EXECUTIVE PROTECTION W PRAKTYCE — NOSZENIE BRONI PRZEZ CYWILA — OCHRONA BALISTYCZNA DLA PSÓW

MAGAZYN LUDZI AKCJI

SPECIAL OPS



SPECIAL OPS
2/2026

ISSN 2300-0724
Cena 30,00 zł
(w tym 8% VAT)
www.special-ops.pl

ZIS PSG GDAŃSK

GOTOWI NA KAŻDE ZAGROŻENIE

eprasa.pl 49348395

BOSP®

TARAS MID



Wytrzymałe i niezawodne obuwie przeznaczone do codziennego użytku w wymagających i wymagających warunkach. Cholewka wykonana z połączenia skóry nubukowej i elastycznego materiału tekstylnego zapewnia doskonałą ochronę i elastyczność podczas ruchu.

Podszewka Gore-Tex® gwarantuje wodoodporność i wysoką oddychalność – idealne rozwiązanie zapewniające całodzienny komfort w różnych warunkach.

Anatomicznie wyprofilowana wkładka wspiera łuk stopy i amortyzuje wstrząsy. Antypoślizgowa i olejoodporna podeszwa gwarantuje doskonałą przyczepność na różnych nawierzchniach, w tym na mokrym i lekkim terenie.

Podeszwa marki Vibram to zaawansowana technologicznie antypoślizgowa podeszwa do obuwia outdoorowego, która zapewnia doskonałą przyczepność i zwiększa bezpieczeństwo na różnych nawierzchniach.

Obuwie nadaje się do noszenia przez cały rok. Posiada kieszonkę na sznurówki i szczelny system owijania stopy.

Vibram®

GORE-TEX

NEWMAX Nowak i Wspólnicy Sp. K. - Wylaczny Dystrybutor marki BATES
ul. Ciasna 10, 35-232 Rzeszów | zenon.boron@bates.pl | mob: +48 602 434 925

www.bosp.pl

eprasa.pl 49348396cd

wisport®



ZIPPERFOX

ZIPPERFOX

WWW.WISPORT.COM.PL

PROUDLY SINCE 1984 / MADE in POLAND

MAGAZYN LUDZI AKCJI
SPECIAL OPS
www.special-ops.pl

SPIS TREŚCI

JEDNOSTKI SPECJALNE

10 **ZIS PSG Gdańsk: Gotowi na każde zagrożenie**
Krzysztof Mątecki

64 **JW Agat: 4 dni to dopiero początek**
Krzysztof Mątecki

WYWIAD

22 **Zgrany zespół i wzajemne zaufanie decydują o skuteczności działań**
– rozmowa z Piotrem Nieszporskim, dowódcą Zespołu Interwencji Specjalnych Straży Granicznej z Gdańska
Krzysztof Mątecki

26 **Wtedy dotarło do mnie, jak wiele można stracić**
– rozmowa z pirotechnikiem Zespołu Interwencji Specjalnych Straży Granicznej
Krzysztof Mątecki

30 **Nie ma gotowych procedur na każdy kryzys – rozmowa z funkcjonariuszem CBŚP**
Krzysztof Mątecki

WYPOSAŻENIE INDYWIDUALNE

34 **Konfiguracja Core Assaulter Setup**
Artykuł sponsorowany

56 **BOSP® wchodzi na polski rynek**
Artykuł sponsorowany

78 **Ochrona balistyczna dla psów**
Dariusz Pyka

ANALIZA

36 **Executice protection w praktyce: proces, decyzje, odpowiedzialność**
Przemysław Grabowski

42 **Ciąg kaburowy jako fundament kontroli broni**
Krzysztof Lorenz

48 **Noszenie broni przez cywila**
– przywilej i odpowiedzialność (cz. 1)
Krzysztof Lorenz

WYDARZENIA

52 **Enforce Tac 2026**
Redakcja

58 **MEDEX Unity 2026**
Krzysztof Mątecki

62 **EXPO Lubin**
Krzysztof Mątecki

66 **Na krawędzi bezpieczeństwa: antyterroryści i pirotechnicy w akcji na pokładzie Airbusa**
Krzysztof Mątecki

70 **Medycyna pola walki w erze dronów FPV**
Krzysztof Mątecki

72 **Rekordowe warsztaty bezpieczeństwa w Polsce**
Krzysztof Mątecki

74 **Na tropie bezpieczeństwa – międzynarodowe ćwiczenia CERBERUS K9 w Gdyni**
Krzysztof Mątecki

SPECIAL OPS PREZENTUJE

81 **Polecane nowości**











REDAKCJA
e-mail: redakcja@special-ops.pl
www.special-ops.pl

Wydawca
Monika Mucha, e-mail: mmucha@medium.media.pl

Redaktor naczelny
Krzysztof Mątecki, e-mail: kmatecki@special-ops.pl

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD I ŁAMANIE
Marcin Jarosz

Redaktor, administrator FB SPECIAL OPS
Błażej Bierczyński

REKLAMA I MARKETING
tel. 22 810 25 90, 810 28 14

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Joanna Grabek, e-mail: jgrabek@medium.media.pl
tel. 600 050 380

Specjalista ds. reklamy
Wioleta Witowska, e-mail: wwitowska@medium.media.pl
tel. 606 250 878

Specjalista ds. reklamy
Żaneta Tafel, e-mail: ztafel@special-ops.pl

Specjalista ds. reklamy internetowej
Agnieszka Szwed, e-mail: aszwed@special-ops.pl

KOLPORTAŻ I PRENUMERATA
tel. 22 810 21 24

Specjalista ds. prenumeraty
Anna Sergel, e-mail: asergel@special-ops.pl

Specjalista ds. dystrybucji
Aneta Cartailler, e-mail: acartailler@medium.media.pl

WYDAWCA
Grupa MEDIUM
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. k.
04-112 Warszawa, ul. Karczewska 18

DRUK: Drukarnia Paper&Tinta

„SPECIAL OPS - MAGAZYN LUDZI AKCJI" ZNAJDZIESZ W SIECI SPRZEDAŻY PRASY: EMPIK, GARMOND PRESS, KOLPORTER

NASZA OKŁADKA:
Studio D2 Dariusz Lisowski

eprasa.pl 49348396cd

AGREGATY INWERTEROWE FOGO, to gama kompaktowych i cichych generatorów, które doskonale sprawdzą się zarówno w pracy w terenie, jak i rezerwowym zasilaniu gospodarstw domowych



CISZA, MOC, NIEZAWODNOŚĆ

Agregaty inwerterowe są znacznie cichsze od tradycyjnych agregatów. To idealne urządzenia do kampera lub na działkę. System automatycznej redukcji obrotów wraz ze spadkiem obciążenia, ogranicza zużycie paliwa.

PRĄD STABILNY JAK W GNIAZDKU

Dzięki zastosowaniu technologii inwerterowej, agregaty wytwarzają prąd o idealnych parametrach (stabilne napięcie oraz częstotliwość). Są najlepszym rozwiązaniem do zasilania czułych urządzeń: laptopów, telewizorów, pieców CO czy lodówek.

INNOWACYJNOŚĆ FOGO

W FOGO cały czas ulepszamy nasze urządzenia. Oferujemy agregaty, których silniki mogą być zasilane benzyną lub gazem, współpracować z układami automatycznego załączania rezerwy czy wytwarzać zarówno napięcie jednofazowe, jak i trójfazowe.

Zeskanuj kod QR
i zapoznaj się z naszą ofertą

www.fogo.pl



FOCUSED ON GENERATORS ONLY

eprasa.pl 49348396cd

MAGAZYN LUDZI AKCJI
SPECIAL OPS
www.special-ops.pl

W BIEŻĄCYM NUMERZE



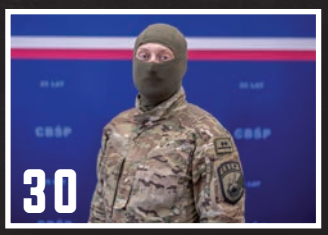
ZIS PSG GDAŃSK: GOTOWI NA ZAGROŻENIE

Zespół Interwencji Specjalnych Placówki Straży Granicznej w Gdańsku to jedna z najbardziej wyspecjalizowanych jednostek odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w polskiej przestrzeni powietrznej. Funkcjonariusze ZIS działają zarówno na terenie portu lotniczego, jak i poza nim, realizując zadania z zakresu przeciwdziałania terroryzmowi, działań minersko-pirotechnicznych oraz operacji wysokiego ryzyka. Ich służba to połączenie specjalistycznego wyszkolenia, pracy zespołowej i gotowości do działania w najbardziej wymagających warunkach.



ZGRANY ZESPÓŁ I WZAJEMNE ZAUFANIE DECYDUJĄ O SKUTECZNOŚCI DZIAŁAŃ

Zespół Interwencji Specjalnych Straży Granicznej z Gdańska to jednostka, która stoi na straży bezpieczeństwa lotniska na każdym poziomie – od reagowania na incydenty w terminalu, przez wsparcie załóg samolotów, po działania w sytuacjach wysokiego ryzyka. Major Piotr Nieszporski, dowódca zespołu, opowiada o codziennych wyzwaniach swojej służby, przygotowaniu funkcjonariuszy, taktyce operacyjnej oraz o tym, jak zaufanie i współpraca w zespole przekładają się na skuteczność interwencji.



NIE MA GOTOWYCH PROCEDUR NA KAŻDY KRYZYS – TRZEBA DZIAŁAĆ ELASTYCZNIE

W świecie zagrożeń terrorystycznych i dywersyjnych liczy się szybka reakcja i elastyczne podejmowanie decyzji. W wywiadzie dla „SPECIAL OPS" funkcjonariusz CBŚP opowiada o ewolucji zagrożeń, roli cyberprzestrzeni, współpracy międzynarodowej oraz doświadczeniach zdobytych podczas prestiżowego kursu FBI National Academy.



OCHRONA BALISTYCZNA DLA PSÓW

W ostatnich latach temat indywidualnej ochrony balistycznej coraz częściej wychodzi poza standardowe zastosowania związane wyłącznie z człowiekiem. Jednym z ciekawszych kierunków rozwoju jest projektowanie zabezpieczeń dla psów służbowych – zwierząt, które pracują w warunkach realnego zagrożenia, często ramię w ramię z żołnierzami czy funkcjonariuszami różnych formacji.

NOSZENIE BRONI PRZEZ CYWILA – PRZYWILEJ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

W ostatnich latach liczba osób posiadających pozwolenie na broń w Polsce systematycznie rośnie. Szczególnie po wybuchu wojny w Ukrainie temat bezpieczeństwa, przygotowania i samoobrony zaczął interesować znacznie większą część społeczeństwa. Coraz więcej ludzi trafia na strzelnice, zdobywa patent strzelecki i rozpoczyna swoją przygodę ze strzelectwem sportowym.





CIĄG KABUROWY JAKO FUNDAMENT KONTROLI BRONI

Ciąg kaburowy jest często traktowany jako etap poprzedzający właściwe strzelanie. W praktyce to właśnie w tym momencie zaczyna się całe strzelanie. Od jakości dobycia broni zależy chwyt, kontrola, tempo pierwszego strzału oraz stabilność kolejnych strzałów.

eprasa.pl 49348396cd


MAKSYMALNA
FUNKCJONALNOŚĆ
I MODNY STYL DO
NASTĘPNEGO ZADANIA
XVENTURE GTX
GORE-TEX
ODKRYJ TERAZ
HAIX Schuhe & Produktion GmbH
Auhofstraße 10 | 84048 Mainburg | haix.de
HAIX

MAGAZYN LUDZI AKCJI
SPECIAL OPS
www.special-ops.pl

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce wyjątkowe wydanie „Special Ops", którego tematem przewodnim jest bezpieczeństwo bez granic. To numer, który powstał z myślą o tych, którzy chcą lepiej zrozumieć współczesne wyzwania związane z bezpieczeństwem, ale także ludzi stojących na jego straży – ich codzienną służbę, profesjonalizm, doświadczenie i gotowość do działania.

W tym wydaniu pokazujemy bezpieczeństwo z wielu perspektyw – od działań kontrterrorystycznych i ochrony granic, przez ochronę VIP, po praktyczne aspekty związane ze strzelectwem i odpowiedzialnym posługiwaniem się bronią. Szczególne miejsce zajmuje obszerny materiał poświęcony Zespołowi Interwencji Specjalnych Placówki Straży Granicznej w Gdańsku – jednostce, która każdego dnia dba o bezpieczeństwo w jednym z najbardziej wymagających środowisk operacyjnych. To opowieść o ludziach, ich służbie, szkoleniu, sprzęcie i misji, którą realizują z pełnym zaangażowaniem.

Nie zabrakło także tematów związanych z rozwojem sił specjalnych i służb mundurowych – przyglądamy się zmianom w modelu rekrutacji do JW AGAT, rozmawiamy z funkcjonariuszem CBŚP, który ukończył prestiżowy kurs FBI w Quantico, oraz zaglądamy za kulisy pracy pirotechników i specjalistów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. W numerze poruszamy również zagadnienia związane ze strzelectwem – od budowania prawidłowych nawyków i techniki pracy z bronią, po odpowiedzialne podejście do skrytego noszenia broni przez cywilów.

To wydanie to również przegląd najważniejszych wydarzeń, ćwiczeń i targów branżowych, które pokazują, jak dynamicznie rozwija się sektor bezpieczeństwa – zarówno w Polsce, jak i na arenie międzynarodowej. Chcemy nie tylko informować, ale także inspirować, edukować i przybliżać realia służby tym, którzy na co dzień stoją na pierwszej linii odpowiedzialności za nasze bezpieczeństwo.

Jako redaktor naczelny mam ogromną satysfakcję, że mogliśmy stworzyć wydanie, które łączy wiedzę ekspercką, praktyczne doświadczenie i autentyczne historie ludzi służby. Mam nadzieję, że znajdziecie tu nie tylko interesujące materiały, ale również inspirację, refleksję i jeszcze większy szacunek dla tych, którzy każdego dnia działają na rzecz bezpieczeństwa – często poza światłem reflektorów.

Zapraszam do lektury
Krzysztof Mątecki
Redaktor naczelny

eprasa.pl 49348396cd



SECURITY EXPO

4. EDYCJA

zarejestruj się

MIĘDZYNARODOWE TARGI SYSTEMÓW ZABEZPIECZEŃ I OCHRONY

01-03 | 12 | 2026

Aleja Katowicka 62, 05-830 Nadarzyn | info@warsawexpo.eu | www.warsawexpo.eu | / warsawexpo

eprasa.pl 49348396cd

TEKST: KRZYSZTOF MĄTECKI
ZDJĘCIA: MOSG, ARCHIWUM ZIS PSG GDAŃSK, STUDIO D2 DARIUSZ LISOWSKI



ZIS PSG GDAŃSK

GOTOWI NA KAŻDE ZAGROŻENIE

Zespół Interwencji Specjalnych Placówki Straży Granicznej w Gdańsku to jedna z najbardziej wyspecjalizowanych jednostek odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w polskiej przestrzeni powietrznej. Funkcjonariusze ZIS działają zarówno na terenie portu lotniczego, jak i poza nim, realizując zadania z zakresu przeciwdziałania terroryzmowi, działań minersko-pirotechnicznych oraz operacji wysokiego ryzyka. Ich służba to połączenie specjalistycznego wyszkolenia, pracy zespołowej i gotowości do działania w najbardziej wymagających warunkach.

MORSKI ODDZIAŁ STRAŻY GRANICZNEJ (MOSG)

Morski Oddział Straży Granicznej (MOSG) to jedna z najbardziej wyspecjalizowanych struktur Straży Granicznej, odpowiedzialna za ochronę północnej granicy państwowej. Formacja zabezpiecza odcinek o łącznej długości ponad 701 km, obejmujący zarówno wody Morza Bałtyckiego, jak i granice lądowe oraz śródlądowe akweny przygraniczne. Największą część stanowi granica morska, przebiegająca wzdłuż linii 12 mil morskich od wybrzeża. Zakres odpowiedzialności MOSG obejmuje także odcinki rozgraniczające morze terytorialne z Niemcami i Rosją, wody wewnętrzne Zalewu Wiślanego, Zalewu Szczecińskiego oraz Jeziora Nowowarpieńskiego, a także niewielkie fragmenty granicy lądowej. Działania oddziału koncentrują się na obszarze województw pomorskiego i zachodniopomorskiego oraz części województwa warmińsko-mazurskiego.

Formacja została utworzona 1 sierpnia 1991 roku na bazie struktur Morskiej Brygady Okrętów Pogranicza, a w kolejnych latach rozwijana poprzez włączenie elementów innych oddziałów Straży Granicznej. W 2004 roku nadano jej imię płk. Karola Bacza. Obecnie MOSG stanowi kluczowy element systemu bezpieczeństwa państwa na kierunku morskim.

Struktura MOSG opiera się na dziewięciu placówkach oraz dwóch wyspecjalizowanych dywizjonach jednostek pływających – Kaszubskim Dywizjonie Straży Granicznej w Gdańsku oraz Pomorskim Dywizjonie Straży Granicznej w Świnoujściu. Dywizjony te stanowią trzon działań operacyjnych na morzu, odpowiadając za bezpośrednią kontrolę i dozór ruchu jednostek pływających.

Kaszubski Dywizjon SG obejmuje obszar od południka 16°30′ aż do granicy z Federacją Rosyjską, w tym morskie wody wewnętrzne, morze terytorialne, wyłączną strefę ekonomiczną oraz strefę odpowiedzialności SAR (*search & rescue*). Załogi jednostek pływających pełnią służbę zarówno w systemie dyżurów porto-





wych (m.in. w Gdańsku i Łebie), jak i dozoru wyznaczonych akwenów, takich jak Zatoka Pucka czy Zalew Wiślany. Ten ostatni akwen ma szczególny charakter – zimą zamarza, co wymusza użycie poduszkowców, będących jedynymi jednostkami zdolnymi do prowadzenia działań w takich warunkach.

Pomorski Dywizjon SG w Świnoujściu odpowiada za zachodnią część polskich obszarów morskich – od południka 16°30' do granicy z Niemcami. W jego rejonie działania znajdują się zarówno wody otwarte Bałtyku, jak i rozbudowany system morskich wód wewnętrznych, obejmujący m.in. Zalew Szczeciński, Zalew Kamieński, Jezioro Nowowarpieńskie oraz port w Szczecinie. Na południu obszar działania ogranicza linia rozdziału między wodami śródlądowymi a morskimi wodami wewnętrznymi. Dywizjon współdziała z placówkami Straży Granicznej rozmieszczonymi wzdłuż wybrzeża, zapewniając spójny nadzór nad ruchem morskim.

Do głównych zadań MOSG należy ochrona granicy morskiej przed nielegalną migracją, kontrola ruchu jednostek pływających, zapewnienie bezpieczeństwa w portach i na szlakach komunikacyjnych, a także zwalczanie przestępczości transgranicznej, w tym przemytu narkotyków, broni czy substancji niebezpiecznych. Formacja chroni również interesy ekonomiczne państwa, monitoruje stan środowiska naturalnego i uczestniczy w akcjach poszukiwawczo-ratowniczych. Funkcjonariusze MOSG mają uprawnienia do zatrzymywania jednostek pływających, a w sytuacjach przewidzianych prawem – do użycia środków przymusu bezpośredniego, w tym broni pokładowej.

Dzięki szerokiemu spektrum kompetencji, nowoczesnemu wyposażeniu i zdolności działania w każdych warunkach pogodowych, MOSG pozostaje jednym z kluczowych elementów systemu bezpieczeństwa państwa na kierunku morskim. Obecnym komendantem Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku jest kontradmirał SG Andrzej Prokopski.

PLACÓWKA STRAŻY GRANICZNEJ W GDAŃSKU

Placówka Straży Granicznej w Gdańsku to największa jednostka w strukturze Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Obejmuje swym zasięgiem powiaty gdański, tczewski, starogardzki oraz miasta Gdańsk i Sopot. W strefie nadgranicznej mieszczą się gminy Cedry Wielkie, Pruszcz Gdański, Kolbudy, Sopot i Gdańsk, a całkowita powierzchnia terytorium placówki wynosi 3119 km^2.

W zakresie ruchu lotniczego placówka odpowiada za obsługę lotniczego przejścia granicznego Gdańsk–Rębiechowo, dokąd kierowane są loty do krajów Non-Schengen, zarówno rejsy rozkładowe, jak i czarterowe. W razie potrzeby odprawy mogą być przeprowadzane także na innych lotniskach w zasięgu placówki, m.in. w Królewie Malborskim, Pruszczu Gdańskim czy Gdyni–Oksywie.

W zakresie ruchu morskiego placówka odpowiada za Gdańsk–Port, gdzie dokonywane są odprawy statków handlowych, pasażerskich i rybackich, oraz Gdańsk–Górki Zachodnie, typowe przejście dla jednostek sportowo-żeglarskich. Ruch osobowy dotyczy wyłącznie pływań sportowych, natomiast ruch towarowy obejmuje głównie rybołówstwo polskie.

Siedziba placówki mieści się na terenie Międzynarodowego Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy w Gdańsku, którego powierzchnia wynosi 232 ha, a wysokość nad poziomem morza waha się od 135 do 147 m. W jej zasięgu znajduje się również port morski Gdańsk, obejmujący 679 ha lądu oraz 412,6 ha wód, w tym m.in. morskie przejścia graniczne Gdańsk–Port i Gdańsk–Górki Zachodnie, położone odpowiednio około 1 km i 14 km od siedziby przy ul. Kasztanowej 1.

Na czele jednostki stoi płk SG Katarzyna Górecka-Berenc. Struktura placówki podzielona jest na cztery grupy operacyjne, z których każda obejmuje wyspecjalizowane zespoły, w tym Grupę Bezpieczeństwa Lotów, w skład której wchodzi Zespół Interwencji Specjalnych.



ZESPÓŁ INTERWENCJI SPECJALNYCH (ZIS)

Historia Zespołu Interwencji Specjalnych (ZIS) sięga 2008 roku, kiedy to w ówczesnej Placówce SG Gdańsk–Rębiechowo funkcjonowały dwa wyspecjalizowane zespoły: Interwencyjno-Patrolowy oraz Minersko-Pirotechniczny. W 2012 roku oba zespoły połączono, tworząc Zespół Interwencji Specjalnych. Fuzja ta wymusiła na funkcjonariuszach posiadanie szerokiego spektrum kompetencji od czarnej taktyki, medycyny pola walki, aż po wsparcie działań pirotechnicznych.

W 2015 roku doszło do połączenia dwóch placówek – Gdańsk i Gdańsk–Rębiechowo – obejmujących swoimi działaniami zarówno lotnicze, jak i morskie przejścia graniczne oraz powiaty strefy nadgranicznej. Zmiana ta pozwoliła ujednolicić strukturę i działania jednostki, zwiększając liczbę etatów dla funkcjonariuszy oraz wyznaczając im dodatkowe zadania polegające na działaniach interwencyjnych, zatrzymaniach powiązanych z doprowadzeniami oraz zapewnieniu wsparcia innym służbom.



Od tego czasu ZIS działa w obecnym kształcie jako jeden z najbardziej wyspecjalizowanych zespołów Straży Granicznej w Polsce. Zespół liczy kilkudziesięciu funkcjonariuszy o różnych specjalnościach. W jego skład wchodzą m.in. specjaliści od działań minersko-pirotechnicznych, medycy, funkcjonariusze przygotowani do działań interwencyjnych zarówno na pokładach statków powietrznych, jak i na terenie portu lotniczego. Obecnie zespół jest w pełni skompletowany, podzielony na dwie specjalności – pirotechniczną i interwencyjną – przy czym każdy funkcjonariusz posiada przeszkolenie z zakresu zarówno działań interwencyjnych, jak i rozpoznania minersko-pirotechnicznego. W składzie jednostki służą także kobiety.



Całość działań koordynuje Kierownik Zespołu, major SG Piotr Nieszporski, wspierany przez specjalistów, instruktorów w poszczególnych dziedzinach. Zespół pozostaje w pełnej gotowości do interwencji zarówno w porcie lotniczym, jak i morskim, chroniąc ludzi, statki oraz infrastrukturę i zapewniając bezpieczeństwo w rejonie odpowiedzialności Placówki SG w Gdańsku.

PROCES NABORU DO ZIS

Zespoły Interwencji Specjalnych Straży Granicznej (ZIS) nie mają ściśle określonych kryteriów naboru, w przeciwieństwie do Wydziałów Zabezpieczenia Działań (WZD). Proces selekcji opiera się na praktycznych testach sprawdzających podstawowe cechy motoryczne: siłę (wyciskanie na ławce własnego ciężaru lub podciąganie na drążku), wytrzymałość (bieg na 3000 m) i szybkość (bieg na 60 m lub bieg wahadłowy 10×10). Oceniane są także doświadczenie i uprawnienia kandydatów w sportach walki, technikach interwencji oraz innych dyscyplinach sportowych przydatnych w realizacji ustawowych zadań funkcjonariuszy. Dodatkowe punkty w procesie naboru pomagają uzyskać m.in. kwalifikacje instruktora strzelania oraz wiedzę z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy. Pierwszeństwo w naborze mają funkcjonariusze służący już w Lotniczym Przejściu Granicznym, którzy dobrze znają infrastrukturę lotniska, co znacząco skraca czas przygotowania do służby w Zespole.

Istotne w czasie naboru jest, że uwaga instruktorów nie skupia się wyłącznie na predyspozycjach fizycznych kandydatów, ale również na ich cechach charakteru, zachowaniu i determinacji podczas zaliczania kolejnych prób sprawnościowych. Szczególnie pożądane cechy funkcjonariusza ZIS to odwaga, odporność na stres, szybkie podejmowanie decyzji, a także cierpliwość i skromność. W zespole nie ma miejsca dla indywidualistów – większość działań wymaga współpracy i koordynacji, dlatego kluczową cechą jest umiejętność pracy w grupie.

Kandydaci, którzy ukończą testy z pozytywnym wynikiem oraz uzyskają aprobatę instruktorów i kierownika zespołu.

SZKOLENIE I PRZYGOTOWANIE DO SŁUŻBY

Po wstąpieniu w szeregi Zespołu, kandydaci uczestniczą w pracy zmianowej, gdzie pod nadzorem instruktorów zdobywają praktyczne umiejętności niezbędne w codziennej służbie. W ramach doskonalenia lokalnego doświadczeni funkcjonariusze Zespołu prowadzą cykl szkoleń na terenie Placówki w Gdańsku i Morskiego Oddziału SG. Instruktorzy strzelań, specjaliści minerstwa i pirotechniki, instruktorzy sportów walki oraz ratownicy medyczni wykorzystują swoją wiedzę i doświadczenie w szkoleniu nowych członków zespołu, prowadząc m.in. zajęcia z kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Oprócz szkoleń lokalnych funkcjonariusze ZIS uczestniczą również w kursach realizowanych w Ośrodkach Szkolenia Straży Granicznej w Lubaniu, Kętrzynie oraz w Wyższej Szkole



SG w Koszalinie, gdzie zdobywają niezbędne uprawnienia do pełnienia służby w Zespole. Szkolenia te obejmują m.in. działania wobec osób stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa zarówno na pokładzie samolotu, jak i na terenie portu lotniczego. Podczas zajęć doskonalone są elementy taktyki i techniki wykorzystania środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej, a także umiejętności z zakresu rozpoznania minersko-pirotechnicznego, samodzielnego prowadzenia działań pirotechnicznych, pełnienia wart ochronnych na pokładach statków powietrznych, sztuk walki z elementami taktyki interwencji oraz prowadzenia szkoleń instruktorskich. Dodatkowo funkcjonariusze uczestniczą w zajęciach z języka angielskiego, przygotowujących ich do działania w środowisku międzynarodowym.

Uzupełnieniem tego procesu są specjalistyczne szkolenia realizowane na szczeblu centralnym oraz w warunkach terenowych. Obejmują one m.in. zdobywanie uprawnień do samodzielnego prowadzenia działań minersko-pirotechnicznych w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie.

KOBIETY W ZIS – SIŁA, DOŚWIADCZENIE, GOTOWOŚĆ

W składzie Zespołu Interwencji Specjalnych PSG w Gdańsku służą również dwie kobiety, które stanowią integralną część zespołu i realizują zadania na równi z mężczyznami. Obowiązujące je wymagania kwalifikacyjne, testy sprawnościowe oraz proces szkolenia są tożsame z tymi, którym poddawani są wszyscy funkcjonariusze ZIS, co podkreśla profesjonalny i jednolity charakter służby w tej wyspecjalizowanej formacji.

Funkcjonariuszki posiadają zróżnicowane, ale komplementarne doświadczenie, które przekłada się bezpośrednio na ich skuteczność w działaniach.

Jedna z funkcjonariuszek związana jest z zespołem od 14 lat. Jest wielokrotną medalistką Mistrzostw Polski w kickboxingu w formułach *light contact* i *full contact*, a także zdobywczynią medali na arenie międzynarodowej. Sport towarzyszy jej przez całe życie – mimo zakończenia kariery zawodniczej nadal regularnie trenuje, dbając o wysoką sprawność fizyczną niezbędną w służbie. Swoje doświadczenie przekazywała również innym jako instruktor kickboxingu, a obecnie realizuje się także jako nauczyciel edukacji wojskowej w technikum o profilu mundurowym.

Druga funkcjonariuszka, pełniąca służbę w ZIS od dwóch lat, również posiada bogate





doświadczenie w sportach walki. Na swoim koncie ma m.in. mistrzostwo Irlandii w formule K1 w organizacji ISKA oraz mistrzowski pas federacji Cage Legacy, zdobyty podczas zawodów międzynarodowych. Od ponad 10 lat konsekwentnie rozwija swoje umiejętności w takich dyscyplinach jak Muay Thai, boks, kickboxing oraz MMA. Zdobyte doświadczenie przekłada się bezpośrednio na wykonywane zadania służbowe, w których kluczowe znaczenie



eprasa.pl 493483966d





mają nie tylko umiejętności fizyczne, ale także opanowanie, dyscyplina i zdolność podejmowania szybkich decyzji.

W związku z posiadanymi kompetencjami obie funkcjonariuszki angażowane są również w proces szkoleniowy, prowadząc zajęcia w obszarach, w których się specjalizują. Ich wiedza i praktyczne doświadczenie stanowią istotne wsparcie dla pozostałych członków zespołu oraz przyczyniają się do podnoszenia ogólnego poziomu wyszkolenia ZIS.

Obecność kobiet w Zespole Interwencji Specjalnych PSG w Gdańsku potwierdza, że o skuteczności w działaniach specjalnych decydują przede wszystkim kompetencje, doświadczenie i charakter. W środowisku operacyjnym, w którym liczy się precyzja, współpraca i odporność na stres, płeć nie ma znaczenia – kluczowe są umiejętności i gotowość do działania w każdych warunkach.

BEZPIECZEŃSTWO W PORCIE LOTNICZYM I POZA NIM

Zespół Interwencji Specjalnych (ZIS) PSG w Gdańsku to wyspecjalizowana jednostka, której funkcjonariusze odpowiadają za szerokie spektrum zadań związanych z bezpieczeństwem w Międzynarodowym Porcie Lotniczym im. Lecha Wałęsy w Gdańsku. Funkcjonariusze zespołu pełnią służbę w systemie zmianowym 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu, pozostając w ciągłej gotowości. Prowadzą patrole prewencyjne na całym terenie portu lotniczego i są przygotowani na każdą ewentualność, zapewniając sprawne funkcjonowanie lotniska w każdej sytuacji kryzysowej.

Intensywność i wymagania służby funkcjonariuszy Zespołu Interwencji Specjalnych w Gdańsku najlepiej pokazuje skala ruchu lotniczego w porcie, który podlega ich stałemu nadzorowi. W minionym roku z gdańskiego lotniska skorzystało prawie 7,4 mln pasażerów, co oznacza wzrost o ponad 10 proc. w porównaniu z rokiem 2024. Dokładnie w 2025 roku Port Lotniczy Gdańsk obsłużył 7 393 016 pasażerów. W tym samym czasie wykonano 61 554 operacji lotniczych, czyli startów i lądowań, co stanowi wzrost o 8,3 proc. rok do roku.

Do głównych zadań ZIS należy fizyczne przeciwdziałanie i zwalczanie terroryzmu, w tym rozpoznanie i neutralizacja materiałów oraz urządzeń wybuchowych, a także zapewnienie porządku publicznego na pokładach statków powietrznych i w lotniczym przejściu granicznym. Funkcjonariusze podejmują interwencje wobec osób naruszających zasady bezpieczeństwa lotniska, pasażerów łamiących przepisy przewozowe oraz innych osób zakłócających ład i porządek publiczny w obszarze działania placówki.

ZIS odpowiada również za bezpieczeństwo w komunikacji lotniczej, utrzymanie ładu i porządku publicznego w terytorialnym zasięgu działania placówki oraz zabezpieczanie działań minersko-pirotechnicznych prowadzonych przez uprawnionych funkcjonariuszy. Funkcjonariusze zespołu biorą udział w zabezpieczaniu lotów wysokiego ryzyka, współpracują z podmiotami realizującymi operacje o podwyższonym standardzie bezpieczeństwa, a także uczestniczą w ochronie delegacji objętych ochroną SOP.

Ponadto zespół sprawuje nadzór nad osobami wnoszącymi broń, amunicję lub materiały niebezpieczne do stref zastrzeżonych lotniska. Funkcjonariusze kontrolują przewóz deklarowanej broni oraz ujawniają i zabezpieczają przedmioty przewożone nielegalnie.

Działania ZIS obejmują także przeciwdziałanie aktom terroru bombowego poprzez realizację specjalistycznych procedur minersko-pirotechnicznych, prowadzenie ewakuacji wyznaczonych stref oraz rozpoznawanie, wykrywanie i zapobieganie zagrożeniom w ruchu lotniczym. Jednostka utrzymuje stałą współpracę z Policją, SOP, ABW, MON oraz innymi organami administracji państwowej i podmiotami działającymi na terenie portu lotniczego, dbając zarówno o bezpieczeństwo komunikacji lotniczej, jak i o porządek publiczny.

Za zgodą właściwych przełożonych działania ZIS nie ograniczają się wyłącznie do terenu lotniska. Funkcjonariusze uczestniczą również w działaniach specjalnych na terenie całego kraju, współpracując z funkcjonariuszami Wydziałów Zabezpieczenia Działań SG, CBŚP, SPKP, ABW oraz SOP. Do realizowanych zadań należą m.in. dynamiczne zatrzymania niebezpiecznych przestępców, zapewnianie bezpieczeństwa podczas czynności operacyjnych i procesowych oraz doprowadzanie osób zatrzymanych do miejsc osadzenia.

Uzupełnieniem codziennej służby są działania związane z zabezpieczaniem wydarzeń o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa. Funkcjonariusze Zespołu Interwencji Specjalnych PSG w Gdańsku wielokrotnie uczestniczyli w operacjach związanych z ochroną najważniejszych wydarzeń o charakterze międzynarodowym i masowym. Wśród nich znalazły się m.in. zabezpieczenie wi-




Współpracuj z nami
TWOJA MISJA,
NASZE WSPARCIE
BROŃ | AMUNICJA | AKCESORIA | OPTYKA | ODZIEŻ | NOŻE | LATARKI
kolba
ul. Wiejska 46, Czeladź
Szukaj na kolba.pl, w salonie Kolba oraz dobrych sklepach partnerskich
ODWIEDŹ NAS NA POLSECURE, 21-23.04.2026, KIELCE, UL. ZAKŁADOWA 1, STOISKO 3-E02

zyty prezydenta USA George'a Busha w Gdańsku w 2007 roku, polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej w 2011 roku, turniej UEFA EURO 2012, Światowe Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 roku, szczyt NATO w Warszawie w 2016 roku oraz finał Ligi Europy w Gdańsku w 2021 roku.

Udział w tego typu przedsięwzięciach potwierdza wysokie kompetencje zespołu oraz jego zdolność do działania w środowisku o podwyższonym poziomie zagrożenia, wymagającym ścisłej współpracy z innymi służbami krajowymi i zagranicznymi.

OD AGRESYWNEGO PASAŻERA PO ALARM BOMBOWY

Zakres zadań Zespołu Interwencji Specjalnych najpełniej widać w praktyce działań realizowanych na terenie portu lotniczego oraz na pokładach statków powietrznych. Funkcjonariusze muszą reagować szybko, zdecydowanie i z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa. Pełnią służbę w systemie zmianowym 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu, pozostają w ciągłej gotowości oraz prowadzą patrole prewencyjne na całym terenie portu, przygotowani na każdą ewentualność, zapewniając sprawne funkcjonowanie lotniska w każdej sytuacji kryzysowej.

Jednym z najczęstszych obszarów interwencji są zdarzenia związane z naruszeniem porządku i zasad bezpieczeństwa przez pasażerów. Dotyczy to zarówno sytuacji w terminalu, jak i bezpośrednio na pokładzie samolotu.





W przypadku działań w przestrzeni lotniczej zwykle kieruje się od trzech do czterech funkcjonariuszy ZIS. Ze względu na ograniczoną przestrzeń, obecność pasażerów oraz konieczność szybkiego obezwładnienia osoby stwarzającej zagrożenie, działania prowadzone są według ściśle określonych schematów taktycznych. Funkcjonariusze wyposażeni są w kominiarki, kamizelki taktyczne, hełmy i kamizelki kuloodporne. W wielu przypadkach sama obecność uzbrojonych funkcjonariuszy wystarcza do opanowania sytuacji, jednak w przypadku eskalacji zagrożenia stosowane są środki przymusu bezpośredniego.

Drugim istotnym obszarem działań ZIS są interwencje pirotechniczne, które stanowią kluczowy element systemu bezpieczeństwa lotniczego. Każde zgłoszenie dotyczące pozostawionego bagażu, podejrzanego pakunku lub informacji o możliwym ładunku wybuchowym traktowane jest jako potencjalne zagrożenie. Procedury obejmują wyznaczenie strefy bezpieczeństwa, ewakuację osób oraz zabezpieczenie miejsca zdarzenia.

Po odizolowaniu terenu pirotechnicy przystępują do rozpoznania minersko-pirotechnicznego. Analizują okoliczności zdarzenia, ustalają pochodzenie przedmiotu i wykorzystują specjalistyczny sprzęt, który pozwala ocenić zawartość bez bezpośredniego kontaktu. Do wsparcia wykorzystywane są roboty pirotechniczne: Digital Vanguard i Avenger, zdolne do operowania na pokładach samolotów, a także robot IBIS, wykorzystywany głównie na terminalach, płycie lotniska i w strefach zastrzeżonych. W zależności od wyniku rozpoznania podejmowane są dalsze działania – od bezpiecznego sprawdzenia bagażu, po jego neutralizację przy użyciu wyrzutników pirotechnicznych lub pojemników przeciwwybuchowych.

Interwencje pirotechniczne prowadzone są zarówno w terminalu, jak i – w szczególnych



DIRECT ACTION®

CORE ASSAULTER SETUP

Mission first. Gear second to none.



_experience based gear
from Poland/

directactiongear.com

eprasa.pl 49348396cd





przypadkach – na pokładach samolotów. Każdorazowo działania realizowane są z zachowaniem rygorystycznych procedur bezpieczeństwa, tak aby minimalizować ryzyko dla pasażerów, załogi oraz infrastruktury portu lotniczego.

Jeżeli chodzi o osoby awanturujące się w samolocie lub żartujące o posiadaniu broni czy materiałów wybuchowych w bagażu, funkcjonariusze Straży Granicznej mogą nałożyć mandat do 500 zł. W sytuacji, gdy czyn sprawcy wyczerpuje znamiona dwóch lub więcej wykroczeń, mandat może wynieść nawet do 1000 zł.

Różnorodność podejmowanych interwencji pokazuje, że Zespół Interwencji Specjalnych funkcjonuje na styku działań porządkowych, kontrterrorystycznych i pirotechnicznych. Funkcjonariusze ZIS odgrywają kluczową rolę w utrzymaniu bezpieczeństwa w jednym z najbardziej wymagających środowisk operacyjnych – porcie lotniczym.

WSPÓŁPRACA I WSPÓLNE SZKOLENIA Z INNYMI SŁUŻBAMI

Kluczowym elementem rozwoju Zespołu Interwencji Specjalnych jest współpraca z innymi formacjami oraz wymiana doświadczeń zdobywanych podczas wspólnych szkoleń i ćwiczeń. Gdański ZIS regularnie współdziała z takimi jednostkami jak Samodzielny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji, Służba Ochrony Państwa, Straż Ochrony Kolei, Wydział Zabezpieczenia Działań Morskiego Oddziału Straży Granicznej oraz jednostki wojskowe.



W trakcie wspólnych przedsięwzięć doskonalone są m.in. działania w terenie zurbanizowanym i przygodnym, taktyka specjalna, strzelania sytuacyjne w warunkach dziennych i nocnych, działania w ograniczonej przestrzeni oraz procedury reagowania na zagrożenia o charakterze terrorystycznym. Szczególną rolę odgrywa wypracowywanie wspólnych schematów działania i ich sprawdzanie w warunkach zbliżonych do rzeczywistych.

Jednym z najważniejszych przykładów współpracy są elitarne zawody i warsztaty ratownictwa taktycznego TCCC „Paramedyk". To prestiżowe przedsięwzięcie skierowane do funkcjonariuszy służb mundurowych oraz ratowników medycznych działających w warunkach podwyższonego ryzyka. Organizatorem wydarzenia jest Samodzielny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji w Gdańsku, przy współpracy z innymi instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo. Podczas zeszłorocznej osiemnastej edycji zawodów szczególny nacisk położono na działania w środowisku skażonym (CBRN). Kulminacyjnym elementem był epizod na terenie portu lotniczego im. Lecha Wałęsy w Gdańsku, podczas którego symulowano atak terrorystyczny z udziałem wielu poszkodowanych. W takich warunkach kluczowe znaczenie miały nie tylko umiejętności medyczne, ale również zdolność do dowodzenia, współpracy i działania pod presją czasu. Funkcjonariusze ZIS PSG w Gdańsku odegrali istotną rolę w tym przedsięwzięciu – zarówno jako współorganizatorzy, jak i sędziowie oceniający uczestników.



Kolejnym przykładem współdziałania są wspólne szkolenia z Grupą Operacyjno-Interwencyjną Straży Ochrony Kolei. Ćwiczenia realizowane były w warunkach infrastruktury kolejowej i ukierunkowane na działania w sytuacjach kryzysowych, wymagających szybkiej i skoordynowanej reakcji służb. W ich trakcie funkcjonariusze doskonalili prowadzenie działań w środkach transportu, taktykę







interwencji w ograniczonej przestrzeni oraz współdziałanie między różnymi formacjami. Istotnym elementem było również wypracowanie wspólnych procedur reagowania na zagrożenia oraz praktyczne sprawdzenie ich skuteczności. Uzupełnieniem tych działań są kolejne wspólne ćwiczenia taktyczne realizowane na terenie Pomorza, w których uczestniczą funkcjonariusze Straży Granicznej, Policji oraz Straży Ochrony Kolei. Szkolenia te pozwalają na doskonalenie współdziałania w zróżnicowanym środowisku operacyjnym – zarówno w obiektach infrastruktury transportowej, jak i w warunkach zbliżonych do realnych działań specjalnych.

Dzięki temu rodzaju współpracy i ćwiczeń funkcjonariusze Zespołu Interwencji Specjalnych PSG w Gdańsku nie tylko doskonalą swoje indywidualne umiejętności, ale także rozwijają zdolność do efektywnego działania w ramach zespołu i w koordynacji z innymi służbami. Celem tych szkoleń jest podniesienie gotowości operacyjnej w różnorodnych scenariuszach, zwiększenie bezpieczeństwa na terenie portu lotniczego, w środkach transportu oraz w sytuacjach kryzysowych poza jego obrębem, a także wypracowanie jednolitych procedur reagowania na zagrożenia o charakterze terrorystycznym lub kryminalnym.

UMUNDUROWANIE I WYPOSAŻENIE FUNKCJONARIUSZY ZIS

Funkcjonariusze Zespołu Interwencji Specjalnych PSG w Gdańsku dysponują specjalistycznym umundurowaniem i nowoczesnym wyposażeniem, dostosowanym zarówno do działań interwencyjnych, jak i minersko-pirotechnicznych. W pierwszych latach funkcjonowania ZIS wykorzystywano trudnopalne mundury w kolorze czarnym, które w kolejnych latach zastąpiono umundurowaniem w kamuflażu Multicam.

W 2023 roku funkcjonariusze Straży Granicznej otrzymali nowe umundurowanie wykonane według zaktualizowanego wzoru, które trafiło również do Zespołów Interwencji Specjalnych w Gdańsku. W jego skład wchodzi ubiór realizacyjny oraz ubiór specjalny, co pozwoliło na pełne ujednolicenie wyposażenia i profesjonalny wizerunek zespołu podczas działań operacyjnych.

Ubiór realizacyjny w kolorze oliwkowym wykonany jest z tkaniny trudnopalnej, ze wzmocnieniami w okolicach kolan i łokci. Kieszenie zaprojektowano w sposób umożliwiający przenoszenie dedykowanego sprzętu wykorzystywanego podczas działań specjalnych w terenie zurbanizowanym. Mundur zapewnia bezpieczeństwo podczas realizacji zatrzymań szczególnie niebezpiecznych osób z wykorzystaniem specjalistycznego wyposażenia i uzbrojenia. Został zaprojektowany tak, aby był w pełni kompatybilny z wyposażeniem używanym przez funkcjonariuszy WZD i ZIS. Umundurowanie ZIS różni sie nieco od WZD, które faktycznie może mieć lepszą specyfikację, natomiast krój jest ujednolicony.

Funkcjonariusze wykorzystują również specjalistyczne obuwie, m.in. modele Lowa Zephyr MKII oraz Aku Pilgrim, a ochronę dłoni zapewniają rękawice taktyczne firm takich jak Mechanix Wear czy Helikon-Tex.

UZBROJENIE I WYPOSAŻENIE SPECJALISTYCZNE

Zespół Interwencji Specjalnych PSG w Gdańsku dysponuje pełnym wyposażeniem umożliwiającym realizację działań taktycznych i ochronnych. Indywidualną ochronę osobistą funkcjonariuszom zapewniają hełmy balistyczne bułgarskiej firmy MARS Armor Ltd. oraz kamizelki kuloodporne



eptasa.pl 493483806cd



zewnętrzne HPE K202 ZSG produkcji Holsters HPE Poland. Na każdy zespół przypada po jednej torbie medycznej R1 oraz apteczce Trauma Kit. Dodatkowo funkcjonariusze indywidualnie wyposażeni są w apteczki taktyczne typu Ifak.

Podstawowym uzbrojeniem funkcjonariuszy ZIS są karabinki Mini Beryl, wyposażone w celowniki holograficzne EOTech oraz latarki taktyczne Olight Warrior. Broń krótką stanowią pistolety Glock 17/19 oraz czeskie CZ P-10 C, przenoszone w kaburach Holsters HPE Poland.

Uzupełnieniem uzbrojenia są pistolety maszynowe PM-98, paralizatory TASER X2 oraz strzelby powtarzalne Mossberg i Benelli Supernova, wykorzystywane m.in. do pokonywania przeszkód technicznych, takich jak drzwi czy zamki.

Na wyposażeniu zespołu znajdują się również tarcze balistyczne odporne na amunicję kalibru 7,62 mm.

Funkcjonariusze zespołu pirotechnicznego dysponują dodatkowo specjalistycznym sprzętem przeznaczonym do realizacji działań minersko-pirotechnicznych, w tym przeciwdziałania zamachom bombowym. Do podstawowego wyposażenia należy przenośne urządzenie rentgenowskie Novo oraz różne typy robotów pirotechnicznych, w tym Digital Vanguard i Avenger, zdolne do operowania na pokładach statków powietrznych, a także robot IBIS, wykorzystywany głównie na terminalach, płycie lotniska i w strefach zastrzeżonych.

W działaniach wykorzystywane są również ciężkie kombinezony przeciwwybuchowe EOD 10E, a w celach szkoleniowych – EOD 9, produkowane przez kanadyjską firmę Med-Eng. Kombinezon EOD 10E zapewnia ochronę przed odłamkami, falą uderzeniową, ciśnieniem oraz czynnikami termicznymi, a jego elementy – w tym specjalistyczny hełm – wyposażone są m.in. w systemy łączności, wentylacji oraz oświetlenia.

Uzupełnieniem wyposażenia pirotechnicznego są m.in. wyrzutnik pirotechniczny WP-20Y, tarcze pirotechniczne oraz niepalne mundury firmy Currapol. Zespół wykorzystuje również mobilne stanowisko pirotechniczne na bazie Iveco Daily 50C17, przystosowane do transportu materiałów niebezpiecznych.

Obecnie trwają prace nad pozyskaniem drugiego ambulansu minersko-pirotechnicznego, w związku z planowanym na 30 lipca–8 sierpnia 2027 roku Światowym Zlotem Skautów (Jamboree) na Wyspie Sobieszewskiej, w którym weźmie udział około 50 tysięcy skautów z całego świata oraz 12 tysięcy wolontariuszy.

NA STRAŻY BEZPIECZEŃSTWA

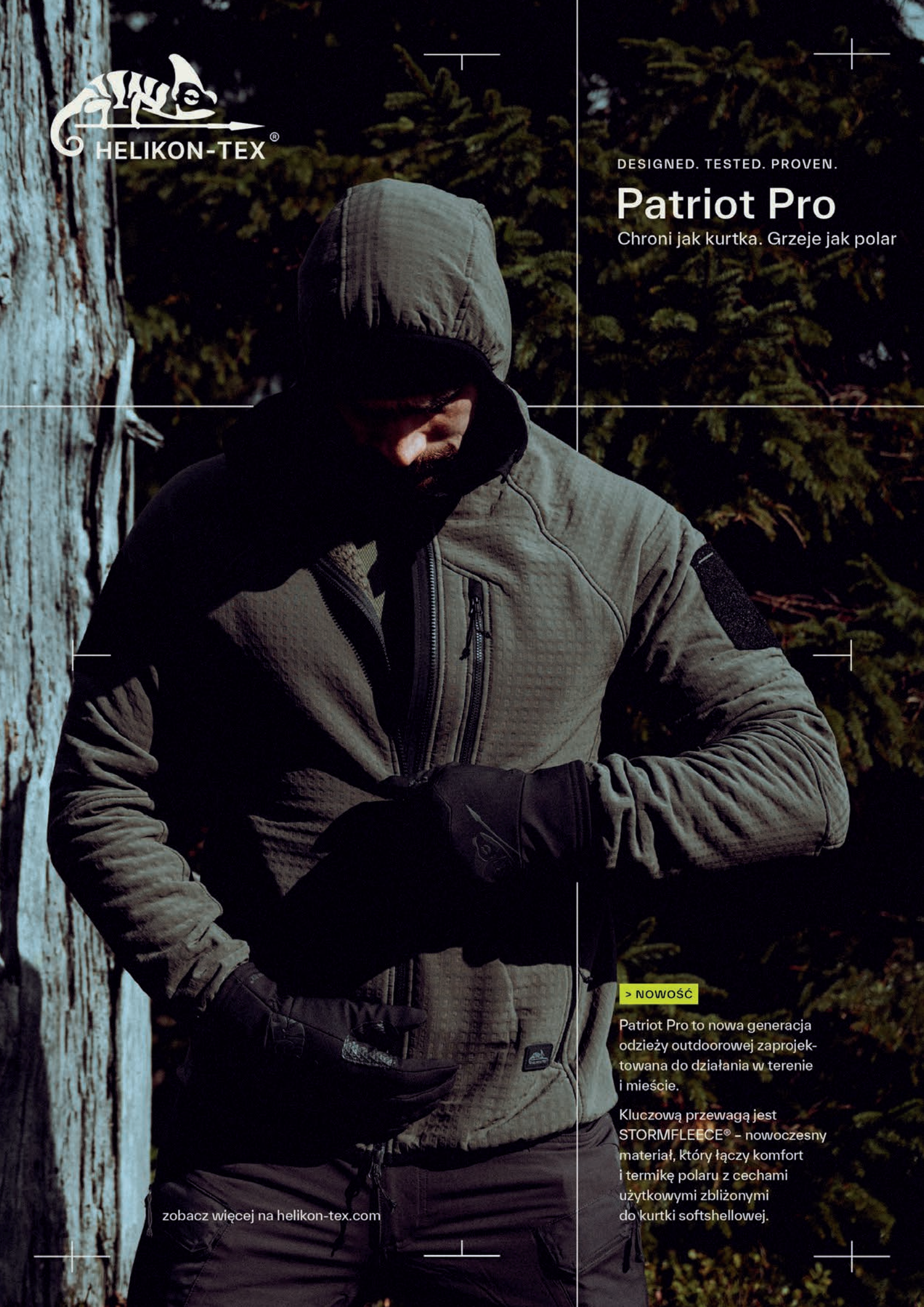
Zespół Interwencji Specjalnych PSG w Gdańsku to jednostka, której znaczenie wykracza daleko poza codzienną służbę na lotnisku. Dzięki wyspecjalizowanemu szkoleniu, nowoczesnemu wyposażeniu oraz współpracy z innymi służbami funkcjonariusze ZIS są gotowi reagować w każdej sytuacji – od agresywnego pasażera po potencjalne zagrożenia bombowe. Ich praca to nie tylko ochrona infrastruktury i pasażerów, ale także udział w operacjach o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa.

Jednak za sukcesem jednostki nie stoją wyłącznie procedury i sprzęt – to przede wszystkim ludzie. Odwaga, determinacja, umiejętność pracy w zespole i szybkie podejmowanie decyzji w sytuacjach wysokiego ryzyka to cechy, które definiują funkcjonariuszy ZIS.

Codzienna gotowość, profesjonalizm i determinacja funkcjonariuszy zespołu są gwarancją spokoju dla tysięcy osób korzystających z portu lotniczego w Gdańsku. To właśnie połączenie wiedzy, umiejętności i zaangażowania pozwala ZIS skutecznie realizować zadania wysokiego ryzyka i utrzymywać bezpieczeństwo w przestrzeni powietrznej oraz na ziemi. W świecie, w którym zagrożenia mogą pojawić się w każdej chwili, Zespół Interwencji Specjalnych pozostaje niezawodnym filarem bezpieczeństwa – cichym, dyskretnym, a jednocześnie gotowym do działania w najbardziej wymagających sytuacjach.

SPECIAL OPS




HELIKON-TEX®
DESIGNED. TESTED. PROVEN.
Patriot Pro
Chroni jak kurtka. Grzeje jak polar
> NOWOŚĆ
Patriot Pro to nowa generacja odzieży outdoorowej zaprojektowana do działania w terenie i mieście.
Kluczową przewagą jest STORMFLEECE® – nowoczesny materiał, który łączy komfort i termikę polaru z cechami użytkowymi zbliżonymi do kurtki softshellowej.
zobacz więcej na helikon-tex.com

PYTANIA: KRZYSZTOF MĄTECKI
ZDJĘCIA: ARCHIWUM PIOTRA NIESZPORSKIEGO



ZGRANY ZESPÓŁ I WZAJEMNE ZAUFANIE DECYDUJĄ O SKUTECZNOŚCI DZIAŁAŃ



Zespół Interwencji Specjalnych Straży Granicznej z Gdańska to jednostka, która stoi na straży bezpieczeństwa lotniska na każdym poziomie – od reagowania na incydenty w terminalu, przez wsparcie załóg samolotów, po działania w sytuacjach wysokiego ryzyka. Major Piotr Nieszporski, dowódca zespołu, opowiada w wywiadzie o codziennych wyzwaniach swojej służby, przygotowaniu funkcjonariuszy, taktyce operacyjnej oraz o tym, jak zaufanie i współpraca w zespole przekładają się na skuteczność interwencji.

Jak zmieniały się zadania Zespołu Interwencji Specjalnych na przestrzeni ostatnich lat?

Zadania Zespołu Interwencji Specjalnych zmieniają się w ścisłym powiązaniu z aktualizacjami w podstawowych ustawach, które regulują jego działalność. Chodzi tu przede wszystkim o Ustawę Prawo Lotnicze, Ustawę o Straży Granicznej oraz Krajowy Program Ochrony Lotnictwa Cywilnego. Każda zmiana w tych dokumentach wpływa na sposób funkcjonowania zespołu – zarówno w kontekście obowiązków, jak i procedur operacyjnych. Dzięki temu Zespół może w pełni dostosować swoje działania do wymogów prawnych, zmieniającej się infrastruktury lotniskowej oraz rosnących oczekiwań dotyczących bezpieczeństwa pasażerów i personelu.

Czy wzrost zagrożeń terrorystycznych i incydentów na lotniskach wpłynął na priorytety zespołu?

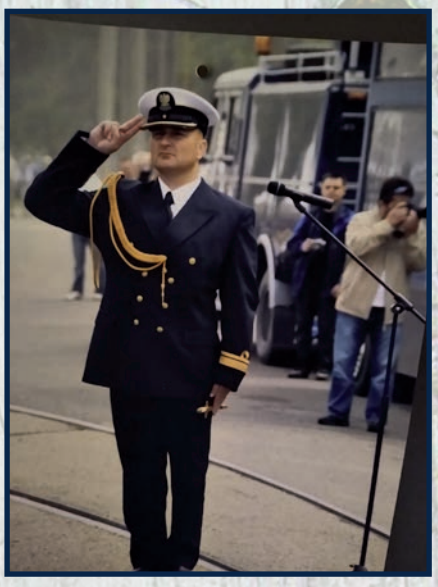
Algorytm postępowania zespołu pozostaje od lat niezmienny, ponieważ zawsze zakłada najgorsze możliwe scenariusze. Oznacza to, że niezależnie od aktualnej sytuacji bezpieczeństwa, funkcjonariusze ZIS oraz cała Grupa Bezpieczeństwa Lotów działają według precyzyjnie określonego schematu. Taki system pozwala utrzymać spójność działań, ograniczyć ryzyko oraz zapewnić skuteczność interwencji w każdych warunkach.

Jak zmienia się taktyka zespołu w zależności od charakteru zagrożenia – np. *unruly passengers* vs. podejrzenie ładunku wybuchowego?

Wszyscy funkcjonariusze Zespołu posiadają minimum uprawnień z zakresu rozpoznania minersko-pirotechnicznego i przechodzą cykl szkoleń, które przygotowują ich zarówno do interwencji na pokładach statków powietrznych, jak i w granicach terytorialnych lotniczego przejścia granicznego. Zarówno agresywny pasażer, jak i pozostawiony bagaż wymagają zastosowania odpowiednich sił i środków. Funkcjonariusze minerzy, pirotechnicy oraz interwencyjni wspierają się nawzajem, tak aby działania były skoordynowane, bezpieczne i skuteczne – dostosowane do charakteru sytuacji i aktualnych potrzeb.

Jak definiuje Pan odpowiedzialność dowódcy w sytuacjach wysokiego ryzyka, np. interwencji na pokładzie samolotu?

eprasa.pl 49348360cc



Dowódca Zespołu Interwencyjnego odpowiada, w oparciu o analizę ryzyka i bieżącą sytuację, za całokształt przeprowadzonej interwencji. Jego odpowiedzialność obejmuje wszystkie etapy – od instruktażu przed zdarzeniem, poprzez koordynację działań w terenie, aż po sporządzenie pełnej dokumentacji po zakończeniu interwencji. Każda decyzja dowódcy wpływa bezpośrednio na bezpieczeństwo pasażerów, personelu oraz samych funkcjonariuszy.

Jakie są kluczowe elementy skutecznego dowodzenia zespołem w dynamicznych sytuacjach kryzysowych?

Straż Graniczna, podobnie jak Policja, opiera swoje działanie na przepisach prawnych, które precyzyjnie regulują sposób postępowania. Znajomość tych regulacji jest niezbędnym warunkiem skutecznego dowodzenia i stanowi część szkoleń. Równocześnie ogromne znaczenie mają kompetencje psychiczne i fizyczne dowódcy – w warunkach presji czasu musi on podejmować trafne decyzje i zapewniać spójność działań całego zespołu.

W jaki sposób przygotowuje Pan zespół do pracy w ekstremalnych warunkach psychicznych i fizycznych?

System zmianowy nie jest idealnym rozwiązaniem do pełnego przygotowania funkcjonariuszy, ale umożliwia przeprowadzanie szkoleń etapowo, tak aby każdy członek zespołu mógł wziąć udział w odpowiednim cyklu treningowym. Uczestnicy są oceniani zarówno przez prowadzących szkolenia, jak i przez samych siebie, co pozwala zidentyfikować niedociągnięcia oraz zagadnienia wymagające dalszej pracy. Dzięki temu zespół utrzymuje wysoki



poziom gotowości do pracy w ekstremalnych warunkach psychicznych i fizycznych.

Jak ważna jest współpraca z pilotami, personelem pokładowym i służbami lotniskowymi w skutecznym neutralizowaniu zagrożeń?

Informacje pochodzące od podmiotów takich jak kapitan statku powietrznego czy służba ochrony lotniska są kluczowe dla działań zespołu. Na

REKLAMA



SPRZĘT DLA ŻOŁNIERZY I ODPOWIEDZIALNYCH OBYWATELI



ich podstawie dowódca dobiera odpowiednie siły i środki, zgodnie z analizą ryzyka. Dzięki temu działania są dokładnie dopasowane do sytuacji, co zwiększa ich skuteczność i minimalizuje ryzyko dla wszystkich uczestników zdarzenia.

Czy współpraca międzynarodowa lub wymiana doświadczeń z innymi jednostkami specjalnymi wpływa na szkolenia ZIS?
Tak, międzynarodowa wymiana doświadczeń to prawdziwa kopalnia wiedzy. Przykładem mogą być metody tworzenia improwizowanych ładunków wybuchowych, które omawiane są podczas szkoleń. Dzięki temu funkcjonariusze mają świadomość różnorodnych zagrożeń i są lepiej przygotowani do ich neutralizacji w praktyce.

Jakie kompetencje uważa Pan za kluczowe u funkcjonariuszy ZIS w obecnych realiach operacyjnych?
Najważniejsze są: doświadczenie zdobyte w służbie, umiejętność pracy w zespole, zdolność rozwiązywania konfliktów, opanowanie i systematyczność. Przygotowanie fizyczne ma także ogromne znaczenie – kształtuje charakter, uczy radzenia sobie pod presją czasu i wymaga systematyczności w podejmowaniu działań.

W jaki sposób szkolenia z walki wręcz, taktyki interwencyjnej i pierwszej pomocy wpływają na gotowość operacyjną zespołu?
Szkolenia te stanowią podstawę codziennej służby. Powtarzalność ćwiczeń wykształca w funkcjonariuszach właściwe nawyki w trudnych sytuacjach, a działania zgodnie z ustawą o środkach przymusu bezpośredniego pozwalają minimalizować zagrożenie, nie wyrządzając krzywdy osobom nieprzestrzegającym przepisów. Terminal lotniczy jest miejscem o dużym natężeniu ruchu pasażerów, którzy nie zawsze dobrze znoszą podróż samolotem. Funkcjonariusze wielokrotnie udzielają wsparcia w przypadku omdleń, skaleczeń, a nawet prowadzą resuscytację krążeniowo-oddechową.

Jak często ZIS musi faktycznie interweniować w sytuacjach zagrożenia na lotnisku lub pokładzie samolotu?
Częstotliwość interwencji zależy w dużej mierze od siatki połączeń lotniczych. W okresach zwiększonego ruchu, np. w sezonie wakacyjnym, odnotowuje się więcej interwencji, często związanych z niewykonywaniem poleceń załogi samolotu przez pasażerów.

Ile z tych interwencji okazuje się „fałszywymi alarmami"?
Każda interwencja na pokładzie jest poprzedzona raportem kapitana statku. Mimo to funkcjonariusze dokładnie dopytują osobę stwarzającą zagrożenie i zbierają opinie świadków, aby upewnić się, że działania są zasadne.

Jak duży odsetek zgłoszeń wynika z roztargnienia, pośpiechu lub nieświadomego naruszenia przepisów przez pasażerów?
Najczęstszą przyczyną fałszywych alarmów jest pozostawienie bagażu na lotnisku, wynikające ze stresu przed lotem, nadbagażu, za który podróżny musiałby uiścić opłatę, lub braku świadomości, że port lotniczy jest infrastrukturą krytyczną. Mimo licznych kampanii informacyjnych pasażerowie wciąż popełniają te błędy.

Czy zespół prowadzi analizę przyczyn fałszywych alarmów, aby usprawnić procedury bezpieczeństwa?
Każda sytuacja zaczyna się od dokładnej analizy ryzyka, niezależnie od jej charakteru. Kampanie informacyjne oraz wydarzenia promujące formację pomagają upowszechniać wiedzę o bezpieczeństwie w komunikacji lotniczej i minimalizować ryzyko powtarzania się podobnych zdarzeń.

Jak reagujecie na sytuacje, gdy incydent na lotnisku okazuje się mniej groźny niż początkowo oceniono?
Najprostsza reakcja to ulga, ale zespół zawsze analizuje sytuację i wyciąga wnioski, aby podobne zdarzenia nie powtarzały się w przyszłości.

Co uważa Pan za największe wyzwanie w codziennym dowodzeniu ZIS?
Największym wyzwaniem jest utrzymanie zgranego zespołu, wzajemnego zaufania i świadomości, że w krytycznych sytuacjach można polegać na innych członkach formacji.

Jak widzi Pan przyszłość ZIS w kontekście większej liczby pasażerów i nowych zagrożeń?
Marzeniem jest, aby Zespół był zawsze w pełni ukompletowany. Wraz z rozbudową lotniska i zwiększającą się liczbą połączeń warto rozważyć zwiększenie etatów, aby utrzymać najwyższy poziom bezpieczeństwa.

Czy w najbliższych latach planowane są innowacje w sprzęcie lub procedurach zespołu?
Co roku dokonywana jest analiza sprzętu – który jest już „wysłużony", a jaki jest niezbędny, aby maksymalnie zadbać o bezpieczeństwo pasażerów i funkcjonariuszy. Na tej podstawie planowane są modernizacje i zakup nowego wyposażenia.

Co chciałby Pan przekazać młodym funkcjonariuszom, którzy marzą o służbie w Zespole Interwencji Specjalnych?
W myśl zasady SAS „śmiali zwyciężają" trzeba konsekwentnie dążyć do celu i pracować nad sobą – nie tylko fizycznie, sport kształtuje ducha, ale także mentalnie. Motywacja i systematyczność pozwalają osiągnąć wyznaczone cele.

Dziękuję za rozmowę! SPECIAL OPS



eprasa.pl 493489600

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR MILTAC SP. Z O.O.

MilTac

AU

ASE UTRA

"[...] Zdecydowanie jedna z najbardziej solidnych konstrukcji tłumików [...]"

SPECIAL-OPS.PL



BALLISTOL - PŁYN DO CZYSZCZENIA TŁUMIKÓW POLECANY PRZEZ SPECJALISTÓW

eprasa.pl 49348396cd

TEKST: KRZYSZTOF MĄTECKI
ZDJĘCIA: MOSG



WTEDY DOTARŁO DO MNIE, JAK WIELE MOŻNA STRACIĆ

Na lotnisku bezpieczeństwo pasażerów i infrastruktury to priorytet. Za kulisami, w kombinezonach przeciwwybuchowych, stoją pirotechnicy Zespołu Interwencji Specjalnych Straży Granicznej – wyszkoleni, by w każdej chwili reagować na podejrzany bagaż, pozostawione przedmioty czy potencjalny ładunek wybuchowy. W wywiadzie jeden z pirotechników zespołu opowiada o swojej pracy, szkoleniach, technologii wspierającej działania minersko-pirotechniczne i o tym, jak wygląda moment, gdy zostaje „sam na sam" z zagrożeniem.

Jak wygląda rola pirotechnika w Zespole Interwencji Specjalnych Straży Granicznej działającym na terenie portu lotniczego?

Rola pirotechnika jest kluczowa z punktu widzenia bezpieczeństwa całej infrastruktury oraz pasażerów. Do jego podstawowych zadań należy przede wszystkim prowadzenie rozpoznania minersko-pirotechnicznego, zarówno w przypadku pozostawionych bez opieki bagaży i przedmiotów, jak i sytuacji związanych z podejrzeniem obecności materiałów wybuchowych. W praktyce oznacza to identyfikację zagrożenia, ocenę ryzyka oraz podjęcie działań zmierzających do jego eliminacji w sposób bezpieczny dla otoczenia.



Istotnym obszarem działania jest również wsparcie kontroli bezpieczeństwa – pirotechnik reaguje na przypadki ujawnienia podejrzanych przedmiotów w trakcie kontroli pasażerów i bagażu, prowadząc ich szczegółowe sprawdzenie oraz ewentualną neutralizację.

Kolejnym zadaniem jest zabezpieczanie wizyt osób objętych ochroną, w tym realizacja rozpoznania minersko-pirotechnicznego na rzecz SOP. Działania te mają na celu wyeliminowanie potencjalnych zagrożeń jeszcze przed pojawieniem się osób ochranianych na terenie lotniska.

Uzupełnieniem pracy pirotechnika jest także analiza zapisów monitoringu CCTV, która pozwala odtworzyć okoliczności pozostawienia podejrzanych przedmiotów, zidentyfikować osoby z nimi związane oraz wesprzeć działania operacyjne i dochodzeniowe.

Wszystkie te zadania wymagają nie tylko specjalistycznej wiedzy i doświadczenia, ale także umiejętności szybkiego podejmowania decyzji w warunkach presji czasu, co w środowisku portu lotniczego ma szczególne znaczenie.

W jakich sytuacjach pirotechnicy ZIS są najczęściej wzywani do interwencji na lotnisku?

Pirotechnicy Zespołu Interwencji Specjalnych najczęściej wzywani są do interwencji związanych z pozostawionymi bez opieki bagażami oraz różnego rodzaju przedmiotami budzącymi podejrzenia.

Tego typu sytuacje wymagają każdorazowo przeprowadzenia szczegółowej analizy ryzyka. Jeśli pirotechnik ma wątpliwości, wykonuje rozpoznanie minersko-pirotechniczne, ponieważ nawet z pozoru niegroźny bagaż może stanowić potencjalne zagrożenie.

Drugą grupą zdarzeń są zgłoszenia od pracowników obsługi pasażerskiej dotyczące deklaracji pasażerów o posiadaniu „bomby w bagażu". Niezależnie od tego, czy są to żarty, czy sytuacje wynikające z braku świadomości, każde takie zgłoszenie traktowane jest z najwyższą powagą i uruchamia odpowiednie procedury bezpieczeństwa.

W obu przypadkach kluczowe znaczenie ma szybka reakcja oraz dokładna weryfikacja zagrożenia, tak aby zapewnić bezpieczeństwo pasażerom i ciągłość funkcjonowania portu lotniczego.

Czy w praktyce służby częściej spotykacie się z realnymi zagrożeniami, czy raczej z pozostawionymi bagażami i alarmami wymagającymi weryfikacji?

W praktyce każde zdarzenie traktowane jest przez pirotechników jako potencjalnie realne zagrożenie.

Niezależnie od tego, czy chodzi o pozostawiony bagaż, czy zgłoszenie wymagające weryfikacji, przyjmujemy założenie, że sytuacja może mieć charakter niebezpieczny. Dlatego gdy analiza ryzyka jest niewystarczająca, każdy przedmiot poddawany jest pełnej procedurze rozpoznania minersko-pirotechnicznego.

Dopiero po przeprowadzeniu wszystkich czynności i wykluczeniu zagrożenia możliwe jest zakończenie działań. W przypadku potwierdzenia niebezpieczeństwa wdrażane są natomiast bojowe procedury minersko-pirotechniczne.

Takie podejście wynika z konieczności zachowania najwyższych standardów bezpieczeństwa i minimalizowania ryzyka na terenie portu lotniczego.

Jak wygląda pierwsza faza rozpoznania podejrzanego przedmiotu zanim zapadnie decyzja o dalszych działaniach pirotechnicznych?

Pierwsza faza rozpoznania podejrzanego przedmiotu koncentruje się na ustaleniu jego pochodzenia oraz ocenie potencjalnego zagrożenia.

W pierwszej kolejności analizowany jest zapis monitoringu CCTV, aby zidentyfikować osobę, która pozostawiła bagaż lub przedmiot, oraz odtworzyć okoliczności zdarzenia. Równolegle zarządzający lotniskiem nadaje komunikaty mające na celu odnalezienie właściciela.

W wielu przypadkach takie sytuacje wynikają z roztargnienia pasażerów, którzy działają pod presją czasu i stresu związanego z podróżą. Nie zmienia to jednak faktu, że każdy przypadek traktowany jest poważnie i podlega dalszej weryfikacji zgodnie z obowiązującymi procedurami bezpieczeństwa.

Jakie procedury obowiązują w przypadku podejrzenia ładunku wybuchowego w terminalu pasażerskim?

Procedury w przypadku podejrzenia obecności ładunku wybuchowego w terminalu pasażerskim uzależnione są od charakteru i poziomu zagrożenia.

Kluczowym elementem jest analiza ryzyka, która obejmuje m.in. ustalenie pochodzenia bagażu, jego gabarytów oraz ocenę, czy mogło dojść do ingerencji osób trzecich. Na tej podstawie podejmowane są dalsze decyzje operacyjne.

Jedną z możliwych reakcji jest ewakuacja terminala pasażerskiego oraz terenów przyległych. Decyzja ta nie jest jednak automatyczna i każdorazowo wynika z bieżącej oceny sytuacji, tak aby zapewnić maksymalne bezpieczeństwo przy jednoczesnym ograniczeniu zakłóceń w funkcjonowaniu portu lotniczego.

Czym różni się interwencja pirotechniczna w porcie lotniczym od działań prowadzonych w innych przestrzeniach publicznych?

Zasadniczy algorytm postępowania w przypadku podejrzenia urządzenia wybuchowego pozostaje niezmienny, niezależnie od miejsca prowadzenia działań.

Obowiązujące procedury minersko-pirotechniczne są uniwersalne i stosowane zarówno na terenie terminala pasażerskiego, jak i w innych przestrzeniach publicznych. Obejmują one te same etapy rozpoznania, oceny zagrożenia oraz ewentualnej neutralizacji.

W przypadku portu lotniczego działania te realizowane są w ramach określonego obszaru odpowiedzialności, obejmującego terminal oraz strefy przyległe znajdujące się w zasięgu terytorialnym przejścia granicznego.

Specyfika lotniska wynika natomiast z konieczności uwzględnienia dużego natężenia ruchu pasażerskiego oraz funkcjonowania infrastruktury krytycznej, co wymaga szczególnej precyzji i koordynacji działań.

Jak duże znaczenie w pracy pirotechnika mają roboty pirotechniczne i systemy zdalnego rozpoznania?

Roboty pirotechniczne i systemy zdalnego rozpoznania mają kluczowe znaczenie w pracy pirotechnika.

Każde urządzenie umożliwiające prowadzenie działań z bezpiecznej odległości od potencjalnego zagrożenia znacząco wpływa na skuteczność interwencji, minimalizując ryzyko obrażeń w przypadku wybuchu. Priorytetem w pracy pirotechnika zawsze pozostaje zdrowie i życie ludzkie.

Współczesne roboty pozwalają realizować zadania w bezpiecznych warunkach, często korzystając przy tym z infrastruktury lotniskowej, co umożliwia precyzyjne rozpoznanie i neutralizację podejrzanych przedmiotów bez narażania ludzi.

Czy w ostatnich latach nastąpił znaczący rozwój technologii wspierających działania pirotechników?

Tak, zdecydowanie. Postęp technologiczny pozwolił na tworzenie sprzętu znacznie bardziej zaawansowanego, wyposażonego w szerszy zakres funkcji, lżejszego i jednocześnie bardziej wytrzymałego. Duże znaczenie mają także udoskonalenia w zakresie źródeł zasilania, wydajnych baterii oraz łączności bezprzewodo-











wej i jej zasięgu, które pozwalają pirotechnikowi działać skuteczniej i bezpieczniej w różnorodnych warunkach operacyjnych.

Czy zdarzają się sytuacje, w których działania pirotechniczne muszą być prowadzone w bezpośrednim sąsiedztwie samolotu lub infrastruktury krytycznej lotniska?
Tak, każdy port lotniczy jest uznawany za infrastrukturę krytyczną, dlatego działania pirotechniczne często odbywają się w bezpośrednim sąsiedztwie samolotów, terminali i innych kluczowych obiektów. W takich sytuacjach priorytetem jest zachowanie maksymalnego bezpieczeństwa pasażerów, personelu oraz samej infrastruktury, przy jednoczesnym skutecznym eliminowaniu zagrożenia.

Jak wygląda współpraca pirotechnika z innymi służbami działającymi na terenie portu lotniczego – policją, służbą ochrony lotniska czy strażą pożarną?
Współpraca pirotechnika z innymi służbami zależy od charakteru zaistniałej sytuacji. Obejmuje zarówno wymianę informacji, jak i wspólne działania operacyjne w terenie. Ważnym elementem są również regularnie prowadzone szkolenia, które pozwalają doskonalić procedury i przygotowywać się do realnych scenariuszy, zapewniając spójność działań wszystkich zespołów działających na lotnisku.

Jakie umiejętności i predyspozycje są kluczowe dla funkcjonariusza, który chce specjalizować się w działaniach pirotechnicznych?
Przyszły pirotechnik musi cechować się dużą dokładnością, odpowiedzialnością i opanowaniem. Kluczowa jest odwaga połączona ze świadomością zagrożeń, a także umiejętność podejmowania decyzji w sytuacjach stresowych, pod presją czasu i oczekiwań innych osób. Ważne są również zdolności techniczne oraz umiejętność łączenia wiedzy praktycznej z umiejętnościami analitycznymi, co pozwala skutecznie reagować w każdych warunkach operacyjnych.

Jak wygląda szkolenie pirotechników w Zespole Interwencji Specjalnych Straży Granicznej i czy obejmuje ono scenariusze związane z zagrożeniami terrorystycznymi?
Szkolenie pirotechników w Zespole Interwencji Specjalnych Straży Granicznej obejmuje zarówno standardowe procedury minersko-pirotechniczne, jak i scenariusze odzwierciedlające realne zagrożenia terrorystyczne. W trakcie zajęć funkcjonariusze ćwiczą reagowanie na sytuacje, które miały miejsce w praktyce na świecie lub mogą potencjalnie wystąpić z wykorzystaniem najnowszych technologii. Szkolenia obejmują zarówno analizę zagrożeń, jak i praktyczne działania z użyciem różnego rodzaju materiałów wybuchowych oraz środków inicjujących, często realizowane podczas wyjazdów na specjalistyczne poligony, co pozwala na zdobycie doświadczenia w warunkach zbliżonych do rzeczywistych operacji.

Jak ważna w tej pracy jest odporność psychiczna i zdolność podejmowania decyzji pod presją czasu?
Odporność psychiczna jest jedną z kluczowych cech każdego pirotechnika, ponieważ nawet jedna błędna decyzja – wynikająca np. z presji czasu czy nacisku innych osób – może prowadzić do poważnych, nieodwracalnych konsekwencji.

Czy rozwój nowych technologii, takich jak drony czy zdalnie inicjowane ładunki, wpływa na sposób przygotowania pirotechników do działań?
Cykl szkoleń w Zespole Interwencji Specjalnych zapoznaje pirotechników z najnowszymi technologiami, takimi jak drony czy zdalnie inicjowane ładunki, aby skutecznie przeciwdziałać zagrożeniom i minimalizować ryzyko dla bezpieczeństwa.

Jakie błędy najczęściej popełniają pasażerowie, które mogą prowadzić do niepotrzebnych alarmów pirotechnicznych?
Do najczęstszych błędów pasażerów należy pozostawianie bagażu lub przedmiotów, których nie można zabrać na pokład samolotu, a także celowe wprowadzanie w błąd pracowników obsługi poprzez zgłaszanie rzekomego ładunku wybuchowego w bagażu.

Co, z perspektywy pirotechnika, powinna zrobić osoba, która zauważy na lotnisku podejrzany przedmiot lub pozostawiony bagaż?
W przypadku zauważenia na lotnisku podejrzanego przedmiotu lub pozostawionego bagażu nie należy go dotykać ani przestawiać. Najlepiej niezwłocznie powiadomić odpowiednie służby obecne na lotnisku – Straż Graniczną, Policję, Służbę Celną, Służbę Ochrony Lotniska lub Straż Pożarną – albo pracowników lotniska, którzy mają obowiązek przekazać taką informację właściwym jednostkom.

Czy jest w tej służbie moment, który szczególnie zapadł Panu w pamięć i pokazał, jak duża odpowiedzialność spoczywa na pirotechniku pracującym na lotnisku?
Po ukończeniu wszystkich wymagających szkoleń, które nie należą do łatwych, pamiętam moment, gdy trzeba było podjąć swoje pierwsze działania minersko-pirotechniczne w kombinezonie przeciwwybuchowym. To zostaje w pamięci – chwila, do której mimo wszystko człowiek jest przygotowany, gdy już przeprowadzona jest pełna ewakuacja terminala, ludzie, za których odpowiadam, są bezpieczni, a ja – pirotechnik – zostaję „sam na sam" z potencjalnym zagrożeniem. Wtedy dotarło do mnie, jak wiele można stracić w życiu, gdy nie mam wpływu na to, czy wrócę.

Dziękuję za rozmowę!



ZNAJDŹ NAS NA POLSECURE 2026: STOISKO 3-F06



INNOWACJE DLA OBRONNOŚCI



Przedstawiciel Smartshooter i SAN Breaching w Polsce:
MILDAT sp. z o.o.
info@mildat.pl | www.mildat.pl

MILDAT

eprasa.pl 49348396cd

PYTANIA: KRZYSZTOF MĄTECKI
ZDJĘCIA: ARCHIWUM CBŚP



NIE MA GOTOWYCH PROCEDUR NA KAŻDY KRYZYS TRZEBA DZIAŁAĆ ELASTYCZNIE

W świecie zagrożeń terrorystycznych i dywersyjnych liczy się szybka reakcja i elastyczne podejmowanie decyzji. W wywiadzie dla „SPECIAL OPS" funkcjonariusz CBŚP opowiada o ewolucji zagrożeń, roli cyberprzestrzeni, współpracy międzynarodowej oraz doświadczeniach zdobytych podczas prestiżowego kursu FBI National Academy.

Na co dzień służy Pan w Wydziale do Zwalczania Aktów Terroru CBŚP. Jak ewoluował profil zagrożeń terrorystycznych w Polsce w ostatnich latach?

Polska zawsze była krajem o umiarkowanym zagrożeniu terrorystycznym. Nie mieliśmy ataku terrorystycznego motywowanego politycznie bądź religijnie, który doszedłby do skutku. Mieliśmy natomiast zdarzenia w postaci aktów terroru kryminalnego z użyciem materiałów wybuchowych, te najbardziej znane sprawy prowadzone przez funkcjonariuszy CBŚP to chociażby nieudany zamach we Wrocławiu w 2016 roku czy z Płocka w 2019 roku, który funkcjonariusze WdZAT CBŚP udaremnili, a mogły być jednymi z tragiczniejszych zamachów w polskiej historii. Rzeczywistość, w jakiej obecnie się znajdujemy, rysuje się inaczej. Oprócz klasycznych spraw, związanych z posiadaniem prekursorów materiałów wybuchowych czy samych materiałów wybuchowych, mierzymy się z nowymi wyzwaniami, jakimi są akty sabotażu i dywersji. Jest to zagrożenie, z jakim CBŚP oraz Policja jako ogół nigdy nie stawiała czoła.

Czy obserwuje Pan zmianę charakteru działań – od klasycznych struktur terrorystycznych w stronę dywersji i działań hybrydowych?

Przy okazji tego pytania od razu zwrócę uwagę na bardzo ważną rzecz. WdZAT CBŚP jest jednostką przeznaczoną do zwalczania aktów terroru kryminalnego. Natomiast w sprawach terroryzmu, czyli aktów terroru motywowanych politycznie bądź religijnie mających na celu zastraszenie społeczeństwa lub rządu, podmiotem wiodącym jest Centrum Antyterrorystyczne Agencji Bezpieczeństwa



eprasa.pl 49348396cd



Wewnętrznego, z którym ściśle współpracujemy. Tak jak już wspomniałem, obecnie głównym zagrożeniem są akty sabotażu i dywersji sponsorowane przez Federację Rosyjską. Natomiast jeżeli chodzi o same struktury, to są one de facto podobne, komórka sabotażowo-dywersyjna operuje praktycznie w ten sam sposób co terrorystyczna, różnicą jest tylko motywacja.

Czy widzi Pan nowe trendy w działaniach przestępczych i terrorystycznych, które wymagają innego podejścia służb?

Na pewno dużo większą rolę odgrywa cyberprzestrzeń. Klasyczne przekazy bankowe lub gotówkowe zastąpiły transakcje kryptowalutowe, a rozpoznanie w Internecie jest nie mniej ważne niż fizyczne w terenie. Zdecydowanie pokazuje to, że warto w swoich jednostkach posiadać specjalistów od cyberprzestępczości i OSINT.

Jak w praktyce wygląda koordynacja działań operacyjnych w sprawach o charakterze międzynarodowym?

Odbywa się trzema kanałami. Z krajami Europolu z pośrednictwem systemu, który jest po prostu narzędziem pozwalającym na bezpośredni kontakt z naszymi odpowiednikami z innych krajów. Z krajami spoza UE wykorzystywany jest system Interpolu. Polska Policja posiada też sieć oficerów łącznikowych, których mamy 14. Pomagają nam oni w nawiązywaniu bezpośredniego kontaktu w krajach ich placówki. Bezcenne są też kontakty bezpośrednie wypracowane podczas prowadzenia spraw czy wspólnych szkoleń i ćwiczeń, które bardzo przyśpieszają współpracę.

Jakie różnice dostrzega Pan między amerykańskim a europejskim podejściem do dowodzenia w sytuacjach kryzysowych?

Proceduralność. Z uwagi na decentralizację służb w USA, podział na służby lokalne i federalne, Amerykanie musieli jakoś ogarnąć ten bałagan i ustalić co robić w przypadku zdarzenia, na którym jest więcej niż jedna służba. Mają pomiędzy służbami podpisane porozumienia i prawie wszystkie relacje są uregulowane. To rozwiązanie ma zarówno zalety, jak i wady. Szybko wdrażają strukturę dowodzenia na miejscu zdarzenia, ale za to ta struktura jest nieelastyczna. Każda sytuacja niespotykana dotąd wcześniej powoduje paraliż, dlatego też Amerykanie tak bardzo uwielbiają odprawy przed działaniami i po działaniach, gdyż dzięki temu cały czas uaktualniają swoje procedury, bez których nie są w stanie funkcjonować. Ta skrajna proceduralność jest również widoczna w codziennej pracy policji czy szeryfów, gdzie funkcjonariusze na praktycznie każde zdarzenie mają napisany sposób działania krok po kroku i z tego są rozliczani.

U nas funkcjonariusze operują swobodniej na zasadzie spisanych obowiązków oraz ograniczeń, natomiast nie mamy napisanych szczegółowych procedur. Jak wspominałem, ma to swoje zalety i wady. Wadą jest brak elastyczności, zaletą jest, teoretycznie, prostota oceny poprawności działań funkcjonariusza. Jeżeli, więc czytasz ten wywiad, będąc na czwartym spotkaniu tego dnia w swojej korporacji, związanym z kolejnymi regulacjami wewnętrznymi dotyczącymi używania określonych czcionek, to możesz podziękować zdecentralizowanemu systemowi bezpieczeństwa wewnętrznego USA, który wykreował taką kulturę proceduralności, co stanowiło inspirację dla pierwszych globalnych korporacji. Ciekawy efekt motyla.

W jakim stopniu zagrożenia związane z sytuacją za wschodnią granicą przekładają się na konkretne działania operacyjne w kraju?

Pytanie, na które ciężko odpowiedzieć bez ujawniania tajemnic służbowych. Natomiast

REKLAMA

GERBER



STRONGARM
MAGNACUT

eprasa.pl 49348396cd



mogę powiedzieć, że sytuacja, która dzieje się za naszą wschodnią granicą od początku inwazji Rosji na Ukrainę, jest główną przyczyną, z jakimi zagrożeniami i charakterem spraw się głównie mierzymy.

Jak wyglądała droga do udziału w kursie FBI National Academy? Jakie kryteria trzeba spełnić, by zostać wytypowanym?

Przede wszystkim należy biegle mówić po angielsku. FBI National Academy działa pod patronatem University of Virginia i ukończenie tego kursu jest równoznaczne z uzbieraniem połowy punktów potrzebnych do ukończenia studiów Master na kierunku Criminal Justice, więc w trakcie trwania kursu należy oddawać prace na poziomie akademickim. Można kontynuować te studia online i uzyskać pełny dyplom. Język jest więc najważniejszym kryterium. Wymagane jest też minimum 5 lat służby. Dodatkowym atutem jest doświadczenie w pracy pionu kryminalnego. Aby w ogóle móc wziąć udział w procedurze rekrutacyjnej, należy też mieć zgodę swoich bezpośrednich przełożonych. Nadmienię, że Komendant CBŚP również jest absolwentem FBI National Academy.

Jak wyglądał typowy dzień szkoleniowy w Quantico? Które elementy programu były dla Pana najbardziej wymagające?

Zajęcia rozpoczynają się typowo o godz. 7 i trwają do 17. Ja byłem w sezonie letnim, kiedy temperatury powyżej 35°C nie należą do rzadkości. Wtedy zajęcia z wychowania fizycznego zaplanowane na popołudnie często odbywały się o 6 rano. Dzień podzielony jest na bloki zajęciowe oraz prawie codzienny obowiązkowy WF, który nie jest delikatnym aerobikiem, tylko poważnym wyciskiem. Ciężko stwierdzić, które zajęcia były najtrudniejsze, wszystkie wymagały zaangażowania.

Czy były momenty, które szczególnie zapadły Panu w pamięć, np. konkretne case study lub ćwiczenie praktyczne?

W sumie to kilka. Cały cykl zajęciowy z Jeffreyem Katzem dotyczący zarządzania jednostką policyjną i byciu przełożonym, możliwość uczestniczenia w zajęciach z materiałów wybuchowych i terroryzmu z dr. Kirkiem Yeagerem (legenda FBI w kwestii materiałów wybuchowych oraz osoba, przez którą możemy zabrać do samolotu maksymalnie 100 ml płynów, gdyż to na podstawie jego badań wprowadzono ten limit) oraz zajęcia z wykładowcami, którzy pracowali osobiście przy najgłośniejszych wydarzeniach w USA, jak zamachy w Bostonie czy Nashville, czy sprawach seryjnych zabójców. Będąc w Akademii, można też dotknąć historii i zobaczyć książki z dedykacjami od prezydentów USA dla dyrektora Hoovera oraz pamiątki, tablice i zdjęcia z poprzednich sesji National Academy, które trwają praktycznie nieprzerwanie od 1935 roku. Dość ciekawym przeżyciem jest chodzenie po korytarzach akademii i rozpoznawanie elementów, które widziało się w „Milczeniu Owiec". Jedne z wieczornych opcjonalnych zajęć to właśnie pokaz filmu „Milczenie Owiec" z omówieniem, które elementy są przedstawione w filmie oraz które sprawy z historii FBI stanowiły inspirację do stworzenia postaci Buffalo Billa.

Jak wyglądała wymiana doświadczeń z funkcjonariuszami z krajów realnie dotkniętych terroryzmem?

Nie było to moje pierwsze zetknięcie z amerykańskimi agentami federalnymi lub policjantami. Natomiast widać, że u nich jest to temat brany równie na poważnie co u nas zwalczanie przestępczości narkotykowej czy walka z prowadzeniem pod wpływem alkoholu. Bo nie jest to jakaś egzotyczna rzecz, tylko realne zagrożenie, które może dotknąć przeciętną osobę. Trzeba też mieć na uwadze, że dla nich to bardzo osobista sprawa przez zamachy z 11 września 2001 roku. Dla Amerykanów to wydarzenie było równie kształtujące co dla nas Powstanie Warszawskie czy odzyskanie niepodległości. Pamięć o zdarzeniu i ofiarach jest kultywowana oraz respektowana. Temat u nich nie jest bagatelizowany. U nas na szczęście też nie jest i nie był, nawet zanim w Polsce pojawiły się akty sabotażu i dywersji.

Jakie różnice dostrzegł Pan między systemem szkolenia kadry kierowniczej w USA a rozwiązaniami stosowanymi w Polsce?

FBI National Academy jest trochę złym przykładem, gdyż nie jest to typowe szkolenie. W Stanach to ogromne wyróżnienie i droga do kariery na stanowisku dyrektora, komendanta lub do wyboru na szeryfa, niektórzy moi koledzy z kursu czekali na miejsce w akademii ponad 10 lat. Selekcja jest bardzo mocna. Założeniem FBI National Academy jest wybranie najlepszych policjantów z kraju, przeszkolenie ich w najnowszych trendach i rozwiązaniach oraz wykreowanie więzi i współpracy z FBI oraz innymi jednostkami policji w kraju, aby lepiej kooperować z Biurem i innymi policjantami już po powrocie do swojej jednostki. Pamiętajmy, tam system jest zdecentralizowany, więc policjanci nie mają bazy danych z rejestrem spraw prowadzonych w USA czy nawet całym stanie. Muszą sami na podstawie wypracowanych znajomości próbować kontaktować się z kimś z jednostek sąsiednich odnośnie współpracy czy prowadzonych spraw. Studenci zagraniczni są po to, aby pokazać amerykańskim policjantom inną perspektywę na działanie policji oraz aby wypracować sobie sieć kontaktów międzynarodowych. Rzeczy przekazywane w Akademii nie są standardem w USA, lecz trendami, do których reszta szkół policyjnych w USA dąży. Natomiast w Stanach nie ma czegoś takiego jak u nas szkoła oficerska czy podoficerska. Funkcjonariusze tam sami przygotowują się do egzaminów. W większości jednostek USA, kiedy zwalnia się etat sierżanta (w naszej policji to odpowiednik kierownika), porucznika (u nas naczelnika) czy kapitana (u nas mniej więcej poziom komendanta powiatowego), to rozpisywany jest konkurs, do którego może przystąpić każdy policjant spełniający kryteria stażowe i doświadczenia. Jest egzamin pisemny, czasem i część ustna. Funkcjonariusz z najwyższym wynikiem otrzymuje stanowisko. To tak w skrócie.

Jak ocenia Pan poziom współpracy między polską Policją a FBI?

Od wielu lat FBI przysyła bardzo dobrych i sprawnych oficerów łącznikowych do Polski, dzięki czemu współpraca jest naprawdę świetna. Dotyczy ona zarówno prowadzenia spraw, jak i organizacji wspólnych ćwiczeń jak na przykład te, które CBŚP zorganizowało wraz z FBI z zakresu śledztwa powybuchowego.

Czy szkolenie w FBI zmieniło Pana sposób podejmowania decyzji pod presją czasu i ryzyka?

Ciężko stwierdzić, natomiast na pewno szkolenie w Quantico pokazało mi inną perspektywę

eprasa.pl 49348396cd

na wiele aspektów nie tylko służbowych, ale również w życiu prywatnym. Na początku szkolenia instruktorzy mówią, że nawet jak ktoś niczego się nie nauczy, to na pewno wyjdzie innym człowiekiem. Muszę się z nimi zgodzić.

Czy doświadczenie zdobyte w Quantico może przełożyć się na długofalowe zmiany w szkoleniu i przygotowaniu kadr w Polsce?
Nie jestem odpowiedzialny za tak poważne decyzje, więc nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. Natomiast mogę powiedzieć, że w otoczeniu Komendanta Głównego Policji są osoby odpowiedzialne za rozwój szkolenia w Polsce, które ukończyły szkolenie w Quantico i myślę, że na pewno pamiętają swoje doświadczenia z Akademii.

Czego nauczył się Pan o przywództwie w służbach mundurowych?
Oj, chyba nie starczyłoby stron w magazynie, aby opisać, czego się nauczyłem. Natomiast spróbuje streścić to do jednej maksymy: „Dowodzenie to zdolność rozczarowywania swoich podwładnych w tempie, jaki są w stanie zaakceptować". Oznacza to, że prawie każda decyzja powoduje u kogoś niezadowolenie z jakiegoś powodu. Nie da się tego uniknąć. Taka jest natura stanowiska kierowniczego. Kwestią jest, jak to zrobić, aby nie spowodować spadku morale i wzrostu niechęci wśród podwładnych. Jest to dość ważne, gdyż podwładni, którzy ufają swojemu przełożonemu, pracują dużo efektywniej. Ale to już temat na o wiele dłuższą rozmowę.



W jaki sposób zajęcia z zarządzania kryzysowego i dowodzenia przekładają się na realne działania operacyjne?
Najlepiej się przekładają chyba zajęcia z komunikacji i negocjacji, bo są to tak uniwersalne umiejętności, że nawet w pertraktacjach z żoną czasami stosuję techniki, jakich nauczyłem się w Quantico.

Jakie znaczenie ma międzynarodowa wymiana doświadczeń w kontekście zagrożeń terrorystycznych i dywersyjnych?
Odpowiedź jest krótka: jest niezbędna. Obydwa te zagrożenia mają z założenia charakter międzynarodowy (a przynajmniej w kontekście Polski). Bez otwartych kanałów wymiany informacji realizacja spraw byłaby niemożliwa.

Jakie wyzwania stoją dziś przed służbami odpowiedzialnymi za przeciwdziałanie aktom terroru w Europie Środkowo-Wschodniej?
Głównie jest to sabotaż i dywersja. Jest to zjawisko występujące nie tylko u nas, lecz u naszych sąsiadów również i ma bezpośredni związek z wojną w Ukrainie. Największym wyzwaniem jest to, że teraz sprawcy są wspierani przez cały aparat państwa, a nie tylko wyszukiwarkę internetową i fora internetowe, jak to było dotychczas.

Co dla Pana – jako funkcjonariusza CBŚP – oznacza ukończenie szkolenia w Quantico? Jakie emocje towarzyszyły Panu podczas odbioru dyplomu?
To dla mnie ogromny zaszczyt i radość, że mogłem reprezentować CBŚP. Nie jestem pierwszym absolwentem z CBŚP, który ukończył to szkolenie, ale wciąż jednym z nielicznych, gdyż od 1993 roku mniej niż 30 funkcjonariuszy z polskich służb je ukończyło. Emocje natomiast były dość spore, bo podczas ceremonii wręczenia dyplomów na sali było 1000 osób oraz całość była nagrywana i transmitowana.

Co powiedziałby Pan młodym funkcjonariuszom, którzy marzą o podobnej ścieżce rozwoju?
Skupić się na nauce języków obcych, nasza przynależność do UE wręcz wymaga, aby było jak najwięcej policjantów mówiących po angielsku, rosyjsku, ukraińsku, hiszpańsku czy niemiecku. Policjantów jest dużo, policjantów mówiących w jakimś języku biegle jest zdecydowanie mniej. Warto więc, oprócz polepszania kondycji i sprawności fizycznej, próbować inwestować w siebie poprzez naukę języka. Wiem, że to nie jest łatwe z uwagi na natłok obowiązków w życiu policjanta, ale przełoży się to na same korzyści zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. SPECIAL OPS



eprasa.pl 49348396cd



ARTYKUŁ SPONSOROWANY

TEKST: DIRECT ACTION
ZDJĘCIA: DIRECT ACTION

KONFIGURACJA CORE: ASSAULTER SETUP:

MISSION FIRST, GEAR SECOND TO NONE

Direct Action przedstawia Core Assaulter Setup – przykładową konfigurację dla operatorów bez wyspecjalizowanej funkcji (K9, medic, sniper, breacher, JTAC), działających w pełnym oporządzeniu i zmiennym tempie operacyjnym.



To nie jest „jedyny słuszny" zestaw. To przykładowa konfiguracja oparta na konkretnych produktach Direct Action, stworzona po to, by pokazać logikę, możliwości oraz wszechstronność systemu: nośność, dostęp, kontrolę i szybkość działania.

Ten setup możesz:

- odchudzić pod działania low-profile,
- rozbudować pod dłuższe zadania,
- dopasować do standardów działania zespołu.

Jedno założenie pozostaje niezmienne: sprzęt ma pracować dla Ciebie – nie odwrotnie.

CZYM JEST CORE ASSAULTER SETUP?

To konfiguracja przeznaczona dla członka zespołu bojowego bez wyspecjalizowanej funkcji (K9, medic, sniper, breacher, JTAC), działającego w pełnym oporządzeniu i zmiennym tempie operacyjnym.

Setup bazuje na kamizelce SPITFIRE MK II z cummerbundem Rapid Access i systemem zrzutu awaryjnego Spitfire Cutaway System, uzupełnionym o:

- kieszenie na magazynki AR,
- panel plecowy Spitfire Assault Panel,
- pas Warhawk Modular Gun Belt MKII,
- torbę na linę Rope Bag jako element dodatkowy.

To konfiguracja, w której operator wchodzi w rytm działania bez konieczności wykonywania zbędnych ruchów, bez poprawiania, bez chaosu. Gdy tempo rośnie, liczą się trzy rzeczy: czas, przewidywalność i powtarzalność ruchów.

PROFIL OPERATORA I ZAKRES ZADAŃ

To operator działający w środowisku, gdzie kontakt jest realny, a scenariusz może się drastycznie różnić od planu. Praca w pomieszczeniach, pojazdach, ciasnych przestrzeniach – często w nocy i pod presją czasu.

Zakres działań obejmuje m.in.:

- działania bezpośrednie (DA),

eprasa.pl 49348396





» CQB, wejścia i wyjścia,
» zabezpieczenie i przeszukania,
» zatrzymania,
» osłonę ewakuacji,
» płynne przejścia między mobilnością a statyką.

Set, który musi:
» zapewniać porządek i dobrą organizację (sprzęt zawsze w tym samym miejscu),
» zapewniać łatwy dostęp (jedną ręką, pod wpływem wysokiego stresu, w rękawicach),
» znosić obciążenie i przeciążenia (bez luzów i „pływania"),
» zapewniać kompatybilność i dowolność konfiguracji z produktami z oferty,
» sprawdzać się w pojeździe (bez zahaczania i walki z oporządzeniem),
» umożliwiać szybkie założenie i zdjęcie.

To konfiguracja dla ludzi, którzy nie mają luksusu poprawiania sprzętu w trakcie działania. Wchodzisz. Robisz robotę. Wychodzisz.

DIRECT ACTION: INDIVIDUAL-AS-A-SYSTEM

Direct Action produkuje sprzęt dla profesjonalistów, traktując konfigurację użytkownika jako system, a nie zbiór przypadkowych produktów.

Plate carrier, pas, panele, front flapy, panele plecowe, ładownice, kieszenie i dodatki są projektowane jako modułowa całość, którą można konfigurować w zależności od wymagań misji, roli w zespole i środowiska działania.

Nie budujemy szpeju, który wyłącznie dobrze wygląda na zdjęciach. Produkujemy sprzęt, który nie krępuje ruchów i sprawdza się podczas pracy pod ekstremalnym obciążeniem.

Experience Based Gear from Poland – sprzęt rozwijany, testowany i produkowany w Polsce, oparty na realnym doświadczeniu użytkowników.

DLACZEGO TO TYLKO PRZYKŁAD

Core Assaulter Setup to jedna z możliwych dróg. Taki zestaw można zbudować:
» lżej i bardziej „slick",
» ciężej – pod dłuższe zadania i większą nośność.

Celem jest pokazanie logiki i możliwości konfiguracji: co, gdzie, dlaczego i jak szybko masz do tego dostęp. Reszta zależy od Ciebie.

SPECIAL OPS





TEKST: PRZEMYSŁAW GRABOWSKI
ZDJĘCIA: KONRAD DĄBKIEWICZ



EXECUTIVE PROTECTION W PRAKTYCE:

PROCES, DECYZJE, ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Ochrona osobista (*close protection/executive protection*) jest często sprowadzana do obrazu dyskretnej obecności ochrony i szybkiej reakcji w sytuacji zagrożenia, co nie oddaje rzeczywistej złożoności tego obszaru. W praktyce profesjonalna ochrona to przede wszystkim uporządkowany i powtarzalny proces zarządzania ryzykiem, którego celem jest zapewnienie bezpieczeństwa osobie chronionej oraz utrzymanie ciągłości jej działań – bez paraliżowania pracy, spotkań, podróży czy życia prywatnego.

Nowoczesna ochrona osobista nie sprowadza się wyłącznie do „osłaniania" w sensie fizycznym. To również planowanie, przewidywanie, kontrola informacji, zarządzanie przestrzenią i czasem, a także umiejętność podejmowania decyzji pod presją. W efekcie skuteczna ochrona działa najlepiej wtedy, gdy większość jej pracy pozostaje niezauważalna dla otoczenia.

Poniżej zebrano rozwiązania, które pomagają ograniczać ryzyko, utrzymać ciągłość i przewidywalność działań oraz szybko odzyskać kontrolę w sytuacji kryzysowej – w realiach komercyjnych usług ochrony realizowanych przez podmioty prywatne.

BEZPIECZEŃSTWO ZACZYNA SIĘ PRZED WYJŚCIEM Z DOMU

Największa część sukcesu ochrony osobistej rozgrywa się zanim dojdzie do spotkania, podróży czy wydarzenia. Prewencja i planowanie wyprzedzające to podejście, w którym zakłada się, że ryzyko zawsze istnieje – a kluczowe pytanie brzmi: jak je ograniczyć racjonalnymi decyzjami, zanim sytuacja stanie się problemem.

W praktyce planowanie wyprzedzające obejmuje trzy etapy:

1. Kontekst i cel aktywności

Zespół ochrony musi rozumieć, po co osoba chroniona jedzie w dane miejsce i co jest „nienaruszalne": konkretna rozmowa biznesowa, podpisanie umowy, wystąpienie publiczne, poufność spotkania, ograniczony czas itp. Ochrona nie powinna walczyć z harmonogramem – jej rolą jest zabezpieczenie realizacji celu, a nie narzucanie ograniczeń oderwanych od realiów biznesowych.



2. Ocena ryzyk i podatności

Ryzyko w ochronie osobistej najczęściej powstaje na styku trzech elementów: zagrożeń (kto lub co może zaszkodzić), podatności (co ułatwia incydent) i konsekwencji (jakie będą skutki zdarzenia).

Profesjonalne podejście oznacza budowę realistycznej mapy ryzyk – począwszy od zdarzeń o niskiej intensywności, lecz istotnym potencjale eskalacyjnym (tłok, agresywny klient, konflikt interpersonalny, incydent komunikacyjny) po incydenty krytyczne (atak, przemoc, przestępstwo z użyciem siły, sytuacje terrorystyczne).

W praktyce ocena ryzyka nie jest jednorazowym dokumentem. Powinna funkcjonować zarówno w trybie planowym, jak i dynamicznym – aktualizowanym w trakcie przemieszczania się, zmian harmonogramu i otoczenia.

3. Plan działania z wariantami

Plan „idealny" jest użyteczny, ale plan bez alternatywy jest słaby. Dlatego ochronę projektuje się wariantowo: trasa podstawowa i zapasowa, kilka wejść do obiektu, alternatywny punkt odbioru, rezerwowy scenariusz wyjścia, dodatkowe procedury na nieplanowaną zmianę harmonogramu.

Dzięki temu, gdy otoczenie przestaje być przewidywalne, zespół nie improwizuje w stresie – lecz przełącza się na wcześniej przygotowany wariant. Kluczowe jest, aby warianty nie były „opcją awaryjną", lecz równorzędnym elementem planu operacyjnego.

Skuteczne planowanie wymaga jasno określonych punktów decyzyjnych: kto podejmuje decyzję o zmianie trasy, kto przerywa spotkanie, kto uruchamia ewakuację oraz kto odpowiada za kontakt z logistyką lub wsparciem medycznym. Im mniej niejasności decyzyjnych, tym mniejsze ryzyko chaosu.

Standardem w profesjonalnych operacjach jest również cykl: briefing (odprawa przed działaniem), handover (przekazanie odpowiedzialności między zmianami lub zespołami) oraz debrief (podsumowanie po zakończeniu), obejmujący aktualizację informacji, role i odpowiedzialności, zasoby, komunikację oraz wnioski operacyjne.

Już na etapie planowania uwzględnia się lokalne procedury awaryjne i zasady obowiązujące w obiekcie (np. alarmy, ewakuację), a w środowiskach podwyższonego ryzyka – także wariant „safe room" oraz scenariusze ewakuacji i relokacji.

ŚWIADOMOŚĆ SYTUACYJNA I WCZESNE WYKRYWANIE ZAGROŻEŃ

Świadomość sytuacyjna to zdolność ciągłego postrzegania, interpretowania i przewidywania rozwoju zdarzeń w otoczeniu. Stanowi fundament ochrony osobistej, ponieważ większość zagrożeń nie zaczyna się od nagłego ataku, lecz od subtelnych sygnałów w otoczeniu: zmian zachowań, elementów niepasujących do kontekstu, nienaturalnej powtarzalności czy narastającej presji w tłumie.

W praktyce świadomość sytuacyjna oznacza:

- obserwowanie otoczenia w sposób dyskretny, bez generowania napięcia,
- budowanie „normy sytuacyjnej" (jak jest tu zazwyczaj),
- identyfikowanie anomalii (co odbiega od normy i dlaczego),
- utrzymywanie wspólnego obrazu sytuacji w zespole,
- korygowanie działań zanim dojdzie do eskalacji.

Kluczowa zasada brzmi: wykrycie potencjalnego zagrożenia nie oznacza automatycznie eskalacji. W wielu przypadkach wystarczają drobne korekty zachowania lub ustawienia zespołu, aby odzyskać kontrolę nad sytuacją. Celem jest kontrola sytuacji, a nie demonstracja siły.

Świadomość sytuacyjna obejmuje również zarządzanie własnym stanem: koncentracją, zmęczeniem, stresem i presją informacyjną. W dynamicznych środowiskach (lotniska, eventy, tłumy, obecność mediów) ochronę wspierają proste zasady, krótkie komunikaty oraz spójne schematy działania. To właśnie wtedy „miękkie kompetencje" przekładają się na twardy efekt: przewagę czasu, przestrzeni i decyzji.

W środowiskach o podwyższonym ryzyku kluczowe znaczenie ma również ograniczanie przewidywalności działań – w szczególności poprzez zmienność tras, godzin oraz schematów przemieszczania się, co utrudnia prowadzenie obserwacji i planowanie ataku.

KONTROLA OTOCZENIA W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

W przestrzeni publicznej ochrona osobista działa przede wszystkim poprzez pozycjonowanie zespołu i kontrolę przestrzeni. Formacje ochronne, czyli ustawienie zespołu względem osoby chronionej, są narzędziem, które:

- utrzymuje bezpieczny bufor wokół osoby chronionej,
- zapewnia obserwację kluczowych sektorów,
- ogranicza ryzyko zaskoczenia, prowokacji i przypadkowego kontaktu,
- umożliwia szybką reakcję i przejęcie inicjatywy.

Dobra formacja nie jest sztywna. Zespół musi płynnie dostosowywać ją do warunków: wąskich przejść, drzwi, schodów, wind, gęstego tłumu, kontroli wejścia, nagłych zatrzymań czy zmiany kierunku ruchu. Nie chodzi o „ładne ustawienie", lecz o utrzymanie kontroli nad tym, co dzieje się w bezpośrednim otoczeniu osoby chronionej.

W praktyce najbardziej wrażliwe momenty to:

- wejścia i wyjścia (ruch jest przewidywalny, a więc łatwy do zaplanowania),
- strefy przejściowe (lobby, recepcje, korytarze, windy),
- okolice pojazdu (podejście, wysiadanie, zamykanie drzwi, punkt odbioru),
- środowiska o wysokich emocjach (tłumy, kolejki, protesty, presja medialna).

Najlepsze zespoły ochrony działają w sposób umożliwiający osobie chronionej możliwie naturalne funkcjonowanie, przy jednoczesnym ograniczaniu ingerencji w otoczenie. Nadmiernie demonstracyjne lub agresywne zachowania ochrony zwiększają poziom uwagi, stres

oraz prawdopodobieństwo eskalacji. Profesjonalizm przejawia się w zdolności do utrzymania kontroli sytuacyjnej bez generowania dodatkowych czynników ryzyka.

KOMUNIKACJA I KOORDYNACJA – BEZ TEGO NIE MA OCHRONY, JEST TYLKO OBECNOŚĆ

Nawet najlepiej przygotowany zespół będzie działał chaotycznie, jeśli komunikacja nie jest uporządkowana. Skuteczna komunikacja w ochronie osobistej powinna być:

- krótka i jednoznaczna,
- oparta na ustalonych słowach-kluczach i procedurach,
- dopasowana do środowiska (cisza spotkania vs. hałas eventu),
- zorientowana na decyzję, a nie na dyskusję,
- możliwie niezauważalna dla osób postronnych.

Kluczowy jest również przepływ informacji między ochroną a organizacją klienta. W środowisku biznesowym wiele sytuacji ryzykownych wynika nie z ataku, lecz z błędów koordynacyjnych: zmiany planu bez przekazania informacji, innego punktu odbioru, opóźnionego pojazdu, niezapowiedzianego gościa czy przeniesienia spotkania do innej sali.

Dlatego ochrona osobista musi współpracować z interesariuszami: recepcją, ochroną obiektu, organizatorem wydarzenia, logistyką, kierowcą, personelem technicznym, a w razie potrzeby również z lokalnymi służbami publicznymi – z poszanowaniem ich kompetencji i obowiązujących przepisów.

Ochrona osobista jest elementem systemu organizacyjnego – i tylko w tym kontekście może działać skutecznie.

Na poziomie organizacyjnym plan operacyjny należy uzupełnić o prostą strukturę zarządzania kryzysowego, określającą rolę poza zespołem operacyjnym (kto dowodzi na poziomie organizacji, kto odpowiada za komunikację zewnętrzną, kto zapewnia wsparcie logistyczne), oraz drzewo łączności na wypadek sytuacji awaryjnej, w tym wyjazdów zagranicznych.

WIELE ZAGROŻEŃ ZACZYNA SIĘ OD DANYCH

W środowisku zawodowym incydenty fizyczne często mają źródło w błędach informacyjnych: ujawnienie planu dnia, niefortunny post w mediach społecznościowych, przypadkowe przekazanie lokalizacji, brak zasad udostępniania informacji o podróży czy spotkaniu.

Dyscyplina informacyjna w ochronie osobistej to zestaw prostych, wdrożonych reguł, obejmujących m.in.:

- kto zna plan dnia i w jakim zakresie,
- kiedy i jak plan jest przekazywany,
- jakie kanały komunikacji są dopuszczalne,
- jak ogranicza się dalsze rozpowszechnianie danych,
- jak chroni się informacje o miejscu pobytu, trasie, hotelu i harmonogramie.

To nie jest paranoja – to świadome ograniczanie ekspozycji informacyjnej. Im wyższy profil osoby chronionej, tym większa wartość operacyjna informacji o niej. W praktyce ochrona osobista coraz częściej łączy działania fizyczne z dbałością o porządek informacyjny, ponieważ to właśnie informacja decyduje o tym, czy środowisko pozostanie przewidywalne.

W modelu zarządzania ryzykiem podróży szczególną uwagę przykłada się także do prywatności, bezpieczeństwa informacji i ochrony danych – zwłaszcza wtedy, gdy podróż wiąże się z pracą na wrażliwych dokumentach, systemach lub informacjach o wysokiej wartości biznesowej.

PODRÓŻ JAKO RYZYKO OPERACYJNE

Wiele działań ochrony osobistej dotyczy podróży: krajowych i zagranicznych. I choć najczęściej myślimy o tym w kontekście VIP, to w praktyce jest to także element odpowiedzialności organizacji za pracowników i kadrę kierowniczą – w tym w ramach obowiązku duty of care i ładu korporacyjnego.

Nowoczesne podejście do travel risk management obejmuje:

- politykę podróży i jasne zasady zatwierdzania wyjazdów,
- ocenę ryzyk przed podróżą (cel, miejsce, terminy, środowisko),
- przygotowanie wariantów i alternatyw (trasy, noclegi, środki transportu),
- monitorowanie sytuacji w trakcie podróży,
- gotowość do reagowania (wsparcie medyczne, logistyczne, awaryjna komunikacja),
- procedury na incydenty oraz przerwanie podróży.

Największa wartość tego podejścia nie wynika z „twardych środków", ale z uporządkowania procesu. Jeżeli organizacja ma jasne zasady: kto odpowiada za monitoring, kto uruchamia wsparcie i jakie są progi decyzji – ryzyko spada, a reakcja jest szybsza.

W czasach zagrożeń mieszanych (geopolityka, napięcia społeczne, incydenty infrastrukturalne, presja informacyjna) przewidywalność działań staje się realną przewagą bezpieczeństwa.

Z perspektywy ISO 31030 zarządzanie ryzykiem podróży powinno obejmować nie tylko ocenę zagrożeń, ale również role i odpowiedzialności, przygotowanie podróżnego, zarządzanie podróżą w trakcie oraz gotowość reagowania w sytuacjach nagłych – tak, aby chronić zarówno osobę podróżującą, jak i interesy organizacji. W praktyce oznacza to m.in. wdrożenie polityk i procedur, które dają spójne zasady działania przed wyjazdem, w trakcie oraz po jego zakończeniu (w tym raportowanie incydentów i przegląd wniosków).

Ważnym elementem jest także redukcja ryzyk zdrowotnych i medycznych: określenie potrzeb, dostęp do odpowiedniego wsparcia medycznego oraz jasne zasady postępowania w razie nagłego pogorszenia stanu zdrowia.

W środowisku komercyjnym kluczowe jest również uwzględnienie ograniczeń prawnych i jurysdykcyjnych: zakres uprawnień personelu ochrony, zasady współpracy z lokalnymi służbami oraz legalność określonych środków (np. wyposażenia, sposobu transportu czy działań prewencyjnych) mogą różnić się radykalnie w zależności od państwa. Dlatego plan podróży powinien zawierać nie tylko „co robimy", ale też „co wolno nam zrobić" – oraz kiedy i w jaki sposób następuje przekazanie sprawy służbom publicznym.

EWAKUACJA I DZIAŁANIA AWARYJNE – DECYZJE, KTÓRE RATUJĄ ŻYCIE I KONTROLĘ

Ewakuacja jest jedną z kluczowych metod ochrony osobistej, ale nie oznacza „chaotycznego wycofania". To kontrolowane wyjście z sytuacji ryzykownej, które ma ograniczyć ekspozycję i zapobiec eskalacji.

Skuteczna ewakuacja opiera się na czterech filarach:

1. Czynniki wyzwalające (triggery decyzyjne). Zespół musi wiedzieć, co oznacza „kończymy i wychodzimy". W sytuacji presji nie ma czasu na analizowanie od zera. Triggery mogą dotyczyć m.in. utraty kontroli nad przestrzenią, wzrostu agresji, naruszenia strefy bezpieczeństwa, pojawienia się ryzykownej grupy, braku możliwości utrzymania przewidywalności.

2. Wyćwiczone procedury. Nawet najprostsze działania – kolejność ruchu, sposób odprowadzenia osoby chronionej, punkt



BYDGOSZCZ DWORCOWA 43 • **GDYNIA** ŚWIĘTOJAŃSKA 84 • **KATOWICE** GALERIA KATOWICKA • **KRAKÓW** DIETLA 51 • **ŁODŹ** MANUFAKTURA
POZNAŃ POSNANIA • **SZCZECIN** AL. PIASTÓW 53 • **WROCŁAW** ALEJA BIELANY • **WARSZAWA** BLUE CITY • **WARSZAWA** TAMKA 49

zbiórki, komunikat – muszą być przećwiczone. Pierwsza próba nie może odbyć się w realnym incydencie.

3. Jasna komunikacja. Podczas ewakuacji liczy się krótki przekaz. Osoba chroniona musi rozumieć, że to działanie kontrolowane, a nie panika. Nie chodzi o straszenie, tylko o redukcję ryzyka.

4. Alternatywne trasy i miejsca docelowe. Ewakuacja bez wariantów prowadzi do chaosu. Zespół powinien mieć alternatywy: inne wyjście, inny punkt dojścia, inny pojazd, inny kierunek opuszczenia strefy.

W praktyce najlepsze ewakuacje to te, które wyglądają jak „zwykła zmiana planu" – bez zbędnego rozgłosu, bez przyciągania uwagi, bez dramatyzowania.

Planowanie awaryjne powinno uwzględniać realne scenariusze operacyjne: niepokoje społeczne i demonstracje, wymuszenia, porwania, incydenty transportowe (np. próby zatrzymań, blokady przejazdu, wtargnięcia do pojazdu), a także katastrofy naturalne i zdarzenia środowiskowe.

W ujęciu organizacyjnym ewakuacja to cały łańcuch działań: punkt zbiórki, sposób potwierdzenia obecności, trasy dojścia, punkty ewakuacji i załadunku, logistyka transportu oraz plan łączności z centralą i wsparciem lokalnym.

GOTOWOŚĆ MEDYCZNA I ODPORNOŚĆ OPERACYJNA

Ochrona osobista działa w świecie, gdzie zdarzenia „zwykłe" występują częściej niż spektakularne incydenty: zasłabnięcia, urazy, wypadki komunikacyjne, silny stres, tłum, agresywna jednostka, nagłe pogorszenie samopoczucia. Dlatego istotna jest odporność operacyjna – zdolność do utrzymania działania mimo zakłóceń.

W praktyce oznacza to budowanie odporności operacyjnej poprzez:

- przygotowanie na zdarzenia najczęstsze, nie tylko najgroźniejsze,
- podstawową gotowość medyczną i spójny, prosty schemat pierwszej reakcji,
- plan komunikacji awaryjnej (kto kogo informuje i kiedy),
- konsekwencję w działaniu zespołu pod presją.

W ochronie osobistej liczy się nie tylko szybkość reakcji, ale również jej spójność. Zespół, który reaguje jednolicie, odzyskuje kontrolę szybciej i generuje mniej chaosu. W realiach komercyjnych jest to również element jakości usługi: minimalizuje ryzyko eskalacji, przestojów i kosztów pośrednich.



OCHRONA JAKO PROGRAM – STANDARD, MIERZALNOŚĆ I DOSKONALENIE

Coraz częściej organizacje traktują ochronę osobistą jako stały program bezpieczeństwa, a nie doraźną usługę. Takie podejście daje trzy przewagi:

1. Przewidywalność i odpowiedzialność. Wiadomo, kto odpowiada za co, jakie są standardy działania i jakie są progi decyzji.

2. Spójność operacyjna. Zespół działa według ustalonych metod, a nie „własnego stylu" zależnego od dnia, miejsca i nastroju.

3. Ciągłe doskonalenie. Po działaniach następuje weryfikacja: co działało, co nie, co należy poprawić, jakie nowe ryzyka pojawiły się w środowisku. To podejście buduje jakość i odporność programu w długim czasie.

W praktyce oznacza to domknięcie cyklu operacyjnego: planowanie → realizacja → debrief → wdrożenie korekt, tak aby kolejne działania były szybsze, bardziej przewidywalne i mniej obciążające dla osoby chronionej oraz organizacji.

W efekcie ochrona osobista przestaje być kosztem „od wizerunku", a staje się narzędziem ochrony decyzji, ciągłości działań oraz stabilności operacyjnej.

W środowisku komercyjnym program EP powinien być także mierzalny i audytowalny – nie po to, by „spinać" ochronę w tabelkach, lecz by móc zarządzać jakością usługi. Mierzalność może obejmować np. liczbę zmian planu obsłużonych bez eskalacji, czas domknięcia pętli informacyjnej, liczbę incydentów wynikających z błędów koordynacyjnych, skuteczność wariantów alternatywnych czy poziom zgodności z procedurami.

NAJCZĘSTSZE BŁĘDY, KTÓRE OSŁABIAJĄ OCHRONĘ OSOBISTĄ

Nawet dobre zasoby nie wystarczą, jeśli organizacja popełnia podstawowe błędy systemowe. Do najczęstszych należą:

- brak planu alternatywnego (wszystko działa tylko w wersji idealnej),
- zbyt późne decyzje (reakcja dopiero po eskalacji),
- słaba komunikacja (rozproszone informacje, brak jednoznaczności),
- brak dyscypliny informacyjnej (plan dnia zna „zbyt wiele osób"),
- konflikt między ochroną a celem biznesowym (ochrona blokuje zamiast wspierać),
- brak uczenia się na zdarzeniach (powtarzanie tych samych scenariuszy).

Dobra ochrona osobista nie polega na nieomylności. Polega na tym, że jest przygotowana, spójna, proporcjonalna do ryzyk i zdolna do szybkiego odzyskania kontroli w sytuacjach nieprzewidzianych – przy jednoczesnym zachowaniu legalności działań, standardów etycznych i jakości typowej dla usług komercyjnych. SPECIAL OPS

Przemysław Grabowski – ekspert ds. ochrony VIP oraz bezpieczeństwa korporacyjnego. Twórca procedur i programów szkolenia dla ochrony kadry C-level oraz bezpieczeństwa publicznego. Biegły sądowy w zakresie ochrony osobistej i zarządzania bezpieczeństwem; instruktor polskich i międzynarodowych zespołów ochronnych, wojska, policji i innych służb rządowych. Założyciel Global Protection Group.

ZAPRASZA

mtp GRUPA

PROTEGA

TARGI OCHRONY LUDNOŚCI I OBRONY CYWILNEJ

20-21.05.2026

Międzynarodowe Targi Poznańskie

OCHRONA LUDNOŚCI I OBRONA CYWILNA

ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE

RATOWNICTWO







www.targiprotega.pl

eprasa.pl 49348396cd

TEKST: KRZYSZTOF LORENZ: PRETORIA TACTICAL SOLUTIONS
ZDJĘCIA: KRZYSZTOF LORENZ: PRETORIA TACTICAL SOLUTIONS



CIĄG KABUROWY JAKO FUNDAMENT KONTROLI BRONI

STRUKTURA, POWTARZALNOŚĆ I KONTEKST UŻYCIA

Ciąg kaburowy jest często traktowany jako etap poprzedzający właściwe strzelanie. W praktyce to właśnie w tym momencie zaczyna się całe strzelanie. Od jakości dobycia broni zależy chwyt, kontrola, tempo pierwszego strzału oraz stabilność kolejnych strzałów.

Wielu strzelców uważa, że wykonuje ciąg poprawnie. Na treningu wszystko wydaje się działać. Problem ujawnia się dopiero pod presją czasu lub w warunkach stresu. Wtedy wychodzi na jaw, czy ruch jest rzeczywiście powtarzalny, czy jedynie „podobny" za każdym razem.

Najczęstszym błędem nie jest brak szybkości. Jest nim brak struktury.

USTAWIENIE KABURY – ELEMENT CZĘSTO POMIJANY

Zanim omówimy samą technikę, należy zwrócić uwagę na ustawienie kabury. Nawet poprawnie wyuczony ciąg kaburowy będzie utrudniony, jeżeli konfiguracja sprzętu wymusza nienaturalne ruchy.

Pozycja kabury na pasie powinna odpowiadać naturalnej pozycji ramion. Wiele osób nosi kaburę klasycznie w okolicach godziny trzeciej. W praktyce lekkie przesunięcie w stronę godziny drugiej często pozwala uzyskać bardziej naturalny kąt wejścia dłoni na rękojeść.

Istotna jest również wysokość. Zbyt wysokie osadzenie kabury może wymuszać pochylanie tułowia i niepotrzebne kompensacje ruchowe. Konfiguracje typu mid ride lub low ride często pozwalają zachować bardziej neutralną postawę i skrócić drogę do zbudowania chwytu.

Niewielka rotacja kabury również może znacząco ułatwić powtarzalne, wysokie osadzenie dłoni na rękojeści.

Sprzęt ma wspierać technikę. Jeżeli ją utrudnia, prędzej czy później pojawią się błędy.

PIĘCIOPUNKTOWY MODEL NAUCZANIA CIĄGU KABUROWEGO

Istnieje wiele metod nauczania dobycia broni. Niektóre opierają się na jednym płynnym ruchu. Inne dzielą go na cztery etapy. Model pięciopunktowy pozwala szczegółowo przeanalizować każdy element ruchu i skuteczniej korygować błędy.

W swojej pracy instruktorskiej uczyłem tej techniki właśnie w podziale na pięć punktów. W praktyce okazało się, że taki model pozwala skuteczniej budować powtarzalność, szczególnie u osób, które nie pracują z bronią codziennie.

Płynność powinna być efektem poprawnie zbudowanej struktury. Nie odwrotnie.

eprasa.pl/9348396cc


1 KROK CIĄGU KABUROWEGO


2 KROK CIĄGU KABUROWEGO


3 KROK CIĄGU KABUROWEGO


4 KROK CIĄGU KABUROWEGO


5 KROK CIĄGU KABUROWEGO

1. Jednoczesna praca obu rąk i budowanie chwytu

Pierwszy etap rozpoczyna się równoczesną pracą obu rąk. Dłoń niedominująca odkładana jest płasko na klatce piersiowej lub w okolicy brzucha. To tzw. punkt kotwiczący. Ma on dwa podstawowe cele: porządkuje ruch w sytuacji stresowej oraz skraca drogę do późniejszego złożenia chwytu oburącz.

Równocześnie dłoń dominująca wchodzi na rękojeść pistoletu. Kluczowe jest wysokie i stabilne osadzenie dłoni już przy pierwszym kontakcie. W literaturze anglojęzycznej można spotkać dwa określenia opisujące sposób wejścia dłoni na rękojeść: *snatch draw* oraz *scoop draw.*

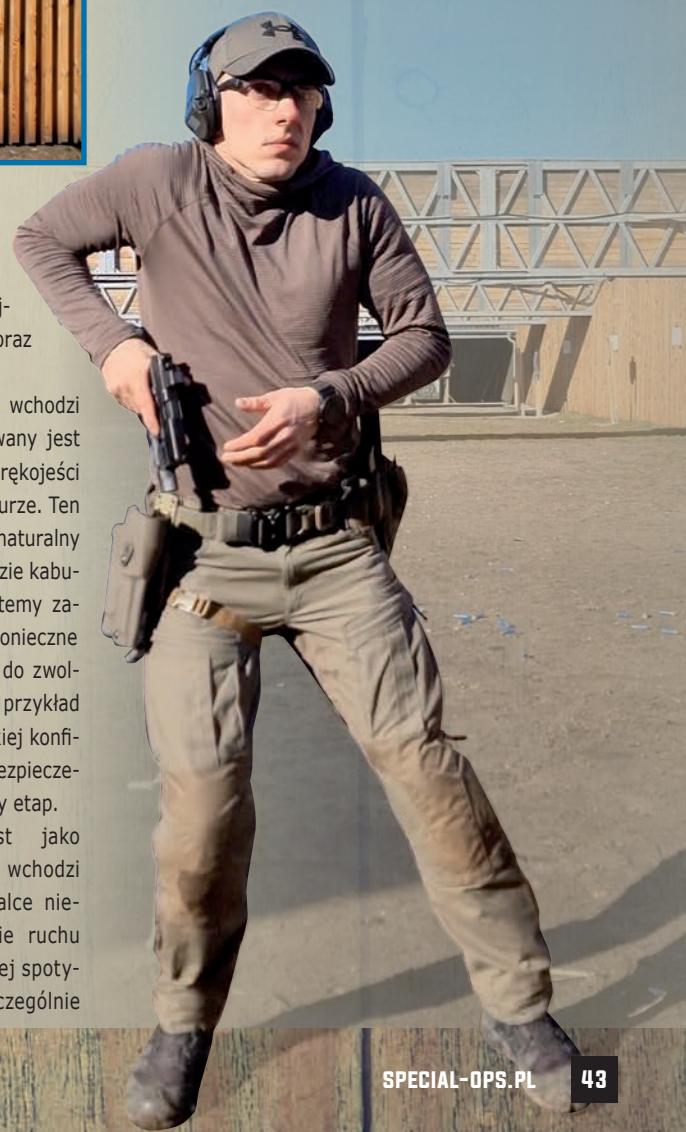
W przypadku *snatch draw* dłoń wchodzi na rękojeść od góry, a chwyt budowany jest poprzez zdecydowane „złapanie" rękojeści i jednoczesne dociśnięcie broni w kaburze. Ten sposób często okazuje się bardziej naturalny w środowisku służb mundurowych, gdzie kabury wyposażone są w dodatkowe systemy zabezpieczeń. W wielu konstrukcjach konieczne jest użycie kciuka dłoni dominującej do zwolnienia mechanizmu blokującego, na przykład w systemach typu *thumb drive*. W takiej konfiguracji ruch chwytu i zwolnienia zabezpieczenia naturalnie łączą się w jeden spójny etap.

Drugi sposób określany jest jako *scoop draw*. W tym wariancie dłoń wchodzi na rękojeść bardziej od dołu, a palce niejako „nabierają" rękojeść w trakcie ruchu do góry. Rozwiązanie to bywa częściej spotykane w strzelectwie sportowym, szczególnie w konkurencjach dynamicznych, gdzie kabury zazwyczaj nie posiadają aktywnych systemów zabezpieczających.

Niezależnie od wybranej metody najważniejszy pozostaje efekt: chwyt musi być zbudowany


SCOOP DRAW


SNATCH DRAW



eprasa.pl/493483...6cd


Metoda Izraelska


Metoda Izraelska


Metoda Izraelska

poprawnie już w momencie pierwszego kontaktu z bronią. Korygowanie ułożenia pistoletu w trakcie dalszej fazy ruchu, przy pomocy drugiej dłoni, jest błędem. Jeżeli chwyt w punkcie pierwszym jest nieprawidłowy, kolejne etapy jedynie pogłębią problem.

2. Dobycie i ruch wzdłuż osi ciała

Broń wychodzi prosto z kabury i porusza się wzdłuż osi ciała, pozostając blisko tułowia. Oś lufy powinna być lekko odchylona od ciała, aby uniknąć flagowania własnej sylwetki.

Ruch jest zwarty. Łokieć nie odchyla się szeroko na zewnątrz. Zbyt szerokie lub łukowe prowadzenie broni wydłuża czas oraz obniża powtarzalność.

3. Rotacja o 90 stopni przy zachowaniu zwarcia

W trzecim punkcie pistolet rotuje o 90 stopni w kierunku celu. Broń nadal pozostaje blisko ciała.

Ten etap ma istotne znaczenie w kontekście kontroli. Utrzymywanie broni przy tułowiu ogranicza możliwość jej przechwycenia w sytuacji bliskiego kontaktu. Jednocześnie umożliwia oddanie kontrolowanego strzału z pozycji bliskiej, określanego potocznie jako strzał z tacy. Jest to strzał oddawany bez pełnej prezentacji broni, z pozycji zwartej, gdy dystans lub dynamika sytuacji nie pozwalają na wyprowadzenie pistoletu przed linię ciała.


Strzał z tacy albo niepełnej prezentacji



Częstym błędem jest zbyt wczesne wypchnięcie broni przed siebie. Prowadzi to do utraty zalet tego etapu, zmniejsza kontrolę nad bronią i ogranicza możliwość skutecznego działania w bezpośrednim kontakcie.

4. Kontakt dłoni wspierającej

Dłoń niedominująca przechodzi z punktu kotwiczącego w kierunku broni. W tej fazie nie chodzi jeszcze o bezpośrednie „łapanie" pistoletu, lecz o stworzenie pierwszego kontaktu pomiędzy dłońmi. Lewa dłoń nawiązuje kontakt z dłonią prawą, która już kontroluje rękojeść.

Proces budowania chwytu w tej fazie ma charakter dynamiczny i w praktyce może przebiegać na dwa sposoby. Pierwszy polega na rozpoczęciu kontaktu od strony nadgarstka dłoni wspierającej. W tym wariancie pierwszym punktem styku jest okolica nasady dłoni, a palce lewej dłoni nie oplatają jeszcze w pełni palców dłoni dominującej. Właściwe zazębienie chwytu następuje dopiero w trakcie dalszej prezentacji broni.

Drugi sposób rozpoczyna się od strony palców. W tym wariancie pierwszy kontakt następuje poprzez palce dłoni wspierającej, które od razu zaczynają układać się wzdłuż palców dłoni dominującej. Podczas dalszego wysuwania pi-

eprasa.pl/9348396cc

stoletu do przodu chwyt stopniowo się domyka i stabilizuje.

W moim podejściu pierwszy kontakt następuje poprzez zablokowanie palca wskazującego dłoni wspierającej pomiędzy palcem wskazującym a środkowym dłoni dominującej. Tworzy to wyraźny punkt odniesienia, a wraz z prezentacją broni chwyt zaczyna naturalnie się zaciskać.

Najważniejsze nie jest to, który wariant zostanie wybrany, lecz to, aby moment kontaktu był powtarzalny i następował zawsze w tym samym punkcie całego procesu.

5. Prezentacja do celu

Broń jest wyprowadzana w kierunku celu. To w tej fazie chwyt jest finalizowany i domykany pod oddanie strzału.

Jednym z najczęstszych błędów jest tzw. wędkowanie – zarzucanie broni po łuku zamiast prowadzenia jej możliwie prostą linią w kierunku celu. Prowadzi to do wydłużenia czasu zgrywania przyrządów oraz utraty możliwości oddania strzału na różnych etapach prezentacji.

Pistolet powinien poruszać się lufą w kierunku celu w sposób kontrolowany i przewidywalny.

TOR RUCHU BRONI – ZASADA „LITERY L”

Ruch broni od momentu wyjścia z kabury do pełnej prezentacji można w uproszczeniu opisać jako tor w kształcie litery L. Najpierw broń porusza się wzdłuż ciała. Następnie rotuje w kierunku celu, pozostając jeszcze blisko tułowia, a dopiero w kolejnym etapie jest prezentowana w stronę celu.

Ten schemat pojawia się w wielu różnych systemach szkoleniowych. Różnice dotyczą przede wszystkim szczegółów wykonania, wysokości rotacji czy sposobu prowadzenia broni w przestrzeni, jednak sam rdzeń ruchu pozostaje bardzo podobny.



„CELEM PRAWIDŁOWEGO CIĄGU KABUROWEGO JEST MINIMALIZACJA CZASU DO PIERWSZEGO STRZAŁU POPRZEZ UPORZĄDKOWANĄ I ŚWIADOMIE WYPRACOWANĄ STRUKTURĘ RUCHU.”

Pracując z byłymi żołnierzami Bundeswehry, miałem okazję obserwować ciąg kaburowy stosowany w niemieckim programie szkoleniowym Schießausbildungskonzept, który został wprowadzony około lat 2010–2011. W tym modelu również można zauważyć charakterystyczny tor ruchu przypominający literę L, jednak samo dobycie broni jest bardziej wyraźnie „markowane”, a rotacja pistoletu w kierunku celu następuje wyżej, w okolicy klatki piersiowej lub nawet szyi. Oznacza to, że broń trafia w pole widzenia peryferyjnego strzelca wcześniej niż w niektórych innych metodach, gdzie rotacja następuje niżej, w okolicy brzucha.

Podobną zasadę można odnaleźć w technice wywodzącej się z izraelskiego systemu szkolenia strzeleckiego. W wielu materiałach dotyczących szkolenia w IDF rotacja pistoletu w kierunku celu również następuje w polu widzenia strzelca. W niektórych wariantach tej metody występuje dodatkowy element przeładowania broni podczas prezentacji. Wynika to z faktu, że część służb mundurowych nosi broń w tzw. condition 3, czyli z załadowanym magazynkiem, ale bez naboju w komorze nabojowej.

Pomimo tych różnic podstawowa zasada pozostaje niezmienna. Broń podczas dobycia pozostaje możliwie blisko ciała, co pozwala zachować nad nią kontrolę, a jej oś stopniowo kierowana jest w stronę celu. W zależności od przyjętych procedur i środowiska szkoleniowego poszczególne elementy mogą wyglądać nieco inaczej, jednak sama logika ruchu pozostaje zaskakująco podobna.

TEMPO A STRUKTURA

W strzelectwie sportowym czas ma kluczowe znaczenie. W zastosowaniach obronnych i służbowych dochodzi czynnik stresu, zwężonego pola widzenia i ograniczonego przetwarzania informacji. W obu przypadkach fundamentem pozostaje powtarzalność.

Ćwiczenie techniki powinno rozpoczynać się w wolnym tempie, z pełną kontrolą każdego







punktu. Dopiero po utrwaleniu struktury można zwiększać prędkość. Zbyt wczesne przyspieszanie prowadzi do utrwalania drobnych błędów, które w warunkach presji ulegają eskalacji.

Powtarzalność jest warunkiem efektywności. W stresie organizm wraca do tego, co zostało wyćwiczone.



PRACA NA JĘZYKU SPUSTOWYM – ZALEŻNOŚĆ OD KONTEKSTU

Kwestia momentu umieszczenia palca na języku spustowym zależy od środowiska i przyjętych procedur.

Niektóre podejścia zakładają utrzymanie palca poza językiem spustowym do momentu pełnej decyzji o strzale. Inne dopuszczają wybieranie luzu w trakcie prezentacji, aby skrócić czas reakcji.

Każde rozwiązanie ma swoje uzasadnienie i swoje ryzyko. W warunkach stresu napięcie mięśniowe może zwiększać ryzyko niekontrolowanego strzału, jeżeli praca na spuście rozpocznie się zbyt wcześnie. Z drugiej strony opóźniona praca może wydłużyć czas reakcji.

Ostateczna decyzja powinna być spójna z kontekstem użycia broni i obowiązującymi procedurami.

CHOWANIE BRONI DO KABURY – DWIE SZKOŁY

Faza odkładania broni bywa bagatelizowana, choć ma istotne znaczenie dla bezpieczeństwa.

Pierwsze podejście zakłada kontrolę kabury przed włożeniem broni. Krótkie spojrzenie pozwala upewnić się, że droga jest wolna od elementów odzieży oraz że ruch zostanie wykonany bezpiecznie i bez pośpiechu.

Drugie podejście zakłada brak kontroli wzrokowej, zwłaszcza w sytuacjach dynamicznych, w których utrzymanie obserwacji otoczenia ma priorytet taktyczny.

Nie istnieje jedno uniwersalne rozwiązanie. W warunkach idealnych strzelec powinien być w stanie schować broń bez patrzenia, w sposób powtarzalny i bezpieczny. Jeżeli jednak pod wpływem stresu pojawia się dezorientacja, lepiej wykonać ruch świadomie i bezpiecznie niż wielokrotnie próbować trafić do kabury kosztem kontroli sytuacji.





WNIOSKI

Niezależnie od tego, czy mówimy o strzelectwie sportowym, obronnym czy zastosowaniach służbowych, ciąg kaburowy opiera się na tych samych zasadach. Jego celem jest minimalizacja czasu do pierwszego strzału poprzez uporządkowaną i świadomie wypracowaną strukturę ruchu. Kluczowe znaczenie ma budowanie poprawnego chwytu już od pierwszego kontaktu z bronią, utrzymanie kontroli dzięki pracy blisko ciała oraz rozwijanie powtarzalności, która w sytuacji presji staje się fundamentem skutecznego działania. Ciąg kaburowy nie jest etapem poprzedzającym strzelanie. Jest jego początkiem. SPECIAL OPS

eprasa.pl/49348396cc

IncoltEuro
Szkolenia specjalistyczne

tel. + 48 600 055 555
www.incolt.pl



WAŻNE **TO SĄ JEDYNE HONOROWANE UPRAWNIENIA INSTRUKTORA STRZELECTWA**

Po kursie w firmie **INCOLT Euro** uzyskasz
OFICJALNE NADANIE UPRAWNIEŃ POTWIERDZONE LEGITYMACJĄ INSTRUKTORA STRZELECTWA
WYDANĄ PRZEZ **POLSKI ZWIĄZEK STRZELECTWA SPORTOWEGO**

- **KURS TO WIARYGODNE KONKRETNE SZKOLENIE TAKTYCZNO-STRZELECKIE I WYDANIE UPRAWNIEŃ**
- **KURS NADAJE UPRAWNIENIE DO NAUKI I REALIZACJI SZKOLEŃ STRZELECKICH**

TERMIN: 13.VI.2026 – 26.VII.2026
KURS REALIZOWANY W WEEKENDY

TERMIN: 12.IX.2026 – 25.X.2026
KURS REALIZOWANY W WEEKENDY

KURS INSTRUKTOR SPORTU STRZELECKIEGO PZSS

TRENINGI PROWADZĄ TRENERZY KADRY NARODOWEJ

z rozszerzeniem zakresu szkolenia o kurs

INSTRUKTOR STRZELAŃ BOJOWYCH

INSTRUKTORZY JEDNOSTKI SPECJALNEJ

ZAPISZ SIĘ!

prowadzą

ZAAWANSOWANE SZKOLENIE TAKTYCZNO-STRZELECKIE
oraz MEDYCYNĘ POLA WALKI /RANY POSTRZAŁOWE/

KURSY PODNOSZĄCE KWALIFIKACJE ZAWODOWE FINANSOWANE W RAMACH REKONWERSJI MON

- **NOWY PROGRAM STRZELAŃ Z BRONI STRZELECKIEJ (PSBS)**

Kursy realizowane przez firmę **INCOLT Euro** podnoszą umiejętności praktyczne i kwalifikacje osób w zakresie nauki i realizacji szkoleń taktyczno-strzeleckich

- **KURS DLA:** SŁUŻB MUNDUROWYCH, CYWILI DO PRAWIDŁOWEJ OBSŁUGI BRONI I UZYSKANIA POZWOLENIA NA BROŃ

KAŻDA OSOBA prowadząca szkolenia strzeleckie powinna ukończyć Kurs NADAJĄCY oficjalne **UPRAWNIENIE** Instruktora Strzelectwa PZSS

KURS PROWADZĄCY STRZELANIE

KIEROWNIK STRZELANIA

TERMINY: 23.V.2026 – 24.V.2026

Sprawdź aktualne terminy na www.incolt.pl





LIC
PROWAD
Nr uprawnienia
Imię i nazwisko
Numer PESEL
Prowadzący kurs
Legitymacja ważna z dowodem osobistym lub paszportem
XX.XX.2026 r. Data wydania

Dokument uprawnia do prowadzenia strzelania z broni:
- [X] A – pneumatyczna
- [X] B - palna bocznego zapłonu
- [X] C – palna centralnego zapłonu
- [X] D – maszynowa (pistolet)
- [X] E – samoczynna
- [X] F – gładkolufowa (powtarzalna)
- [X] G – gładkolufowa
- [ ] H – czarnoprochowa

Podpis posiadacza

Osoba odbyła przeszkolenie w zakresie strzelania oraz udzielania pomocy medycznej
Podstawa: 1. Zarządzenie Nr 8 Prezesa LOK z dn. 03.04.2017 r. w sprawie: szkoleń dla prowadzących strzelanie.
2. Instrukcja zasad postępowania z bronią i amunicją oraz prowadzenia gospodarki uzbrojeniem i sprzętem o zbliżonym przeznaczeniu i działaniu w Lidze Obrony Kraju. W-wa 2017 r.

TRENINGI STRZELECKIE REALIZUJEMY NA NAJWIĘKSZEJ STRZELNICY CYWILNEJ W KRAJU

Możliwość strzelań na 3 kierunki, realne szkolenia w zakresie prowadzenia strzelań bojowych, dynamicznych, sportowych i długodystansowych na osiach strzeleckich 500 m, 300 m, 100 m, 50 m, 25 m.

TEKST: KRZYSZTOF LORENZ: PRETORIA TACTICAL SOLUTIONS
ZDJĘCIA: KRZYSZTOF LORENZ: PRETORIA TACTICAL SOLUTIONS

NOSZENIE BRONI PRZEZ CYWILA

– PRZYWILEJ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ (CZ. 1)

W ostatnich latach liczba osób posiadających pozwolenie na broń w Polsce systematycznie rośnie. Szczególnie po wybuchu wojny w Ukrainie temat bezpieczeństwa, przygotowania i samoobrony zaczął interesować znacznie większą część społeczeństwa. Coraz więcej ludzi trafia na strzelnice, zdobywa patent strzelecki i rozpoczyna swoją przygodę ze strzelectwem sportowym.

Zjawisko to samo w sobie jest pozytywne. Odpowiedzialni obywatele posiadający broń mogą realnie wpływać na poziom bezpieczeństwa w państwie. Jednocześnie jednak wraz ze wzrostem liczby osób posiadających broń pojawia się pewne pytanie, o którym w środowisku strzeleckim mówi się zdecydowanie za rzadko: czy każdy, kto posiada broń, jest naprawdę przygotowany na odpowiedzialność, jaka się z tym wiąże?

PRZYWILEJ, KTÓRY NIE WSZĘDZIE ISTNIEJE

Osoby, które miały okazję zetknąć się z przepisami dotyczącymi broni w innych krajach Europy, często są zaskoczone tym, jak wygląda sytuacja w Polsce. Dobrym przykładem są Niemcy. Tam strzelcy sportowi mogą posiadać broń, jednak możliwość jej noszenia praktycznie nie istnieje. Broń musi być przewożona z domu na strzelnicę zgodnie z bardzo rygorystycznymi zasadami transportu. Pozwolenie na noszenie broni do ochrony osobistej jest wydawane niezwykle rzadko i dotyczy bardzo wąskiej grupy osób.

W Polsce sytuacja wygląda inaczej. Również tutaj pozwolenia na broń do ochrony osobistej wydawane są stosunkowo rzadko, jednak w praktyce osoby posiadające pozwolenie sportowe funkcjonują w nieco innym otoczeniu prawnym niż w wielu krajach Europy. Przepisy nie regulują wprost kwestii noszenia broni w taki





sposób, jak ma to miejsce w niektórych państwach.

W praktyce oznacza to, że cywil posiadający broń w Polsce znajduje się w sytuacji, która w wielu innych krajach europejskich byłaby znacznie bardziej ograniczona. Kiedy sam przechodziłem proces uzyskiwania pozwolenia na broń w Polsce, było to dla mnie pewnym zaskoczeniem. Nie chodzi tu nawet wyłącznie o same przepisy, ale o fakt, że w praktyce cywil posiadający broń funkcjonuje w przestrzeni, która daje mu pewien zakres swobody – a wraz z nim pojawia się również ogromna odpowiedzialność.

Dlatego właśnie warto spojrzeć na tę sprawę nie tylko przez pryzmat prawa, ale przede wszystkim przez pryzmat odpowiedzialności.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ŚRODOWISKA

Każde społeczeństwo, które daje swoim obywatelom możliwość posiadania i noszenia broni, opiera się w dużej mierze na zaufaniu. To zaufanie działa jednak tylko tak długo, jak długo środowisko zachowuje się odpowiedzialnie. Jeżeli zaczynają pojawiać się wypadki, nieodpowiedzialne zachowania lub przypadki użycia broni w sytuacjach, które absolutnie tego nie wymagają, prędzej czy później pojawią się naciski na zaostrzenie przepisów. Dlatego odpowiedzialność nie dotyczy tylko jednej osoby. W pewnym sensie dotyczy całego środowiska strzeleckiego.

ROZMOWA Z SAMYM SOBĄ

Decyzja o noszeniu broni nie powinna wynikać z impulsu, fascynacji czy wpływu filmów i internetu. To decyzja, która powinna być poprzedzona uczciwą rozmową z samym sobą. Czy potrafię zachować spokój w sytuacji stresowej? Czy potrafię kontrolować swoje emocje? Czy jestem w stanie wycofać się z konfliktu zamiast go eskalować?

Osoba odpowiedzialna, która decyduje się nosić broń, bardzo często nie jest kimś, po kim można by się tego spodziewać na pierwszy rzut oka. Wynika to z prostej zasady – broń nie jest czymś, czym należy się chwalić. Informacja o tym, że ktoś nosi broń, powinna być znana jedynie najbliższemu gronu: żonie, mężowi czy

REKLAMA

PRZYGOTOWANIE ZACZYNA SIĘ
ZANIM POJAWI SIĘ ZAGROŻENIE

PRETORIA

"WIEDZA RODZI CZUJNOŚĆ
ODWAGA UCISZA STRACH"

PRETORIA TACTICAL SOLUTIONS

Projekt szkoleniowy przygotowujący cywilów i funkcjonariuszy
do świadomego działania w sytuacjach zagrożenia —
od pracy z bronią po reakcję w stresie i walce bezpośredniej.

- strzelectwo defensywne i taktyczne
- techniki walki i samoobrony
- działanie pod presją
- bezpieczeństwo w domu
- scenariusze szkoleniowe (force on force)

Pierwsze programy szkoleniowe w przygotowaniu

Zeskanuj i obserwuj nasz projekt

@PRETORIA_TACTICAL_SOLUTIONS

eprasa.pl 4934839600







najbliższej rodzinie. Na zewnątrz taka osoba nie powinna tego demonstrować ani w żaden sposób się tym afiszować. Dyskrecja jest jednym z elementów odpowiedzialności.

EGO – NAJWIĘKSZE ZAGROŻENIE

Jednym z największych zagrożeń dla osoby noszącej broń jest jej własne ego. Broń może dawać poczucie siły, pewności siebie, a czasem nawet przewagi nad innymi. Dla niektórych osób może to działać jak psychologiczny wzmacniacz. Problem polega na tym, że w sytuacjach konfliktowych taka postawa może prowadzić do niepotrzebnej eskalacji.

Osoba uzbrojona nie powinna szukać konfrontacji ani udowadniać czegokolwiek innym. Wręcz przeciwnie – powinna być pierwszą osobą, która stara się konflikt rozładować. Jeżeli widzimy sytuację, która może prowadzić do problemów, najrozsądniejszym rozwiązaniem bardzo często jest po prostu odejście. Nie dlatego, że ktoś jest słaby, ale dlatego, że ktoś myśli odpowiedzialnie.

Jednocześnie trzeba jasno powiedzieć jedną rzecz. Unikanie konfliktu nie oznacza bycia ofiarą. Osoba, która decyduje się nosić broń, powinna zrobić wszystko, aby konfliktu uniknąć – ale musi być również świadoma, że nie zawsze będzie to możliwe. Jeżeli sytuacja staje się nieunikniona, a nasze życie lub zdrowie jest realnie zagrożone, musimy być mentalnie przygotowani na to, że konieczna może być zdecydowana reakcja. Na agresję czasami trzeba odpowiedzieć agresją. Zrozumienie tej różnicy i mentalne przygotowanie się na taką sytuację nie przychodzi samo – wymaga pracy, doświadczenia i świadomości tego, z jaką odpowiedzialnością wiąże się codzienne noszenie broni.

BROŃ TO NIE ROZWIĄZANIE KONFLIKTÓW

Broń palna nie jest narzędziem do rozwiązywania sporów, konfliktów drogowych czy kłótni w barze. Jej rola jest jedna i bardzo jasno określona – obrona życia lub zdrowia w sytuacji realnego zagrożenia. Oczywiście należy pamiętać, że użycie broni musi zawsze mieścić się w ramach obowiązujących przepisów prawa. W Polsce oznacza to przede wszystkim działanie w warunkach obrony koniecznej, czyli w sytuacji, w której nasze życie lub zdrowie jest realnie zagrożone.

Celem tego artykułu nie jest analizowanie aspektów prawnych związanych z użyciem broni. Warto jednak mieć świadomość, że decyzja o jej użyciu zawsze będzie miała również konsekwencje prawne. W momencie, gdy broń pojawia się w rękach człowieka, zmienia się wszystko – zmienia się sytuacja prawna, pojawia się ogromna presja psychiczna, a bardzo często zmienia się również życie osoby, która jej użyła. To decyzja, której konsekwencje mogą towarzyszyć człowiekowi przez wiele lat.

FILMOWA WIZJA RZECZYWISTOŚCI

Jedną z rzeczy, które można zaobserwować w środowisku cywilnych strzelców, jest czasami pewne zderzenie z rzeczywistością. Część osób wchodzących w świat broni ma w głowie obraz znany z filmów lub internetu. W tej wizji broń jest symbolem siły, pewności siebie i kontroli nad sytuacją.

Rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Sytuacje przemocy są chaotyczne, dynamiczne i bardzo nieprzewidywalne. Nie przypominają scen z filmów akcji. Dlatego właśnie samo posiadanie broni nie oznacza jeszcze przygotowania do jej użycia.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZACZYNA SIĘ W GŁOWIE

W środowisku strzeleckim bardzo dużo mówi się o sprzęcie – o wyborze pistoletu,







kabury, kolimatora czy różnych dodatków. Znacznie rzadziej mówi się o czymś znacznie ważniejszym: o mentalnym przygotowaniu człowieka. W rzeczywistości to nie sprzęt decyduje o tym, jak ktoś zachowa się w sytuacji zagrożenia. Decyduje o tym człowiek.

Dlatego właśnie przygotowanie do noszenia broni powinno zaczynać się nie od wyboru konkretnego modelu pistoletu, ale od pracy nad własną świadomością, odpowiedzialnością i zdolnością podejmowania decyzji pod presją.



KOLEJNY KROK

Odpowiedzialność to jednak dopiero pierwszy element przygotowania. Osoba nosząca broń powinna również potrafić zauważyć zagrożenie odpowiednio wcześnie, zanim sytuacja eskaluje. Świadomość otoczenia, umiejętność obserwacji ludzi i rozpoznawania nietypowych zachowań często pozwala uniknąć sytuacji, w której broń musiałaby zostać użyta.



W kolejnym artykule przyjrzymy się właśnie temu zagadnieniu – świadomości sytuacyjnej, a także koncepcjom takim jak pętla OODA oraz kod Coopera, które od lat wykorzystywane są w szkoleniu wojska i służb mundurowych.

SPECIAL OPS

REKLAMA

SKLEP Z BRONIĄ +48 601 352 089

SEMPER FIDELIS

...robimy w ołowiu, przyjacielu

SKLEP.SEMPERFI.PL SKLEP@SEMPERFI.PL

eprasa.pl 49348396cd

TEKST: REDAKCJA
ZDJĘCIA: REDAKCJA, MATERIAŁY ORGANIZATORA



ENFORCE TAC 2026

Targi Enforce Tac 2026 po raz kolejny potwierdziły swoją pozycję jako jedno z kluczowych wydarzeń dla służb mundurowych, wojska oraz sektora bezpieczeństwa w Europie. Tegoroczna edycja wyraźnie pokazała, w jakim kierunku zmierza współczesne pole walki i rynek wyposażenia taktycznego: dominują rozwiązania zwiększające świadomość sytuacyjną, automatyzację działań oraz integrację systemów.

Jednym z najważniejszych trendów widocznych na Enforce Tac 2026 była dalsza cyfryzacja działań operacyjnych. Producenci prezentowali zaawansowane systemy zarządzania polem walki (BMS), które umożliwiają bieżące monitorowanie pozycji własnych oddziałów, przeciwnika oraz zasobów logistycznych. Nowością było silniejsze wykorzystanie sztucznej inteligencji do analizy danych w czasie rzeczywistym.

Drony od kilku lat są stałym elementem targów, jednak w 2026 roku szczególnie widoczny był ich rozwój w kierunku wielozadaniowości. Oprócz klasycznych platform rozpoznawczych pojawiły się:

- mikrodrony do działań w terenie zurbanizowanym,
- systemy roju (swarm), zdolne do współpracy wielu jednostek jednocześnie,
- bezzałogowce logistyczne do dostarczania zaopatrzenia na linię frontu.

Duży nacisk położono na ergonomię i funkcjonalność wyposażenia osobistego. Nowoczesne środki ochrony osobistej są lżejsze, a jednocześnie zapewniają coraz wyższy poziom ochrony. Nie zabrakło również rozwiązań z zakresu cyberbezpieczeństwa i walki elektronicznej. Współczesne konflikty coraz częściej rozgrywają się w domenie cyfrowej, dlatego ochrona systemów łączności i danych staje się kluczowa.

TARGI ENFORCE TAC 2026 – CO ZAPREZENTOWAŁY FIRMY

Biorąc pod uwagę skalę wydarzenia i liczbę wystawców, nie sposób omówić wszystkich interesujących rozwiązań. Pokusiliśmy się jednak o zaprezentowanie niektórych z nich.

CESKA ZBROJOVKA

Ceska Zbrojovka, obecnie jeden z najważniejszych producentów broni strzeleckiej na świecie (przy okazji właściciel takich legendarnych marek jak Colt czy Colt Canada), pokazała nowości z rodziny P-10, czyli P-10 C OR PORTED oraz P-10 C PORTED COA. Obie charakteryzują się cięższą o 10% lufą w porównaniu do wersji standardowej oraz fabrycznym portingiem lufy i zamka. Zintegrowany kompensator w połączeniu z otworami redukuje poderwanie lufy po każdym strzale, co w połączeniu ze zwiększoną





masą, przekłada się na lepszą celność i kontrolę nad bronią. Wariant OR ma wycięcie na zamku przystosowujące pistolet do montowania szerokiej gamy celowników mikrokolimatorowych różnych producentów, natomiast wariant COA jest dostarczany w komplecie z celownikiem Aimpoint COA, który początkowo dostępny był wyłącznie z pistoletami marki GLOCK, natomiast od 2026 roku wycięcie A-CUT oferowane jest przez kolejne firmy, w tym właśnie CZ.

Zwiedzający mogli też na żywo zapoznać się z P13, czyli zmodyfikowanym wariantem P-10 C, który pod koniec 2025 roku został ogłoszony zwycięzcą na nowy pistolet niemieckich sił zbrojnych, gdzie zastąpi HK P8 (modyfikacja HK USP przyjęta do uzbrojenia w 1994 roku) i P8A1 (używane od 2017 roku). Niebywałym sukcesem CZ jest zdetronizowanie HK czy Walthera w dostawach broni krótkiej – co ciekawe, w ostatecznych etapach konkursu na nowy pistolet uczestniczyły trzy firmy: Arex, CZ i Glock. Umowa ramowa zakłada, że Bundeswehra może kupić nawet 203 000 nowych pistoletów.



AIMPOINT

Jak już zostało wspomniane wyżej, szwedzki producent celowników kolimatorowych „uwolnił" celownik Aimpoint COA i wykorzystywany w nim system mocowania A-CUT. Do tej pory COA dostępne były wyłącznie z pistoletami GLOCK, natomiast od 2026 roku inni producenci dołączyli A-CUT w swoich modelach broni krótkiej: CZ, Smith & Wesson, Springfield, Archon i wielu innych. Ciekawe, czy Fabryka Broni przygotuje wariant najnowszego MPS kompatybilny z celownikiem COA.

Oprócz odpowiednio powycinanych zamków, niektórzy producenci, jak na przykład SPUHR, zaprezentowali montaże umożliwiające osadzenia Aimpoint COA na broni długiej, karabinkach czy pistoletach maszynowych.



3M PELTOR

Najnowszym elementem w ofercie 3M Peltor są zestawy słuchawkowego ComTac IX łączące w sobie rozwiązania ergonomiczne i konstrukcyjne ComTac VIII ze znanymi z modelu ComTac VI funkcjami adaptacyjnej komunikacji VOX umożliwiającą bezpośrednią komunikację w trybie pełnego dupleksu między czterema mówcami i maksymalnie 60 słuchaczami. Funkcja 3M Natural Interaction Behavior (NIB) została opracowana z myślą o poprawie komunikacji wewnątrz zespołów i na niewielkie odległości. Zarządzanie dźwiękiem radia umożliwia użytkownikom wybór jednego z trzech wstępnie ustawionych profili dźwięku, aby określić sposób odsłuchu przychodzącego dźwięku: Mix (komunikacja radiowa będzie słyszalna w lewym i prawym uchu), Single (komunikacja radiowa będzie rozdzielona pomiędzy lewe a prawe ucho) lub Surround (komunikacja radiowa będzie odbierana tak, jakby dochodziła z różnych kierunków: na godzinie 10 lub godzinie 2).

WALTHER

Walther prezentował wariant pistoletu PDP P14, który w maju 2024 roku został ogłoszony zwycięzcą konkursu na nowy pistolet dla niemieckich sił specjalnych, czyli System Pistole Spezialkräfte Bundeswehr (SysPi SpezKr Bw). Pistolet będzie ostatecznie kompletowany z oświetleniem taktycznym Surefire X300V, celownikami kolimatorowymi Aimpoint ACRO P-2 oraz kaburami kydeksowymi austriackiej firmy Black Trident – ten element wyposażenia został wybrany tuż przed targami Enforce Tac i po raz pierwszy pokazano je właśnie w Norymberdze.





GALVION

Hellbender UL to nowej generacji, ultralekki system balistyczny zaprojektowany przez Galvion jako rozwinięcie wariantu Hellbender, który w 2025 został wybrany przez USMC jako nowy model hełmu bojowego IPS. Dzięki zastosowaniu innowacyjnego procesu produkcji, czerep cechuje się zwiększoną sztywnością i odpornością na uderzenia przy znaczącej redukcji wagi. Hełm oferuje zoptymalizowaną geometrię w wariantach Mid i Full Cut, co pozwala na pełną ochronę balistyczną przy zachowaniu wzorowej stabilności oraz łatwej integracji z aktywną ochroną słuchu, maskami przeciwgazowymi oraz goglami noktowizyjnymi.



Konstrukcja stawia na maksymalną ergonomię i modułowość – zintegrowane kanały kablowe eliminują ryzyko zahaczenia o elementy otoczenia, a zaawansowany system wyściółki Apex zapewnia komfort podczas wielogodzinnych działań. Hellbender UL stanowi skalowalną bazę przygotowaną pod przyszłą cyfryzację pola walki, oferując kompatybilność z systemami obliczeniowymi Cortex. Warto podkreślić, że Galvion rozwija swoją obecność w Europie, opierając logistykę m.in. na centrum produkcyjnym w Polsce.

DIRECT ACTION

Polski producent wyposażenia taktycznego używanego przez czołowe jednostki specjalne, np. JW GROM czy JW FORMOZA, metodycznie rozwija swoją ofertę o kolejne wyspecjalizowane produkty.

Kluczowymi nowościami Enforce Tac 2026 były elementy przeznaczone dla ratowników pola walki, których centrum stanowi plecak HAVOC Assault Medical. Konstrukcja umożliwia przenoszenie Havoca zarówno na szelkach, jak i bezpośrednie dopięcie do plate carriera. Plecak po rozpięciu rozkłada się na płasko, zapewniając natychmiastowy i pełny dostęp do całego wyposażenia. Wnętrze oparto na modułowej organizacji – trzy demontowalne panele z materiału CURV umożliwiają personalizację układu, a cztery centralne, przezroczyste kieszenie oznaczone są kolorami i literami

Zewnętrzne panele MOLLE, elastyczne kieszenie na rękawiczki, przestrzeń na płyny infuzyjne oraz dedykowane miejsce na wyposażenie do zapobiegania hipotermii czynią z plecaka kompletne narzędzie TCCC. Dodatkowe uchwyty transportowe umożliwiają szybkie przenoszenie lub ewakuację bez konieczności zapinania systemów nośnych. Havoc Assault Medical Backpack może pełnić funkcję kompaktowego trauma walla.

DA rozwija też linię odzieży Vanguard – w 2026 roku do munduru bojowego dołącza kurtka softsehllowa DA5 CS, kompaktowa wiatrówka DA4 CS, ocieplana kurtka DA3 CS z ociepliną Climashield przygotowano do noszenia na plate carrierze oraz komplet membranowy na ekstremalne warunki pogodowe DA6 z trzywarstwowego laminatu z membraną o wysokiej wodoszczelności i paroprzepuszczalności.





HELIKON-TEX

Masa nowości wartych opisania w oddzielnych artykułach i wielki powrót Choco Chip, czyli amerykańskiego pustynnego wzoru maskującego Desert Six Color, znanego z I wojny w Zatoce Perskiej i operacji Pustynna Burza. A na stoisku manekin wystylizowany na SCUD Huntera z amerykańskich SOFów!

MASKPOL

Maskpol, wchodzący w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej (PGZ), zaprezentował na stoisku m.in. kamizelkę ROCK w najnowszej wersji 4.0, linię produktów w kamuflażu MAPA oraz płyty balistyczne, których oficjalna premiera miała miejsce podczas MSPO 2025. Spółka zaprezentowała ofertę na wspólnym stoisku z PCO S.A.



MEHLER

Niemiecki producent osłon balistycznych zaprezentował nowe rozwiązania w postaci system Omega opartego o Omega Core, czyli nowej generacji ultralekki hełm bojowy wykonany z wysokowydajnego kompozytu UHMWPE oraz balistyczną osłonę szczęki Omega Jaw.

Dzięki redukcji wagi o około 20% w stosunku do standardowych hełmów Bundeswehry, system znacząco zmniejsza zmęczenie i napięcie mięśni szyi podczas działań. Hełm Omega modułową architekturę z bocznymi umożliwiającą integrację z noktowizją, ochronnikami słuchu i maskami, a jego wnętrze wyposażono w, wentylowaną wyściółkę, która stabilizuje hełm na głowie nawet podczas dynamicznego ruchu.

Uzupełnieniem hełmu Omega Jaw – pierwsza na rynku osłona żuchwy (mandible guard) zapewniająca ochronę balistyczną na poziomie VPAM 6, co oznacza zdolność do zatrzymania pocisków z miękkim stalowym rdzeniem wystrzelonych z karabinka AK kalibru 7,62x39 mm. Osłona montowana jest za pomocą specjalnego profilu typu U, który nie wymaga modyfikacji czerepu hełmu, zachowując jednocześnie pełną kompatybilność z aktywnymi zestawami słuchawkowymi i wizjerami. Połączenie hełmu Omega Core z modułowymi panelami oraz osłoną Omega Jaw tworzy jednolity, wysokopoziomowy system ochrony głowy przed amunicją pośrednią, przy zachowaniu mobilności typowej dla konstrukcji typu High-Cut.

CARINTHIA

Austriacka Carinthia zaprezentowała nową odsłonę swojej legendarnej linii odzieży termicznej – serię 5.0. Obejmuje ona trzy kluczowe



modele: LIG (*Light Insulated Garment*), MIG (*Medium Insulated Garment*) oraz HIG (*High Insulation Garment*), które zostały zmodernizowane pod kątem ergonomii, redukcji masy oraz efektywności cieplnej. Syntetyczne wypełnienie G-LOFT zapewnia świetny stosunek izolacji do wagi oraz doskonałą kompresję, pozwalając na szybkie spakowanie odzieży do niewielkich rozmiarów bez utraty jej właściwości loftu. G-LOFT grzeje nawet po zamoczeniu.

Wersja 5.0 wprowadza szereg ulepszeń konstrukcyjnych, takich jak zoptymalizowany krój ramion i łokci, który zwiększa swobodę ruchów oraz zapobiega „podjeżdżaniu" kurtki podczas dynamicznych działań. Zmieniono również układ kieszeni oraz systemy regulacji kaptura i mankietów, aby ułatwić obsługę w rękawicach. Zastosowane materiały zewnętrzne cechują się podwyższoną odpornością na uszkodzenia mechaniczne i wilgoć, zachowując przy tym wysoką oddychalność, a w najnowszej wersji obniżają również szeleszczenie materiału. Dzięki tym modyfikacjom seria 5.0 stanowi kompletny system warstwowy, pozwalający na precyzyjne dopasowanie ochrony termicznej do skrajnie różnych warunków klimatycznych – od lekkich przymrozków po ekstremalne mrozy.

GRUPA WB

Na Enforce Tac nie zabrakło również Grupy WB, która zaprezentowała zaawansowany ekosystem systemów bezzałogowych oraz rozwiązań z zakresu łączności, kładąc szczególny nacisk na integrację sensorów z efektorami. Kluczowym punktem ekspozycji były najnowsze warianty amunicji krążącej z rodziny WARMATE, które zostały wzbogacone o nowe głowice naprowadzające oraz zwiększoną odporność na systemy walki elektronicznej (WRE). Rozwiązania te, sprawdzone w warunkach wysokointensywnego konfliktu, oferują teraz jeszcze większą precyzję rażenia przy zachowaniu wysokiej mobilności zestawów startowych.

W obszarze systemów dowodzenia i łączności Grupa WB pokazała ewolucję systemu TOPAZ oraz najnowsze radiostacje definiowane programowo (SDR) z rodziny COMPAN. Nowe urządzenia zapewniają bezpieczną, szyfrowaną transmisję danych i głosu w rozproszonych środowiskach sieciocentrycznych, co jest kluczowe dla współczesnego pola walki. Prezentacja objęła również systemy ochrony granic i obiektów krytycznych, wykorzystujące AI do automatycznej detekcji i klasyfikacji zagrożeń, co znacząco skraca czas reakcji operatora i zwiększa efektywność całego systemu obronnego.

PODSUMOWANIE

Enforce Tac 2026 pokazało, że przyszłość rynku obronnego opiera się na integracji technologii, automatyzacji i zwiększaniu świadomości sytuacyjnej. Dla wojska i służb mundurowych oznacza to konieczność adaptacji do coraz bardziej złożonego środowiska operacyjnego. Dla producentów – rosnącą konkurencję i potrzebę ciągłych innowacji.

SPECIAL OPS

PROMOCJA



ARTYKUŁ SPONSOROWANY

TEKST: BOSP
ZDJĘCIA: BOSP



BOSP®

WCHODZI NA POLSKI RYNEK

OBUWIE TWORZONE Z JEDNOSTKAMI SPECJALNYMI

Słowacka marka BOSP należy do rodzinnej firmy OBUV-ŠPECIÁL z siedzibą w Bardejowie. To europejski producent obuwia profesjonalnego, który od lat koncentruje się na segmencie wojskowym, policyjnym i specjalistycznym. Dziś BOSP oficjalnie wchodzi na rynek polski – rynek wymagający, dojrzały i świadomy jakości.

ROZWÓJ RAZEM Z JEDNOSTKAMI SPECJALNYMI

Każdy model BOSP powstaje w ścisłej współpracy z jednostkami specjalnymi Policji oraz Sił Zbrojnych. Proces projektowania opiera się na realnym doświadczeniu operacyjnym – z misji, działań taktycznych i wymagającego terenu.

Testy odbywają się w warunkach bojowych i szkoleniowych, z pełnym obciążeniem i w zmiennych warunkach klimatycznych. Opinie operatorów mają bezpośredni wpływ na konstrukcję cholewki, stabilizację stawu skokowego, dobór mieszanek gumowych oraz ergonomię całej platformy.

To obuwie projektowane do działania, nie do ekspozycji.



PRODUKCJA W BARDEJOWIE – PEŁNA KONTROLA NAD JAKOŚCIĄ

Produkcja, magazyny materiałów oraz magazyny wyrobów gotowych znajdują się w jednym miejscu – w Bardejowie na Słowacji. Zakład produkcyjny zajmuje powierzchnię około 10 000 m² i zatrudnia 250 słowackich pracowników.

Roczna produkcja wynosi około 120 000 par obuwia, co pozwala zachować wysoki standard kontroli jakości i powtarzalności. W magazynie stale dostępnych jest około 30 000 par go-



eprasa.pl 49348396cd



towych produktów, które są dostępne również na rynku polskim poprzez platformę bosp.pl.

Centralizacja produkcji oznacza:

- kontrolę nad całym łańcuchem produkcyjnym,
- szybkie reagowanie na potrzeby służb,
- możliwość utrzymania wysokich standardów technicznych i materiałowych.

ELASTYCZNOŚĆ DLA JEDNOSTEK SPECJALNYCH

Świadomie utrzymywana, kontrolowana skala produkcji daje coś, czego nie oferują masowi producenci: możliwość modyfikacji modeli pod potrzeby konkretnej jednostki.

Specyficzne wymagania dotyczące konstrukcji, koloru, podeszwy czy detali technicznych mogą być wdrażane bez utraty jakości i bez kompromisów w zakresie bezpieczeństwa.

DLA KOGO POWSTAŁ BOSP?

Marka jest przeznaczona dla:

- żołnierzy zawodowych,
- funkcjonariuszy Policji i jednostek specjalnych,
- strażaków i służb ratowniczych,
- wymagających użytkowników gór i terenu.

Wspólny mianownik? Operacyjna niezawodność.

DLACZEGO POLSKA?

Polska to kraj o silnych i profesjonalnych formacjach mundurowych oraz dynamicznie rozwijającym się środowisku taktycznym i outdoorowym. To rynek, który rozumie różnicę między marketingiem a realną jakością.

BOSP wchodzi do Polski z europejską produkcją, realnym doświadczeniem operacyjnym i zapleczem technologicznym budowanym przez lata.

BOSP – europejskie obuwie taktyczne tworzone przez ludzi, którzy wiedzą, że w terenie nie ma miejsca na kompromisy.

SPECIAL OPS



TEKST: KRZYSZTOF MĄTECKI
ZDJĘCIA: ARCHIWUM JW AGAT, AKADEMIA WSB



MEDEX UNITY 2026

24 GODZINY MEDYCYNY POLA WALKI W PRAKTYCE

W styczniu 2026 roku w rejonie Lublińca i Dąbrowy Górniczej odbyły się 24-godzinne ćwiczenia medycyny pola walki – MEDEX Unity 2026, zorganizowane wspólnie przez Jednostkę Wojskową AGAT i Collegium Medicum – Wydział Medyczny Akademii WSB. Scenariusz zakładał działania ratunkowe w warunkach maksymalnie zbliżonych do rzeczywistości, w tym przedłużoną ewakuację i opiekę medyczną w terenie. Studenci kierunków medycznych oraz żołnierze JW AGAT mogli sprawdzić swoje umiejętności w sytuacjach wymagających błyskawicznej reakcji, precyzyjnego dowodzenia i intensywnej współpracy zespołowej.

SCENARIUSZ, KTÓRY NIE DAJE CZASU NA BŁĘDY

Ćwiczenia zostały zaplanowane w formule ciągłej, wymagającej od uczestników pełnego zaangażowania fizycznego, odporności psychicznej oraz zdolności działania pod presją. Scenariusz ćwiczenia zakładał, że w godzinach rannych Zespół Humanitarny HUZAR przemieszczał się w rejon konfliktu państwa Kozak – obszaru zidentyfikowanego jako wymagający natychmiastowej pomocy medycznej i ewakuacji. W trakcie przemieszczania doszło do uszkodzenia pojazdu w miejscu niebezpiecznym, co wymusiło zabezpieczenie rejonu i reorganizację działań.

W krótkim czasie wolontariusze natrafili na około pięciu poszkodowanych z obrażeniami powstałymi w wyniku nalotów dronów i ostrzału artyleryjskiego. Ich zadaniem było natychmiastowe udzielenie pomocy, stabilizacja pacjentów oraz wezwanie wsparcia. Informacja o zdarzeniu trafiła do elementu szybkiego reagowania (QRF) Jednostki Wojskowej AGAT, który





eprasa.pl 49348396cd



został uruchomiony i skierowany do wsparcia medycznego oraz zabezpieczenia działań. Równolegle rozpoczęto planowanie ewakuacji i transportu do punktu medycznego w Dąbrowie Górniczej, oddalonego o około 80 kilometrów.

OD PIERWSZEGO KONTAKTU DO EWAKUACJI

Po dotarciu na miejsce żołnierze JW AGAT przejęli zabezpieczenie taktyczne oraz wsparcie działań medycznych, współpracując bezpośrednio z zespołem HUZAR. Wspólnie wyznaczono bezpieczne miejsce do prowadzenia działań, ustabilizowano stan poszkodowanych oraz rozpoczęto przygotowania do ich ewakuacji.

W trakcie działań wezwano śmigłowiec MEDEVAC jako potencjalny środek transportu medycznego, jednak sytuacja operacyjna wymagała elastyczności i gotowości do prowadzenia ewakuacji drogą lądową. Uczestnicy ćwiczeń musieli jednocześnie zapewnić bezpieczeństwo personelu, zabezpieczyć rejon działań oraz skoordynować logistykę transportu pacjentów. Scenariusz ten wymuszał nie tylko znajomość procedur, ale przede wszystkim zdolność ich adaptacji w dynamicznym środowisku, gdzie każda decyzja miała bezpośredni wpływ na dalszy przebieg działań.

MEDYCYNA POLA WALKI BEZ UPROSZCZEŃ

Przygotowane scenariusze medyczne obejmowały szerokie spektrum obrażeń – od penetrujących ran odłamkowych, przez urazy narządu wzroku i kończyn, aż po poważne zaburzenia hemodynamiczne wymagające ciągłego monitorowania. Każdy pacjent – zarówno pozorant, jak i symulator wysokiej wierności – był prowadzony zgodnie z indywidualnym scenariuszem, który zmieniał się w czasie rzeczywistym.

Jednym z przykładów był mężczyzna, 34 lata, z penetracyjną raną jamy brzusznej, całkowitym zniszczeniem lewej gałki ocznej oraz urazem prawego kolana. Zadaniem ratowników było szybkie rozpoznanie obrażeń zagrażających życiu, ich zabezpieczenie, a następnie dalsze prowadzenie pacjenta, monitorowanie parametrów życiowych i reagowanie na zmiany stanu klinicznego.

Ćwiczenie pokazało wyraźnie, że medycyna pola walki nie ogranicza się do podstawowych procedur, takich jak użycie opaski uciskowej czy odbarczenie odmy, lecz obejmuje pełne spektrum działań medycznych – od opieki przedszpitalnej, przez elementy intensywnej terapii, aż po zarządzanie procesem leczenia w warunkach ograniczonych zasobów i czasu.



REKLAMA



eprasa.pl 49348396cd



REALIZM, KTÓRY BUDUJE DOŚWIADCZENIE

Jednym z kluczowych elementów ćwiczenia był jego wysoki poziom realizmu. Pozoranci zostali celowo pozbawieni komfortu, narażeni na działanie niskich temperatur oraz częściowo rozebrani, co umożliwiało pełną ekspozycję obrażeń i ich właściwą identyfikację. Warunki atmosferyczne, w tym temperatura oscylująca w okolicach zera, stanowiły dodatkowe obciążenie zarówno dla uczestników, jak i organizatorów.

Dodatkowo wykorzystano środki pozoracji, efekty dźwiękowe oraz infrastrukturę poligonową, które pozwoliły odwzorować realne warunki działań kryzysowych. W trakcie transportu poszkodowanych operatorzy medycz-



ni prowadzili ciągłe monitorowanie pacjentów, wykonywali procedury ratunkowe i reagowali na zmiany parametrów życiowych. Było to możliwe dzięki zastosowaniu zaawansowanych symulatorów wysokiej wierności, sterowanych zdalnie przez instruktorów, które dynamicznie odwzorowywały przebieg leczenia i reakcje organizmu.



PRZEDŁUŻONA EWAKUACJA I PETT W PRAKTYCE

Istotnym elementem ćwiczenia była realizacja założeń przedłużonej ewakuacji medycznej zgodnie z koncepcją PETT (*Prolonged Evacuation Transport Team*). Operatorzy i żołnierze Grupy Ewakuacji Medycznej odpowiadali za kompleksową organizację transportu, zabezpieczenie taktyczne oraz utrzymanie ciągłości opieki nad pacjentami na dystansie około 80 kilometrów.

W praktyce oznaczało to konieczność prowadzenia zaawansowanych procedur medycznych w trakcie transportu, stałego monitorowania parametrów życiowych oraz reagowania na pogarszający się stan pacjentów. Równie istotne było zarządzanie personelem – planowanie zmianowości, regeneracji oraz utrzymanie zdolności operacyjnej zespołów przez cały czas trwania działań.

FINAŁ: OD POLA DZIAŁAŃ DO SZPITALA POLOWEGO

Finał ćwiczenia miał miejsce w pozorowanym szpitalu polowym zorganizowanym na terenie



eprasa.pl 49348396cd









Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej, gdzie kontynuowano opiekę nad poszkodowanymi z zachowaniem ciągłości procesu leczenia. Na miejscu działały połączone zespoły medyczne – studenci oraz żołnierze JW AGAT – odpowiedzialne nie tylko za prowadzenie działań ratunkowych, ale również za organizację pracy placówki, wyznaczenie stref funkcjonalnych, podział ról oraz utrzymanie zdolności operacyjnej personelu.

Istotnym elementem tego etapu była konieczność planowania odpoczynku i rotacji zespołów, ponieważ uczestnicy do samego końca nie znali momentu zakończenia ćwiczenia, co wymuszało świadome zarządzanie siłami i regeneracją w warunkach długotrwałego obciążenia.

Po zakończeniu działań przeprowadzono szczegółowe podsumowanie oraz analizę kluczowych wniosków szkoleniowych. MEDEX Unity 2026 potwierdził wysoką wartość współpracy cywilno-wojskowej, pokazując jednocześnie, jak istotne jest przygotowanie do prowadzenia działań medycznych w warunkach przedłużonej ewakuacji. Zdobyte doświadczenia stanowią solidną podstawę do dalszego rozwijania tego typu przedsięwzięć oraz budowania zdolności reagowania w realnych sytuacjach kryzysowych.

SPECIAL OPS

REKLAMA

BAYONET



Pasy dla wymagających – **bayonet.pl**

TEKST: KRZYSZTOF MĄTECKI
ZDJĘCIA: EXPO LUBIN



EXPO LUBIN

72 GODZINY, KTÓRE DECYDUJĄ O BEZPIECZEŃSTWIE LOKALNYM

Ponad 1100 uczestników, 90 wystawców i blisko 300 samorządowców spotkało się w Lubinie, by rozmawiać o przygotowaniu do pierwszych, kluczowych godzin kryzysu. Ogólnopolskie Targi Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego EXPO Lubin – objęte patronatem medialnym magazynu „SPECIAL OPS" – stały się przestrzenią konkretnej debaty o odporności lokalnej w obliczu współczesnych zagrożeń.



SAMORZĄDY NA PIERWSZEJ LINII KRYZYSU

W dniach 25–27 marca br. w Lubinie odbyła się pierwsza edycja ogólnopolskich Targów Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego EXPO Lubin. Targi zgromadziły przedstawicieli administracji publicznej, służb, środowiska naukowego oraz sektora prywatnego, tworząc platformę wymiany doświadczeń i praktycznych rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa.

Już od początku podkreślano, że w pierwszych godzinach sytuacji kryzysowej – czy to powodzi, awarii energetycznej czy zagrożenia hybrydowego – kluczową rolę odgrywają samorządy.

„To pierwsza edycja EXPO Lubin i po liczbie przedstawicieli samorządów wiemy, że nie ostatnia. Tematy związane z obroną cywilną i ochroną ludności są dziś niezwykle aktualne" – zaznaczał prezydent Lubina Robert Raczyński. – „W rzeczywistości dopiero uczymy się tego obszaru i musimy się do niego pilnie przygotować."

eprasa.pl 49348396cd





TECHNOLOGIA, INFRASTRUKTURA I PRAKTYCZNE ROZWIĄZANIA

Wśród prezentowanych rozwiązań znalazły się m.in. systemy łączności kryzysowej, schrony i infrastruktura ochronna, zasilanie awaryjne, sprzęt ratowniczy i medyczny oraz bezzałogowe systemy powietrzne. Targi miały jednak znacznie szerszy wymiar niż sama ekspozycja technologii.

Ich celem było stworzenie przestrzeni do realnej rozmowy o wdrażaniu konkretnych procedur i rozwiązań – takich, które mogą być natychmiast wykorzystane na poziomie lokalnym.

„Pandemia i wojna w Ukrainie pokazały, jak bardzo musimy być przygotowani lokalnie. W pierwszych godzinach kryzysu trudno liczyć na działania centralne" – podkreślał gen. bryg. rez. Adam Duda z Fundacji Bezpieczeństwa i Rozwoju Stratpoints.

5 MILIARDÓW ZŁOTYCH I NOWE WYZWANIA

Istotnym elementem debat była kwestia finansowania systemu ochrony ludności. Jak zaznaczył wicewojewoda dolnośląski Artur Jurkowski, w 2026 roku na ten cel przeznaczono około 5 miliardów złotych.

„Większy nacisk kładziemy na rozwój schronów, miejsc czasowego pobytu oraz infrastruktury ochronnej. Zagrożenia – od powodzi po blackouty – są coraz bardziej złożone, dlatego samorządy muszą być przygotowane na każdą sytuację" – wskazywał.

Program targów obejmował także zagadnienia cyberbezpieczeństwa, pierwszej pomocy – w tym tamowania krwotoków – oraz wdrażania nowych przepisów dotyczących ochrony ludności i obrony cywilnej.

72 GODZINY, KTÓRE DECYDUJĄ

Jednym z kluczowych tematów była odporność gmin w pierwszych 72 godzinach od wystąpienia zagrożenia. To właśnie ten okres uznawany jest za decydujący dla skuteczności reakcji i ograniczenia skutków kryzysu.

Dyskusje koncentrowały się na praktycznych aspektach: organizacji działań, koordynacji służb, zarządzaniu informacją oraz przygotowaniu mieszkańców do samodzielnego funkcjonowania w sytuacjach nadzwyczajnych.



WSPÓLNA PRZESTRZEŃ DOŚWIADCZEŃ I KOMPETENCJI

W wydarzeniu uczestniczyło ponad 1100 zarejestrowanych gości oraz 90 wystawców z całej Polski. Szczególnie istotna była obecność blisko 300 przedstawicieli samorządów, co podkreślało rosnącą świadomość znaczenia bezpieczeństwa lokalnego.

„Ci, którzy nas odwiedzili, wiedzą, jak ważne jest budowanie gotowości obronnej samorządów" – zaznaczał koordynator targów Konrad Dąbkiewicz.

Wśród prelegentów znaleźli się m.in. przedstawiciele administracji publicznej, środowiska naukowego oraz praktycy bezpieczeństwa, w tym eksperci ds. medycyny katastrof, logistyki i operacji specjalnych.

BEZPIECZEŃSTWO ZACZYNA SIĘ LOKALNIE

EXPO Lubin pokazało wyraźnie, że skuteczna ochrona ludności zaczyna się na poziomie lokalnym. To tam podejmowane są pierwsze decyzje, organizowane działania i budowana jest odporność społeczna.

W dobie rosnącej liczby zagrożeń – od klęsk żywiołowych po kryzysy infrastrukturalne i zagrożenia hybrydowe – znaczenie przygotowanych samorządów, sprawnej koordynacji i świadomych mieszkańców staje się kluczowe dla funkcjonowania państwa.

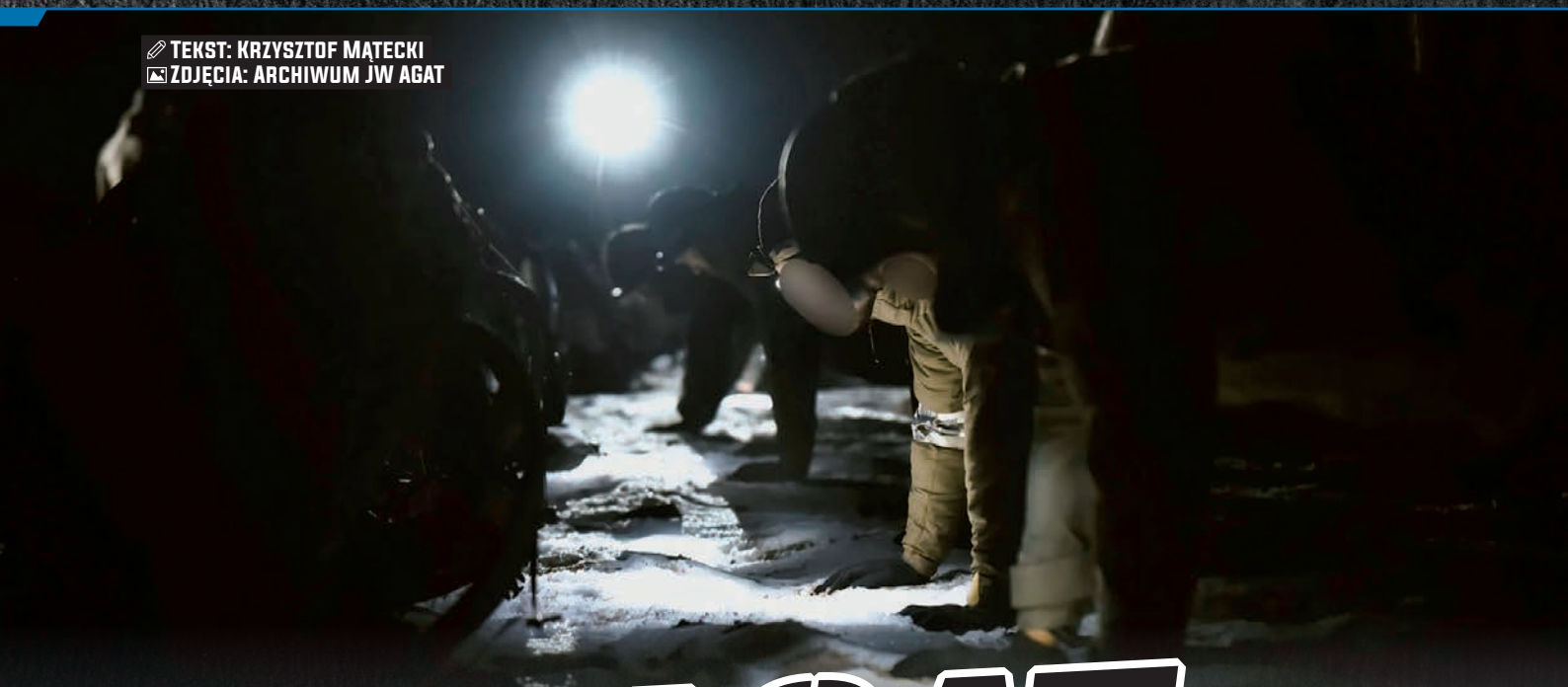
Rangę wydarzenia podkreśliły honorowe patronaty, m.in. Wicepremiera i Ministra Obrony Narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza, Marszałka Województwa Dolnośląskiego Pawła Gancarza oraz Przewodniczącego Senackiej Komisji Obrony gen. Mirosława Różańskiego.

Pierwsza edycja EXPO Lubin pokazała, że debata o bezpieczeństwie wyraźnie przenosi się z poziomu centralnego na lokalny – tam, gdzie w praktyce rozstrzyga się skuteczność reakcji na kryzys. SPECIAL OPS



eprasa.pl 49348396cd

TEKST: KRZYSZTOF MĄTECKI
ZDJĘCIA: ARCHIWUM JW AGAT



JW AGAT: CZTERY DNI TO DOPIERO POCZĄTEK

Cztery dni wystarczą, by rozpocząć selekcję w Jednostce Wojskowej AGAT i sprawdzić, kto sprosta ekstremalnym wymaganiom Wojsk Specjalnych. Nowy model naboru nie upraszcza drogi do elity – zwiększa tempo i intensywność oceny, pozwalając dowództwu szybko wyłonić kandydatów gotowych do działań w trudnych warunkach operacyjnych, eliminując tych, którzy nie są jeszcze przygotowani fizycznie i psychicznie.

NOWA FILOZOFIA SELEKCJI – INTENSYWNOŚĆ ZAMIAST DŁUGOŚCI

Zmiana modelu naboru w JW AGAT jest odpowiedzią na współczesne wyzwania w procesie pozyskiwania żołnierzy – nie chodzi tylko o skrócenie czasu, lecz o maksymalne zwiększenie efektywności i dokładności oceny kandydatów. Tradycyjny, wielotygodniowy, a często miesięczny proces selekcji zastąpiono zwartym, czterodniowym blokiem, w którym skondensowano wszystkie krytyczne elementy oceny, tworząc środowisko, w którym kandydat od pierwszych godzin doświadcza intensywności typowej dla misji specjalnych. Nie jest to skrócenie drogi – to zagęszczenie testów i wyzwań, które w ciągu kilku dni wystawia kandydatów na ekstremalne próby zarówno fizyczne, jak i psychiczne, sprawdzając ich zdolność do podejmowania decyzji w warunkach presji i niepewności.

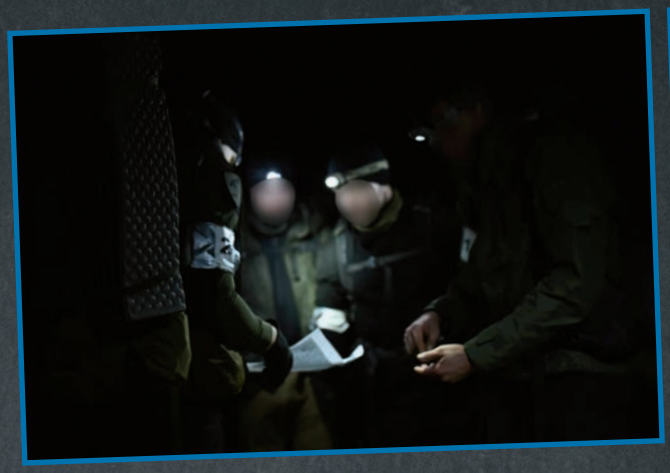
Pierwszy dzień obejmuje kompleksowe badania lekarskie oraz formalną kwalifikację, po czym kandydaci natychmiast wkraczają w testy sprawności fizycznej, zgodne z surowymi normami Wojsk Specjalnych – bez taryfy ulgowej, bez wyjątków i bez możliwości „rozgrzewki". Od tego momentu nie ma miejsca na chwilę wytchnienia – każdy ruch jest obserwowany, każdy błąd notowany, a reakcje analizowane pod kątem zdolności do funkcjonowania w zespole oraz utrzymania kontroli w ekstremalnych sytuacjach, które w realnym polu walki mogą decydować o życiu lub śmierci.



CZTERY DNI, KTÓRE WERYFIKUJĄ WSZYSTKO

Po zaliczeniu wymagań formalnych i fizycznych następuje etap selekcji terenowej – dynamiczny, wymagający i oparty na ciągłej obserwacji. Tu nie chodzi wyłącznie o siłę, wytrzymałość czy sprawność fizyczną; instruktorzy wnikliwie analizują zachowanie kandydatów w warunkach zmęczenia, presji czasu i niepewności, obserwując, jak podejmują decyzje, reagują na błędy, współpracują w zespole oraz utrzymują kontrolę nad sytuacją, gdy wszystko wokół staje się chaotyczne i nieprzewidywalne.

Zrezygnowano z części wcześniejszych elementów selekcji, które w praktyce nie wnosiły





wartości diagnostycznej, stawiając zamiast tego na ciągłość obserwacji i jeszcze większą intensywność działań. Ocena nie jest już punktowa – kandydat jest analizowany w procesie, a dowództwo obserwuje zachowania w różnorodnych scenariuszach, pozwalając wyłonić osoby najbardziej predysponowane do przyszłych zadań operacyjnych, które w realnym środowisku bojowym będą wymagały pełnej odporności fizycznej i psychicznej.

PILOTAŻ: LICZBY I WNIOSKI

Pierwsza edycja selekcji w nowej formule była jednocześnie testem dla kandydatów i sprawdzianem dla samego systemu. Wyniki potwierdziły skuteczność modelu: około 40% uczestników ukończyło proces, co jest wynikiem porównywalnym do wcześniejszych edycji i jednoznacznie pokazuje, że skrócenie czasu nie obniżało wymagań. Z perspektywy dowództwa najważniejsza była jednak jakość danych o potencjale kandydatów – nowa metoda pozwala na szybszą, dokładniejszą i bardziej operacyjną ocenę możliwości przyszłych żołnierzy, a także wspiera planowanie dalszego szkolenia i przygotowanie do misji wymagających pełnej gotowości.

SZYBKA DECYZJA, DŁUGI PROCES

Jedną z największych zmian jest tempo podejmowania decyzji – już po czterech dniach uczestnicy wiedzą, czy przechodzą dalej. Eliminacja tygodniowej niepewności ma kluczowe znaczenie zarówno dla kandydatów, jak i dla efektywności całego procesu naboru. Nie oznacza to jednak końca selekcji – prawdziwa weryfikacja rozpoczyna się dopiero na Kursie Bazowym, gdzie każdy dzień staje się kolejnym testem odporności psychicznej, zdolności adaptacji i funkcjonowania w strukturze zespołu. To tam wychodzą na jaw zarówno mocne strony, jak i obszary wymagające pracy, a decyzja o pozostaniu w jednostce zależy od wielotygodniowej, systematycznej pracy, umiejętności adaptacji oraz zdolności do podejmowania decyzji w warunkach ekstremalnego stresu.

KANDYDAT PRZYSZŁOŚCI

Nowy model selekcji redefiniuje profil idealnego kandydata – doświadczenie wojskowe przestaje być kryterium kluczowym. Liczy się potencjał, determinacja, odporność psychiczna i zdolność działania pod presją. Umiejętności można wypracować podczas szkolenia, ale cechy charakteru – takie jak wytrwałość, zdolność pracy w zespole i odporność na stres – są niezmienne i stają się głównym punktem oceny, decydującym o możliwości służby w elitarnych jednostkach operacyjnych.

OPERACYJNA ODPOWIEDŹ NA REALNE POTRZEBY

Zmiany w procesie naboru wpisują się w realia współczesnego pola walki, gdzie decyduje nie tylko jakość, ale i tempo działania. JW AGAT przetarł szlak, pokazując, że intensywny i zwarty system selekcji pozwala szybciej i precyzyjniej ocenić, kto jest gotowy wejść w szeregi jednostki specjalnej, nie obniżając przy tym wymagań i nie rezygnując z rygoru operacyjnego. Cztery dni selekcji nie czynią procesu łatwiejszym – sprawiają jedynie, że natychmiast widać, kto jest przygotowany na prawdziwe wyzwania elitarnych operacji, gdzie każdy ruch, każda decyzja i każda reakcja pod presją mają znaczenie nie tylko dla sukcesu, ale często także dla bezpieczeństwa własnego i zespołu. SPECIAL OPS



TEKST: KRZYSZTOF MĄTECKI
ZDJĘCIA: MOSG



NA KRAWĘDZI BEZPIECZEŃSTWA

ANTYTERRORYŚCI I PIROTECHNICY W AKCJI NA POKŁADZIE AIRBUSA

18 marca br. na terenie Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy w Gdańsku odbyło się szkolenie służb w zakresie działań antyterrorystycznych i pirotechnicznych na pokładzie samolotu Airbus A321neo. Uczestnicy ćwiczyli podejmowanie decyzji w ograniczonej przestrzeni i pod presją czasu, testując procedury w dynamicznych scenariuszach operacyjnych. Relację z zajęć obserwowałem osobiście na zaproszenie dowódcy Zespołu Interwencji Specjalnych Placówki Straży Granicznej w Gdańsku mjr. Piotra Nieszporskiego.



SAMOLOT JAKO POLE WALKI

Dzięki współpracy z linią Wizz Air uczestnicy szkolenia mieli do dyspozycji prawdziwą platformę operacyjną – samolot Airbus A321neo, który stawia zupełnie inne wymagania niż klasyczne środowisko lądowe. Wąskie przejścia, ograniczona przestrzeń manewrowa, obecność cywilów oraz pionowa struktura pokładu wymuszają absolutną precyzję działań. Tu nie ma miejsca na improwizację – każdy ruch musi wynikać z procedur.

REALIZM ZACZYNA SIĘ O ŚWICIE

Dzień szkoleniowy rozpoczął się jeszcze przed świtem – od wspólnej odprawy, podczas której jasno określono podział na zespoły interwen-

eprasa.pl/49348396cd





cyjne i pirotechniczne, zasady bezpieczeństwa oraz łańcuch dowodzenia.

Jeszcze przed pojawieniem się pozorantów funkcjonariusze i żołnierze realizowali tzw. suchy trening na pokładzie samolotu. Był to czas na spokojne przećwiczenie procedur wejścia, komunikacji, podziału sektorów oraz manewrowania w ciasnym środowisku pokładowym – bez presji czasu, lecz z pełnym naciskiem na precyzję działań.

W tym samym czasie pirotechnicy ćwiczyli rozpoznawanie zagrożeń, procedury EOD oraz zabezpieczanie podejrzanych ładunków na pokładzie samolotu. Równolegle funkcjonariusze Grup Operacyjno-Interwencyjnych Straży Ochrony Kolei, pod okiem ekspertów z Zespołu Interwencji Specjalnych Placówki SG w Gdańsku, doskonalili techniki obezwładniania i wyprowadzania agresywnych pasażerów oraz szybkie reagowanie na zmieniające się sytuacje.

SCENARIUSZE I PRESJA, KTÓRE WERYFIKUJĄ WSZYSTKO

Każdy zaplanowany przez organizatorów scenariusz ćwiczeń stawiał uczestników w sytuacjach, w których ograniczony czas reakcji i chaos wymuszały błyskawiczne decyzje. Po etapie suchego treningu na pokład weszli pozoranci – uczniowie klas mundurowych z Zespołu Szkół Morskich w Gdańsku. Ponad 50 osób wcieliło się w role pasażerów, agresorów, osób spanikowanych oraz VIP-ów, generując kontrolowany chaos i zmuszając służby do działania w środowisku maksymalnie odwzorowującym realne sytuacje awaryjne.

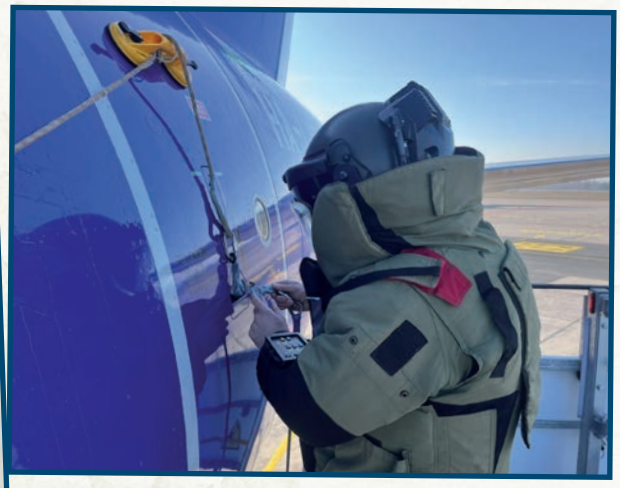
Pierwszy scenariusz dotyczył podejrzanego bagażu i zagrożenia typu IED. Pirotechnicy identyfikowali ładunek, zabezpieczali strefę i koordynowali działania z pozostałymi zespołami. Równolegle zespoły kontrterrorystów prowadziły ewakuację pasażerów oraz kontrolowały sytuację wokół samolotu, sprawdzając funkcjonowanie procedur w warunkach operacyjnych.

W kolejnych epizodach pojawili się agresywni pasażerowie próbujący przejąć kontrolę nad pokładem. Scenariusz wymagał szybkiego wejścia na pokład, neutralizacji zagrożenia i zabezpieczenia kabiny. Pirotechnicy równocześnie sprawdzali, czy sprawcy nie pozostawili materiałów wybuchowych. Jest to standardowa procedura w realnych działaniach antyterrorystycznych.

Najbardziej wymagającym momentem szkolenia było lądowanie awaryjne z rannymi na pokładzie, podejrzeniem obecności materiałów wybuchowych i koniecznością jednoczesnego działania kilku zespołów. W takich warunkach kluczowe znaczenie miało dowodzenie ponieważ brak jasnej struktury decy-







zyjnej prowadziłby do chaosu. Dlatego też każdy scenariusz miał wyznaczoną osobę odpowiedzialną za kierowanie działaniami.

WIELOPUNKTOWE ZAGROŻENIE

Kulminacją całego szkolenia był scenariusz wielopunktowego zagrożenia, w którym jednocześnie występowały różne incydenty – podejrzany bagaż, agresywny pasażer i panika w tylnej części samolotu. Celem tego etapu było przeciążenie decyzyjne oraz weryfikacja, czy zespoły potrafią prawidłowo ustalić priorytety działań.

Pirotechnicy zastosowali technikę „lina i bloczek", aby bezpiecznie wejść na pokład i zneutralizować zagrożenie. Zakładali specjalny uchwyt na tylne drzwi samolotu, a następnie, pozostając w bezpiecznej odległości poza wnętrzem maszyny, ciągnęli za linę, otwierając drzwi i uzyskując dostęp do kabiny. W dalszej kolejności podejrzany ładunek został usunięty z samolotu przez tylne drzwi, również z wykorzystaniem lin, minimalizując ryzyko dla funkcjonariuszy i zapewniając pełną kontrolę nad sytuacją na pokładzie.

Każdy z tych scenariuszy wymagał od uczestników nie tylko znajomości procedur, ale również szybkiego reagowania, koordynacji i utrzymania koncentracji w warunkach fizycznego i psychicznego zmęczenia. Rotacja zespołów co 40–60 minut, dynamiczna zmiana sytuacji i aktywna rola pozorantów sprawiały, że obciążenie miało charakter stały i wielowymiarowy – fizyczny, decyzyjny i psychiczny.

WSPÓŁDZIAŁANIE PONAD PODZIAŁAMI

Realizacja tych scenariuszy była możliwa dzięki współpracy wielu formacji. Na zaproszenie organizatorów ćwiczeń Zespołu Interwencji Specjalnych Straży Granicznej z Gdańska w szkoleniu uczestniczyli funkcjonariusze, Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Gdańsku oraz ze Szczecina, pirotechnicy z 22 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Malborku oraz funkcjonariusze Grup Operacyjno-Interwencyjnych Straży Ochrony Kolei. Taka konfiguracja uczestników pozwoliła przećwiczyć koordynację służb, które w realnej sytuacji zagrożenia muszą działać jak jeden organizm – precyzyjnie, zsynchronizowanie i pod presją czasu.







WNIOSKI PO AKCJI

Ćwiczenia zakończyły się uroczystym podsumowaniem, podczas którego uczestnicy i instruktorzy wymienili się doświadczeniami oraz podziękowali sobie za współpracę i zaangażowanie. Wyraźnie widać było, że każda formacja – niezależnie od doświadczenia czy roli – odegrała kluczową rolę w sprawnym przebiegu całego szkolenia.

Dzień pokazał, jak wymagające są działania w środowisku lotniczym – ograniczona przestrzeń, dynamicznie zmieniające się sytuacje i presja czasu sprawiają, że współpraca, szybkie podejmowanie decyzji i koncentracja na zadaniu są absolutnie niezbędne.

Organizator ćwiczeń, dowódca Zespołu Interwencji Specjalnych Placówki Straży Granicznej w Gdańsku, mjr Piotr Nieszporski, zapowiedział już kolejne edycje takich szkoleń, podkreślając, że ciągłe doskonalenie kompetencji w środowisku maksymalnie odwzorowującym realne działania jest kluczowe dla bezpieczeństwa i efektywności służb. SPECIAL OPS

eprasa.pl 46348396cd

Patronat Honorowy
Honorary Patronage

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Współorganizator
Co-organizer

POLICJA

Targi Kielce
exhibition & congress centre

polsecure

IV Międzynarodowe Targi POLSECURE

21-23.04.2026 / Kielce

Budujemy bezpieczną przyszłość



polsecure.targikielce.pl

eprasa.pl 49348396cd

TEKST: KRZYSZTOF MĄTECKI
ZDJĘCIA: CENTRUM ROZWOJU OBRONNOŚCI ‚ZIELONY TALIZMAN'



MEDYCYNA POLA WALKI W ERZE DRONÓW FPV





Konflikt w Ukrainie brutalnie zmienił zachodnie standardy TCCC (*Tactical Combat Casualty Care*). Masowe użycie dronów FPV niemal wyeliminowało śmigłowce MEDEVAC jako platformy ewakuacji medycznej w strefie przyfrontowej, wydłużając czas oczekiwania rannego na transport z kilku minut do kilkudziesięciu godzin. Właśnie ta zmiana operacyjna stała się osią merytoryczną drugiej edycji „Przyfrontowych Punktów Zbiórki i Stabilizacji Rannych" – dwudniowego szkolenia, które odbyło się 14–15 marca br. w okolicach Poznania.

Organizatorem szkolenia była sekcja dronowa DragonFly Centrum Rozwoju Obronności „Zielony Talizman" (CRO ZT), a kluczowe wsparcie zapewnili instruktorzy Jednostki Wojskowej Formoza. Wydarzenie objęli honorowym patronatem Wojewoda Wielkopolski oraz Wójt Gminy Czerwonak, a patronat medialny objęła redakcja magazynu „SPECIAL OPS".

DZIEŃ PIERWSZY: WERYFIKACJA PROTOKOŁU W PRAKTYCE

14 marca w sali widowiskowej Centrum Kultury i Rekreacji w Koziegłowach odbyła się otwarta prelekcja, w której udział wzięło około 200 uczestników. Prowadzący – czynni żołnierze JW Formoza – w odróżnieniu od klasycznych wykładów nie opierali się na podręcznikach, lecz prezentowali wnioski wynikające bezpośrednio z doświadczeń z ukraińskiego teatru działań wojennych. Szczególną uwagę poświęcono ewolucji protokołu SMARCHE, dostosowanego do wydłużonej fazy Care Under Fire oraz rozbudowanej fazy Tactical Field Care prowadzonej w izolacji.

Uczestnicy poznali zasady organizacji Casualty Collection Point (CCP), ze szczególnym naciskiem na maskowanie termiczne obiektu oraz zarządzanie jego sygnaturą elektromagnetyczną. Przedstawiono również sprzęt stosowany przez jednostki specjalne – od staz taktycznych po ze-

stawy ochrony przed bronią masowego rażenia (OPBMR). Oddzielny blok poświęcono telemedycynie bojowej, w tym integracji terminali Starlink z procedurami zdalnego wsparcia chirurgicznego, które na ukraińskim teatrze działań stały się standardową procedurą operacyjną.

DZIEŃ DRUGI: ĆWICZENIA TERENOWE W WARUNKACH ZBLIŻONYCH DO REALNYCH

15 marca uczestnicy przenieśli się na poligon leśny, gdzie odbyło się niejawne ćwiczenie. Zbudowano w pełni funkcjonalny CCP i przeprowadzono wieloetapowy scenariusz ewakuacji medycznej, obejmujący realistyczny przekrój sił: strażacy z Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych nr 2, 4, 6 i 9 z Poznania, Ochotnicze Straże Pożarne z Kociołkowej Górki, Suchego Lasu i Czerwonaka, Wojskowa Straż Pożarna z Biedruska, studenci Akademickiej Społeczności Ratownictwa i Medycyny Katastrof, Wojskowego Instytutu Medycznego, przedstawiciele Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Przeciwpożarowej Urzędu Miasta i Gminy w Swarzędzu oraz członkowie CRO „Zielony Talizman". Całość prowadzili instruktorzy JW Formoza.

CZTERY FAZY SCENARIUSZA: ISR, SAR, STABILIZACJA I EWAKUACJA

Ćwiczenia obejmowały cztery etapy operacyjne. W fazie rozpoznania drony sekcji DragonFly przeszukiwały teren w poszukiwaniu rannych, pełniąc funkcję systemu ISR (*Intelligence, Surveillance and Reconnaissance*) bez wykorzystania dedykowanej platformy wojskowej. Równolegle testowano sieć mesh, w której drony pełniły rolę latających przekaźników sygnału, rozszerzając zasięg łączności w terenie leśnym.

W fazie odbioru rannych zespoły SAR, złożone ze strażaków i medyków, poruszały się quadami z przyczepami, transportując poszkodowanych do CCP. Tam prowadzone były działania stabilizacyjne zgodnie z protokołem TCCC. Scenariusz celowo zakładał działanie pod presją czasu, zmęczenia oraz zakłóceń komunikacyjnych, aby wiernie odwzorować realia pola walki.

Finał ćwiczeń zakładał nagłe przełamanie linii frontu, wymuszające błyskawiczną ewakuację CCP wraz z rannymi, dokumentacją oraz kluczowym sprzętem do punktu przegrupowania.

WSPARCIE SPRZĘTOWE

Ćwiczenia możliwe były dzięki zaangażowaniu partnerów komercyjnych. Firma FOGO dostarczyła inwertorowe agregaty prądotwórcze zasilające CCP, punkt dowodzenia oraz stanowiska dronowe. Firma Camouflage wyposażyła część zespołów SAR w kamizelki balistyczne, przyzwyczajając ratowników do pracy w pełnym oporządzeniu ochronnym. Firma ProDrone opracowała anteny do modułów sieci mesh montowanych na dronach DragonFly.

WNIOSKI OPERACYJNE I KIERUNKI ROZWOJU

Uczestnicy sekcji DragonFly ocenili ćwiczenie jako sukces. Pozytywnie wyróżniono zdolność adaptacyjną wszystkich zespołów – pomimo braku wcześniejszych wspólnych treningów poziom koordynacji był wysoki. Zidentyfikowano jednak wyraźne luki, w tym ograniczony zasięg radiowy w obiektach zamkniętych oraz konieczność lepszej koordynacji łączności między radiotelefonami a komunikatorami internetowymi. Wnioski wskazują na potrzebę standaryzacji procedur komunikacyjnych przed kolejnymi edycjami.



ZNACZENIE DLA SYSTEMU OBRONY CYWILNEJ

Organizatorzy z CRO „Zielony Talizman" konsekwentnie budują model integracji pionowej – od wojsk specjalnych, przez służby mundurowe i samorządy, po środowisko akademickie i sektor prywatny. Wiedza zdobyta podczas ćwiczeń przyczynia się do poprawy planowania infrastruktury obrony cywilnej, w tym punktów medycznych, szpitali polowych i korytarzy ewakuacyjnych w lokalnych planach zarządzania kryzysowego. Sukces drugiej edycji potwierdza obrany kierunek, a JW Formoza i sekcja DragonFly CRO „Zielony Talizman" zapowiadają kolejne edycje o rozszerzonej skali i złożoności scenariuszy. SPECIAL OPS



TEKST: KRZYSZTOF MĄTECKI
ZDJĘCIA: SAFETY PROJECT



REKORDOWE WARSZTATY BEZPIECZEŃSTWA W POLSCE

W obliczu rosnących zagrożeń hybrydowych, terrorystycznych i wojennych budowanie odporności społecznej przestaje być wyborem, a staje się koniecznością. 17 marca 2026 roku odbyły się ogólnopolskie warsztaty „Praktyczny wymiar ochrony ludności w dobie zagrożeń hybrydowych, terrorystycznych i wojennych", które zgromadziły rekordową liczbę uczestników. Wydarzenie odbyło się pod patronatem medialnym magazynu „SPECIAL OPS".

REKORD FREKWENCJI I SZEROKIE WSPARCIE INSTYTUCJONALNE

Warsztaty przyciągnęły ponad 4000 zarejestrowanych uczestników, co stanowi rekord frekwencyjny tego typu inicjatyw w Polsce. W organizację i wsparcie wydarzenia zaangażowało się aż 70 instytucji – w tym samorządy, organizacje oraz podmioty z całego kraju (pełna lista dostępna na stronie organizatora).

Za przygotowanie przedsięwzięcia odpowiadały Safety Project sp. z o.o. oraz Fundacja Polski Instytut Bezpieczeństwa i Obronności, przy wsparciu m.in. NATO DEEP eAcademy, Centrum Ratownictwa, programu Bezpieczny Wrocław oraz Wydawnictwa Naukowego PWN. Inicjatywa powstała w odpowiedzi na rosnące zagrożenia, w tym działania Federacji Rosyjskiej oraz podwyższony poziom zagrożenia terrorystycznego w Polsce.

EKSPERCI Z DOŚWIADCZENIEM OPERACYJNYM I SZKOLENIOWYM

Warsztaty zgromadziły ekspertów łączących praktyczne doświadczenie operacyjne z wiedzą szkoleniową i dydaktyczną, reprezentujących różne obszary bezpieczeństwa – od działań militarnych po psychologię przetrwania.



Mjr rez. dr hab. inż. Jarosław Stelmach, prezes Safety Project i ekspert NATO DEEP eAcademy, podkreślał konieczność systemowego podejścia do budowania odporności:

„Spotykamy się w mocnych czasach. Stopień zagrożenia terrorystycznego BRAVO został ponownie wprowadzony od 1 marca do 31 maja. W związku z tym musimy wdrażać kon-

kretne działania z poziomu organizacji, gmin, ale i każdego z nas w wymiarze personalnym".

Tomasz „Kuton" Kutycki, dyrektor medyczny Centrum Ratownictwa, weteran misji zagranicznych i instruktor medycyny ekstremalnej, dzielił się doświadczeniem w reagowaniu w sytuacjach wysokiego ryzyka i udzielaniu pomocy w trudnych warunkach.

Natomiast Alicja Żak, psycholog i certyfikowana trenerka zarządzania stresem, omawiała mechanizmy funkcjonowania człowieka pod presją oraz znaczenie kontroli emocji w sytuacjach zagrożenia.

OD TEORII DO PRAKTYKI: KONKRETNE NARZĘDZIA I PROCEDURY

Warsztaty zostały tak zaprojektowane, aby uczestnicy otrzymali wiedzę możliwą do natychmiastowego zastosowania. Omówiono zasady korzystania z Poradnika Bezpieczeństwa GOV, praktyczne aspekty reagowania na alarmy i komunikaty ostrzegawcze oraz funkcje aplikacji gdziesieukryc.pl, pozwalającej zlokalizować potencjalne miejsca schronienia w razie braku infrastruktury ochronnej w pobliżu.

Uczestnicy poznali również przygotowanie do sytuacji kryzysowych – kompletowanie plecaka ewakuacyjnego i zestawu awaryjnego, wraz z realnymi kosztami i dostępnością wyposażenia. Poruszono także tematy reagowania na zagrożenia bezpośrednie: ataki terrorystyczne, agresywne osoby, aktywnego strzelca, sytuacje zakładnicze oraz znajdowanie urządzeń wybuchowych. Istotnym elementem było także zapoznanie się ze sprzętem ratującym życie i jego właściwym zastosowaniem, a także nauka praktycznych metod zarządzania emocjami i stresem, możliwych do wdrożenia w szerszym kontekście społecznym.

WARSZTATY BYŁY ADRESOWANE DO SZEROKIEGO GRONA ODBIORCÓW

Adresatami wydarzenia byli zarówno obywatele chcący zwiększyć poziom bezpieczeństwa własnego i rodzinnego, dzieci, dorośli i osoby starsze, jak również przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej odpowiedzialni za organizację działań ochrony ludności i infrastruktury krytycznej. Uczestniczyli wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast i starostowie, przedstawiciele sektora prywatnego i instytucji użyteczności publicznej, naukowcy, eksperci i studenci zainteresowani problematyką ochrony ludności i obrony cywilnej.

Wartość warsztatów była wielowymiarowa – uczestnicy zdobyli aktualną, praktyczną wiedzę, mieli możliwość zadawania pytań i prowadzenia dyskusji z ekspertami oraz budowania sieci kontaktów. Każdy uczestnik otrzymał certyfikat udziału sygnowany przez NATO DEEP eAcademy oraz elektroniczny pakiet ponad 100 źródeł wiedzy i rekomendacji. Bezpłatna formuła warsztatów zapewniła pełną dostępność wiedzy dla wszystkich zainteresowanych.





BUDOWANIE ODPORNOŚCI SPOŁECZNEJ JAKO PRIORYTET

Warsztaty stanowią przykład konsekwentnie realizowanego modelu edukacji bezpieczeństwa, łączącego wiedzę ekspercką z praktycznymi rozwiązaniami możliwymi do wdrożenia na poziomie jednostki, społeczności lokalnej i instytucji. W warunkach rosnących zagrożeń – zarówno hybrydowych, jak i terrorystycznych – tego typu inicjatywy stają się kluczowym elementem budowania odporności państwa. Rekordowa frekwencja i szerokie zaangażowanie instytucjonalne pokazują, że potrzeba takiej wiedzy jest dziś większa niż kiedykolwiek wcześniej. SPECIAL OPS





TEKST: KRZYSZTOF MĄTECKI
ZDJĘCIA: MLK9



NA TROPIE BEZPIECZEŃSTWA

MIĘDZYNARODOWE ĆWICZENIA CERBERUS K9 W GDYNI

W ostatnich dniach listopada 2025 roku Gdynia stała się areną pierwszych w Polsce międzynarodowych ćwiczeń przewodników psów pracujących CERBERUS K9. Warsztaty, zorganizowane przez Sebastiana Bożka i Mariusza Lisa z MLK9, sprawdziły umiejętności przewodników i psów w realistycznych scenariuszach operacyjnych, gdzie liczyła się precyzja, koncentracja i błyskawiczna reakcja. Ćwiczenia odbyły się pod patronatem medialnym magazynu „SPECIAL OPS".

PROFESJONALIŚCI Z DOŚWIADCZENIEM BOJOWYM

Ćwiczenia prowadzone były przez Roberta Kopyto i Pawła „Domela" Domańskiego, byłych przewodników psów w Jednostce Wojskowej Komandosów. Ich doświadczenie bojowe i szkoleniowe stanowiło fundament każdego zadania, a Domański, laureat prestiżowej nagrody „Buzdygan" przyznawanej przez Polskę Zbrojną, dodatkowo podkreślał autorytet w pracy z psami specjalnymi.

Uczestnicy mogli obserwować, jak eksperci łączą wiedzę operacyjną z psychologią zwierząt, pokazując, jak w wymagających sytuacjach zachować spokój, pewność siebie i skutecznie współpracować z psem.

INTENSYWNE DNI ĆWICZEŃ

Ćwiczenia odbywały się w dwóch intensywnych dniach. Pierwszy dzień poświęcony był integracji zespołów i pracy w grupach w warunkach kontrolowanych, ale z wprowadzonymi zakłóceniami – hałasem, ruchem pojazdów i obecnością osób postronnych. Celem było wytrenowanie koncentracji i współpracy przewodników z psami, które stanowiły fundament dalszych, bardziej wymagających scenariuszy.



prasa.pl 4934839bcd







Drugi dzień skupiał się na zadaniach rotacyjnych oraz głównym scenariuszu – symulacji zamachu terrorystycznego na terenie Morskiego Terminalu LPG w Gdyni. Wszystkie zespoły musiały współpracować w ramach jednego, złożonego epizodu operacyjnego, łączącego elementy detekcji, tropienia i interwencji.

PANELE SZKOLENIOWE: DETEKCJA, TROPIENIE I INTERWENCJA

Ćwiczenia podzielono na trzy kluczowe panele, w których sprawdzano wszystkie aspekty pracy zespołów K9: detekcję, tropienie i interwencję. Każdy moduł wymagał od przewodników i psów pełnej koncentracji oraz ścisłej współpracy.

Panel detekcji obejmował przeszukiwanie pojazdów, kontenerów i przestrzeni terminalowych w poszukiwaniu materiałów zapachowych oraz potencjalnie niebezpiecznych substancji. Łukasz Majkut, były operator Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej, podkreślał synchronizację zespołu i precyzję działań, pokazując, że skuteczność wynika z opanowania i dokładności, a nie pośpiechu.

Panel tropienia polegał na podążaniu psów za pozostawionym tropem zarówno przy górnym, jak i dolnym wietrze, w poszukiwaniu ukrytych pozorantów. Dorota Poklękowska, ekspertka w zakresie psów poszukiwawczo-ratowniczych, instruowała przewodników, jak kontrolować emocje własne i zwierzęcia, by nie zaburzyć koncentracji zespołu. Sukces psa był jednocześnie sukcesem przewodnika, a precyzyjne odnajdywanie tropów pośród rozległego terenu terminalowego budziło podziw uczestników.

Panel gryzienia (interwencyjny), najbardziej widowiskowy element ćwiczeń, wymagał od psów natychmiastowej reakcji – obrony przewodnika lub zatrzymania pozoranta. Scenariusze przygotowali Kopyto i Domański, a międzynarodowi pozoranci – w tym Peti Kolerics (Węgry), Denis Sidarowicz, Marian Ninčák, Balázs Pfeiffer, Marek Šulaj i Radek Koza – tworzyli realistyczne sytuacje z elementem presji i kontaktu fizycznego. Każde polecenie opierało się na zaufaniu, a skuteczność psów odzwierciedlała doświadczenie przewodników.

MIEJSCA ĆWICZEŃ I RÓŻNORODNOŚĆ ŚRODOWISKA

Ćwiczenia prowadzone były w różnych lokalizacjach, a każda z nich stwarzała unikalne wyzwania dla zespołów K9.

Centralnym punktem był Morski Terminal LPG w Gdyni – przestrzeń przemysłowa pełna kontenerów, instalacji i ciągów komunikacyjnych, gdzie psy i przewodnicy ćwiczyli detekcję i tropienie w złożonym terenie.

Kolejny etap stanowił pokład promu Stena Line, gdzie wąskie przejścia i obecność pasażerów – symulowanych przez pozorantów – wymuszały precyzyjne działanie i natychmiastową komunikację w zespole.

Zwieńczeniem były działania w Muzeum Techniki Wojskowej „Gryf" i w hangarach z ciężką techniką wojskową oraz elementami fortyfikacji. To środowisko wymagało elastyczności, szybkiego dostosowania się do



epresa.pl 49348396cd



zmieniającego się terenu i integrowania procedur cywilnych z wojskowymi.

PRESJA, KTÓRA WERYFIKUJE WSZYSTKO

Każdy scenariusz stawiał uczestników w warunkach wymagających błyskawicznych decyzji. Hałas, ruch, obecność pozorantów i symulowane zagrożenia terrorystyczne tworzyły środowisko maksymalnie zbliżone do realnych działań operacyjnych.

Psy detekcyjne przeszukiwały pojazdy, tropiące podążały za śladami sprawców, a interwencyjne reagowały na agresję. Przewodnicy musieli utrzymać pełną koncentrację, szybko oceniać sytuację i współpracować w zespole. Szkolenie pokazało, że praktyczne stosowanie procedur wymaga umiejętności adaptacji i natychmiastowej reakcji w niestandardowych sytuacjach.

SYMULACJE ZAMACHU I KONKURS „HARDEST HIT"

Kulminacja ćwiczeń nastąpiła drugiego dnia, kiedy wszystkie elementy szkolenia połączono w jeden spójny scenariusz. Symulacje zamachu terrorystycznego wymagały jednoczesnego działania zespołów detekcyjnych, tropiących i interwencyjnych, które funkcjonowały jak jeden organizm.

Psy detekcyjne przeszukiwały przestrzeń w poszukiwaniu materiałów wybuchowych, tropiące podążały śladami sprawców, a interwencyjne zatrzymywały pozorantów odgrywających role agresorów. Każda decyzja przewodnika wpływała na kolejne działania, a tempo scenariusza nie pozwalało na zawahanie.

Dodatkowo odbył się konkurs „HARDEST HIT", w którym oceniano dynamikę, siłę i precyzję psa oraz skuteczność przewodnika w utrzymaniu kontroli nad zwierzęciem w wymagających warunkach. Był to moment, w którym technika spotykała się z doświadczeniem, a każdy błąd natychmiast przekładał się na działanie całego zespołu.





MIĘDZYNARODOWA WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

W ćwiczeniach wzięło udział ponad 150 uczestników z Polski, Czech, Litwy, Słowenii, Węgier i Słowacji oraz około 112 psów. Wspólne treningi umożliwiły porównanie metod pracy, wymianę doświadczeń i integrację procedur operacyjnych między formacjami mundurowymi i zespołami cywilnymi.

Widać było, że niezależnie od kraju czy formacji fundament skutecznej pracy K9 pozostaje niezmienny: zaufanie, dyscyplina i ścisła współpraca przewodnika z psem.

WNIOSKI I DALSZE PERSPEKTYWY

Międzynarodowe ćwiczenia Cerberus K9 pokazały, że integracja środowisk mundurowych i cywilnych, wymiana doświadczeń oraz wspólne działania w trudnych scenariuszach mają kluczowe znaczenie dla budowania skutecznego systemu reagowania kryzysowego.

Dalszy rozwój takich inicjatyw zwiększa gotowość operacyjną, wzmacnia interoperacyjność i przygotowuje przewodników oraz psy do realnych sytuacji kryzysowych w Polsce i Europie. W świecie, w którym zagrożenia nie znają granic, to właśnie takie szkolenia pokazują, że o bezpieczeństwie decydują nie tylko procedury, ale przede wszystkim zaufanie, doświadczenie i realna współpraca człowieka z psem. SPECIAL OPS



eprasa.pl/49848399

Organizator

Targi Kielce
exhibition & congress centre

Partner strategiczny

PGZ

MSPO

tworzymy bezpieczną przyszłość



Bądźmy
w kontakcie
mspo.pl

XXXIV Międzynarodowy
Salon Przemysłu Obronnego

8-11.09.2026

eprasa.pl 4934829600

TEKST: DR INŻ. DARIUSZ PYKA
ZDJĘCIA: KATARZYNA BANZ – JUST A DOG

OCHRONA BALISTYCZNA DLA PSÓW

W ostatnich latach temat indywidualnej ochrony balistycznej coraz częściej wychodzi poza standardowe zastosowania związane wyłącznie z człowiekiem. Jednym z ciekawszych kierunków rozwoju jest projektowanie zabezpieczeń dla psów służbowych – zwierząt, które pracują w warunkach realnego zagrożenia, często ramię w ramię z żołnierzami czy funkcjonariuszami różnych formacji.

SKĄD POTRZEBA OCHRONY DLA PSÓW?

Psy służbowe uczestniczą w działaniach bojowych, patrolowych, minersko-pirotechnicznych czy poszukiwawczych. W wielu sytuacjach jako pierwsze wchodzą w strefę potencjalnego zagrożenia – przeszukują budynki, pojazdy i teren otwarty, umożliwiając swojemu przewodnikowi bezpieczne wejście i dalsze działania. Mimo to przez lata ich ochrona ograniczała się głównie do szelek taktycznych i elementów ułatwiających transport lub identyfikację.

Rozmowy z przewodnikami, trenerami oraz przedstawicielami środowisk związanych z hodowlą i szkoleniem psów użytkowych zwracają uwagę na wyraźną lukę: brak dopracowanych, technicznie przebadanych systemów ochronnych, które jednocześnie zapewniałyby bezpieczeństwo i nie ograniczały naturalnej mobilności psa. W przypadku zwierząt nie chodzi wyłącznie o odporność balistyczną – równie istotne są ergonomia, rozkład masy i wpływ sprzętu na biomechanikę ruchu.

PROJEKTOWANIE Z MYŚLĄ O ANATOMII I ZACHOWANIU PSA

Tworzenie kamizelki balistycznej dla psa to proces znacznie bardziej złożony niż miniaturyzacja ludzkiego odpowiednika. Anatomia czworonoga, inny środek ciężkości, praca łopatek oraz kręgosłupa sprawiają, że nawet niewielkie zmiany w konstrukcji mogą wpływać na komfort i efektywność pracy.

Testy terenowe pokazują, że: przesunięcie klamry o kilka milimetrów może zmniejszyć ucisk na mięśnie, zbyt sztywne panele ograniczają wykrok przednich łap, niewłaściwe wyważenie zwiększa zmęczenie podczas długotrwałego patrolu. Jednocześnie środowiska hodowców psów użytkowych podkreślają, że każda ingerencja w sposób pracy zwierzęcia musi uwzględniać jego predyspozycje rasowe, budowę anatomiczną i etap rozwoju. Inaczej projektuje się system dla dynamicznego owczarka belgijskiego malinois, inaczej dla masywniejszego owczarka niemieckiego czy psa ratowniczego o innej sylwetce.







Dlatego oprócz badań laboratoryjnych istotne są długotrwałe próby użytkowe – podczas treningów odwzorowujących realne scenariusze operacyjne. Obserwacja zachowania psa w ruchu, jego reakcji na przeszkody czy zmiany tempa pracy dostarcza informacji, których nie da się w pełni uzyskać w warunkach symulacyjnych.

BALISTYKA A DOBROSTAN ZWIERZĘCIA

W przypadku ochrony balistycznej kluczowe są dwa aspekty: odporność na penetrację oraz redukcja energii przekazywanej do ciała. U psa dochodzi jeszcze kwestia ochrony newralgicznych obszarów: klatki piersiowej, narządów wewnętrznych i częściowo szyi, przy jednoczesnym zachowaniu wentylacji i swobody ruchu. Co więcej, istotnym aspektem jest masa całego układu, ponieważ dąży się do minimalizowania ciężaru osprzętu, który pies nosi na sobie w trakcie pracy.

Współpraca z lekarzami weterynarii i fizjoterapeutami pozwala ocenić, czy długotrwałe użytkowanie sprzętu nie wpływa negatywnie na stawy, mięśnie czy układ oddechowy. Pies nie komunikuje dyskomfortu wprost, dlatego analiza jego postawy, dynamiki biegu i regeneracji po wysiłku ma kluczowe znaczenie.

MIĘDZY LABORATORIUM A POLIGONEM

Proces powstawania takich rozwiązań łączy analizę materiałową, badania balistyczne oraz wielomiesięczne testy w warunkach zbliżonych do operacyjnych. Jednym z przykładów zespołu badawczo-rozwojowego pracującego nad tego typu konstrukcjami jest wrocławska spółka Astriva sp. z o.o., która – obok innych projektów balistycznych – rozwija również koncepcję taktycznej kamizelki dla psa.

Nie jest to opowieść o teoretycznych symulacjach. Stworzenie kamizelki zapewniającej pełną mobilność psa, a jednocześnie wyposażonej we wkłady balistyczne chroniące przed odłamkami czy nożem, wymaga interdyscyplinarnego podejścia oraz pracy licznego zespołu – od inżynierów konstruktorów, przez fizjoterapeutów i lekarzy weterynarii, aż po, co najważniejsze, właścicieli psów. Jedną z takich osób biorących udział w projekcie jest Katarzyna Banz – Just A Dog, która od początku wspiera rozwój kamizelki, testując ją na własnym psie zarówno w warunkach bojowych, jak i podczas codziennych aktywności. To właśnie jej systematyczne użytkowanie produktu, treningi odwzorowujące realia działań bojowych oraz próby poligonowe ujawniły setki detali możliwych do udoskonalenia – detali, które można dostrzec tylko wtedy, gdy patrzy się na produkt oczami użytkownika, a nie wyłącznie naukowca.

Dopiero połączenie wiedzy inżynierskiej z doświadczeniem przewodników, hodowców i specjalistów od zdrowia zwierząt pozwala tworzyć rozwiązania, które nie są jedynie technologicznym eksperymentem, lecz realnym wsparciem w pracy psa służbowego.

SZERSZY KONTEKST

Rozwój ochrony balistycznej dla psów wpisuje się w szerszy trend personalizowanych systemów zabezpieczeń – zarówno dla ludzi, jak i zwierząt pracujących w służbie publicznej. Coraz częściej podkreśla się, że bezpieczeństwo zespołu operacyjnego obejmuje wszystkich jego członków, także tych na czterech łapach.

Kamizelka balistyczna dla psa przestaje być niszowym pomysłem, a staje się odpowiedzią na konkretne potrzeby wynikające z realiów współczesnych działań terenowych. W centrum tej dyskusji pozostaje jednak nie technologia sama w sobie, lecz pytanie, jak skutecznie chronić zwierzę, nie odbierając mu sprawności, instynktu i możliwości wykonywania swojej pracy. SPECIAL OPS



BUTY BOSP TARAS MID S18206

BOSP TARAS MID S18206 to średniej wysokości obuwie taktyczne opracowane do warunków urban, gdzie działania służb interwencyjnych i bezpieczeństwa odbywają się głównie na nawierzchniach utwardzonych, w budynkach, na ulicach oraz podczas wymagających taktycznie przemieszczeń. Model ten nie jest przeznaczony do ciężkiego terenu – jego atutem jest kontrola, stabilność i komfort tam, gdzie każdy krok ma znaczenie.
Obuwie posiada krój za kostkę, który zapewnia wsparcie stawu skokowego przy dynamicznych ruchach i szybkich zmianach kierunku. Połączenie elementów stabilizacji, ochrony i komfortu wyznacza nowy standard użytkowania w profesjonalnym środowisku operacyjnym.

Model wyposażony jest w membranę GORE-TEX Extended Comfort, gwarantującą wodoodporność i oddychalność bez ograniczania elastyczności podczas ruchu. Elastyczne tekstylia w języku oraz w konstrukcji cholewki zwiększają komfort i naturalnie dopasowują się do stopy podczas przemieszczania się oraz długotrwałej służby.
Podeszwa wykorzystuje technologię VIBRAM w połączeniu z gumą oraz śródpodeszwą z pianki EVA, zapewniając pewną przyczepność na asfalcie i gładkich nawierzchniach, odporność na oleje i chemikalia oraz właściwości antystatyczne. Komfortowa, wymienna wkładka jest antybakteryjna i nadaje się do prania w temperaturze do 30°C.



TARAS MID przeznaczony jest dla:
- żołnierzy zawodowych pełniących służbę w środowisku miejskim,
- policjantów i jednostek interwencyjnych w działaniach urban,
- służb bezpieczeństwa podczas codziennych patroli,
- użytkowników potrzebujących taktycznego obuwia o wysokim komforcie i poziomie ochrony.

BOSP TARAS MID S18206 to miejskie obuwie taktyczne, które łączy wysoką funkcjonalność z komfortem całodziennego użytkowania – tam, gdzie nawierzchnia jest twarda, a każdy krok ma znaczenie.

PLANO TACTICAL 36” LONG GUN CASE

Bezpieczny transport broni to jeden z kluczowych elementów odpowiedzialnego strzelectwa. Odpowiedzią na potrzeby użytkowników broni długiej jest walizka Plano Tactical 36" Long Gun Case – solidne i funkcjonalne rozwiązanie przeznaczone do przenoszenia karabinów oraz strzelb wraz z podstawowymi akcesoriami.

Konstrukcja została wykonana z wytrzymałego tworzywa sztucznego odpornego na zarysowania i uszkodzenia mechaniczne, co zapewnia wysoką trwałość nawet podczas intensywnego użytkowania. Wnętrze walizki wypełnia gęsta, profilowana pianka ochronna stabilizująca broń i chroniąca ją przed przemieszczaniem się w trakcie transportu.

Model wyposażono w cztery solidne zatrzaski zamykające oraz otwory umożliwiające dodatkowe zabezpieczenie zawartości kłódkami. Dzięki temu walizka sprawdzi się zarówno podczas transportu na strzelnicę, jak i w trakcie przechowywania broni w domu. Wymiary wewnętrzne 914×330×89 mm pozwalają na wygodne umieszczenie większości popularnych karabinków i strzelb, a ergonomiczny uchwyt transportowy ułatwia przenoszenie całego zestawu.

Plano Tactical 36" Long Gun Case to praktyczna propozycja dla strzelców sportowych, myśliwych i wszystkich użytkowników broni, którzy cenią trwałość, bezpieczeństwo i prostotę użytkowania.

Do kupienia na **www.Militaria.pl.** Cena 599 zł.





eprasa.pl 49348396cd

KUkolor

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR PRODUKTÓW ODRDZEWIAJĄCYCH, CZYSZCZĄCYCH I SMARUJĄCYCH, SZWAJCARSKIEJ MARKI BRUNOX NA TERENIE POLSKI

BRUNOX®

BRUNOX® BROŃ

SPECJALISTYCZNY PREPARAT DO KONSERWACJI BRONI BEZPOŚREDNIO PO JEJ UŻYCIU!

- CZYŚCI
- CHRONI
- SMARUJE
- PENETRUJE

BROŃ



NSN - NATO - SUPPLIER NUMBERS:
BRUNOX® Gun Care-Spray 100ml NSN: 9150-12-363-5664
BRUNOX® Gun Care-Spray 300ml NSN: 9150-12-363-5929
BRUNOX® Gun Care 5L NSN: 9150-12-363-5663

Registered Supplier SW 100

Registered Supplier D7143

LUB & COR®

DŁUGOTRWALE ZABEZPIECZA KAŻDĄ BROŃ PODCZAS JEJ PRZECHOWYWANIA!

- SMARUJE
- KONSERWUJE



MARKA BRUNOX POSIADA REFERENCJE OD WIELU PRODUCENTÓW BRONI:

ANSCHÜTZ • BLEIKER • ČESKÁ ZBROJOVKA • FIOCCHI
MAROCCHI • MERKEL • PREXEL • RUAG • SWISS ARMS

POLSKA STRONA BRUNOX®



KU TARGET

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE FOGO

FOGO to największy polski producent agregatów prądotwórczych. Firma dostarcza rozwiązania wszędzie tam, gdzie potrzebne jest pewne, niezależne źródło energii – od codziennej pracy po działania w terenie. W takim zastosowaniu szczególnie dobrze sprawdzają się agregaty przenośne: mobilne, proste w użyciu i gotowe do szybkiego uruchomienia. To sprzęt, który realnie wspiera użytkowników działających poza dostępem do stałego zasilania.
Oferta firmy jest zaprojektowana i produkowana w oparciu o najwyższej jakości komponenty, spełniając przy tym rygorystyczne wymagania norm i przepisów. Wysoka i powtarzalna jakość produkcji, osiągana jest w zautomatyzowanych i zrobotyzowanych procesach produkcyjnych. Agregaty prądotwórcze FOGO to gwarancja długiego i sprawnego działania.

25+
lat na rynku

40 000+
metrów kwadratowych powierzchni zakładu

50
państw, do których trafiają produkty FOGO

60%
udział eksportu w sprzedaży



PROMOCJA



Wytyczne w zakresie ewakuacji osób ze szczególnymi potrzebami w czasie pokoju i w razie wystąpienia zagrożeń militarnych

Część 1: Rodzaj, ilość i lokalizacja sprzętu do przeprowadzenia skutecznej ewakuacji wspomaganej wewnątrz obiektu oraz do i z obiektu zbiorowej ochrony

KSIĘGARNIA MILITARNA.COM.PL

ZAMÓW!

STOPS MEDICAL
A 3B SCIENTIFIC COMPANY

Nasobne symulatory TCCC Cut Suit®





Czynności możliwe do przeprowadzenia na Cut Suit:

- Tamowanie krwotoków z kończyn przy pomocy ucisku, stazy uciskowej, zacisku tętnicy, pakowania rany.
- Konikotomia . Obustronne odbarczenie odmy prężnej
- Obustronny drenaż klatki piersiowej .
- Szycie skóry i zaopatrywanie ran.
- Cewnikowanie pęcherza moczowego.
- Wykonanie cystocentezy.
- Torakotomia zwiadowcza i operacyjna z tamowaniem krwotoków z organów klatki piersiowej.
- Laparotomia zwiadowcza i operacyjna z tamowaniem krwotoków z organów jamy brzusznej.
- Dostęp donaczyniowy obwodowy.
- Tamowanie krwotoków z organów wewnętrznych.
- Anastomoza i resekcja



REAGO TRAINING

REAGO Training Sp. z o.o.
04-713 Warszawa, ul. Żegańska 1
kontakt@reago.pl
www.reago.pl

LAPUA

AMUNICJA TAKTYCZNA

Lapua jest znana na całym świecie z oferowania amunicji najwyższej jakości przeznaczonej dla służb specjalnych, wojska i policji. Stworzona jest z najlepszych komponentów oraz przy zastosowaniu nowoczesnego i zautomatyzowanego procesu produkcji z bardzo surowym systemem kontroli jakości.



SCENAR precyzyjny snajperski



NATURALIS myśliwski bezołowiowy
(sprawdzony przy strzelaniu przez szybę)



LOCK BASE bojowy pełnopłaszczowy



AP przeciwpancerny



SUBSONIC cichy poddźwiękowy



API przeciwpancerny zapalający



WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR MILTAC SP. Z O.O.

MilTac

www.miltac.pl

eprasa.pl 49348396cd